

nowy

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,50 zł (w tym 5% VAT)

tydzień

W LUBLINIE



29 października-4 listopada 2018 r. | nr 44 (617)/2018 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL

24 str. +
Bezpłatny
dodatek
TV

Zwycięstwo mierzy się ilością zdobytych etatów
– przyznają politycy

Marszałkowskie trzęsienie ziemi

Wieczór wyborczy na ul. Karłowicza – w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego PSL – przebiegał w szampańskim nastroju. Pierwsze szacunki, dotyczące wyniku wyborczego ludowców, były optymistyczne, a spodziewano się, że rezultaty na Lubelszczyźnie będą jeszcze lepsze. Tymczasem mijały dni, a twarze „zielonych” naprawdę zaczęły zielenieć... Str. 3

Właściciel kamienicy z ul. Miedzianej składa kolejne zapewnienia, a sytuacja mieszkańców ciągle dramatyczna

Starsi, schorowani ludzie na łasce i niełasce właściciela



Trwa dramatyczna sytuacja mieszkańców baraku przy ul. Miedzianej 3 w Lublinie. Kilka rodzin od blisko trzech tygodni żyje bez prądu, oświetlając mieszkania świeczkami i marznąc. Czy znajdują się dla nich rozwiązania? Str. 2

Ratusz pyta mieszkańców...

Jak walczyć z hałasem?

Przy wielu ulicach Lublina jest zbyt głośno – to wniosek wypływający z raportu, który na zlecenie ratusza przygotowała jedna z krakowskich firm. Swoje uwagi mogą teraz zgłaszać mieszkańcy. Str. 2

Miejsca przyjazne lubelskim seniorom

Warto tam pójść...



Starsi lublinianie wskazali placówki, w których czują się dobrze a obsługa jest im życzliwa i kompetentna. W ten sposób wyłonili laureatów siódmej edycji miejskiego konkursu na „Miejsce Przyjazne Seniorom”. Str. 8

Prezydent z rekordowym poparciem

Lublin murem za Żukiem



Krzysztof Żuk został wybrany prezydentem Lublina na kolejną, trzecią, kadencję.

Str. 4

Wybrano projekty w Budżecie Obywatelskim

Lublinianie podzielili 15 mln zł

Aż 44 projekty trafią do realizacji w ramach V edycji Budżetu Obywatelskiego. Kwotę 15 milionów złotych podzielono między 5 projektów dużych i 39 małych. Najwięcej głosów uzyskał projekt modernizacji stadionu żużlowego przy Alejach Zygmuntońskich. Str. 5

Pozostaną w naszej pamięci

Którzy odeszli



Przed 1 listopada jak co roku przypominamy znanych lublinian i świdniczan, którzy odeszli od nas w tym roku. Str. 17

20 500 mieszkańców oceniło bezpieczeństwo: – Nie jest dobrze

Ankieta prawdę ci powie?

Już 20,5 tysiąca osób odpowiedziało na pytania w ramach „Ankiety bezpieczeństwa”, którą od kilku lat przeprowadza Arkadiusz Szczepański. Wyniki dają do myślenia. Policja nie uważa, że są wiarygodne. Str. 8

Trenażer ponownie na chodzie

Studenci zbudowali czołg



Studenci Politechniki Lubelskiej zbudowali replikę trenażera czołgowego MPG-69. Skonstruowany w 1969 pojazd to dzieło lublinianina, 96-letniego dziś płk. Zbigniewa Węglarza. Str. 9

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI

ŚRÓDMIEŚCIE: Właściciel kamienicy z ul. Miedzianej składa kolejne zapewnienia, a sytuacja mieszkańców ciągle dramatyczna

Starsi, schorowani ludzie na łasce i niełasce właściciela

Trwa dramatyczna sytuacja mieszkańców baraku przy ul Miedzianej 3 w Lublinie. Kilka rodzin od blisko trzech tygodni żyje bez prądu, oświetlając mieszkania świeczkami i marznąc. Czy znajdzie się dla nich rozwiązanie?

W ubiegły piątek pod budynkiem na Miedzianej pojawili się radni dzielnicy i przedstawiciele rady miasta. W budynku odbyła się inspekcja, przeprowadzona przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego miasta Lublin. – Niestety, sytuacja się nie poprawiła, a my nadal marzniemy. W moim mieszkaniu jest 12 stopni. Jest tu wśród moich sąsiadów wiele starszych osób, a dla nich niedogrzanie może być fatalne w skutkach – mówi pani **Alina**, która powiadomiła „Nowy Tydzień” o tragicznych warunkach na Miedzianej. Po kontroli okazało się, że nie ma bezpośredniego zagrożenia, iż kamienica się zawali. – Inspektorzy Nadzoru Budowlanego nie znaleźli podstaw do tego, by uznać, że sytuacja w tym budynku zagraża życiu i zdrowiu – mówi **Paweł Kwiecień**, radca prawny Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego miasta Lublin. Pozostaje zatem kwestia naprawy awarii sieci elektrycznej, o którą bezskutecznie, od ponad trzech tygodni dopominają się u właściciela budynku mieszkańcy ulicy Miedzianej. Na parterze doszło do spalenia części instalacji, ale jej ogólny stan jest według pracowników nadzoru budowlanego dobry. Jak twierdzi właściciel tej kamiennicy – **To-**



Od blisko trzech tygodni mieszkańcy baraku przy ulicy Miedzianej 3 żyją bez prądu

masz Propkopiuk, od dziesięciu lat stara się o wyłączenie z użytkowania budynku na Miedzianej, bo remont jest jego zdaniem zbyt kosztowny. W rozmowie z TVP 3 zapewnił, że postara się o przywrócenie prądu w kamienicy. W piątek miał wystąpić o przywrócenie energii do zakładu energetycznego, ale naprawa awarii leży po jego stronie. Mieszkańcy nie bardzo wierzą w jego słowa. – Mamy nadzieję, że tak zrobi, jak powiedział przed kamerą, ale zobaczymy

– podkreślają. – On wcześniej zapewniał nas, że to potrwa trzy miesiące, ale elektrycy, których pyaliśmy, mówili, że jeżeli prąd jest w budynku, to wystarczy około 4 dni, żeby go podłączyć, tylko nie wiemy, jak długo potrwa odbiór z elektrowni – dodają. Mieszkańcom ma nadzieję pomóc radny miejski **Marcin Nowak**. Rozwiązaniem miałyby być lokale zastępcze, które zapewnić im powinno miasto. W tej sprawie zwrócił się z interpelacją do prezydenta Lublina.

EMILIA KALWIŃSKA

BRONOWICE: Ratusz szuka innego miejsca

Nie przywróćą postoju

O przywrócenie postoju taksówek na Drodze Męczenników Majdanka apeluje Marcin Nowak, miejski radny Wspólnego Lublina. – To niemożliwe – odpowiada ratusz.

Zlikwidowany postój znajdował się między ulicami Lotniczą i Krańcową. – „Zarówno lokalna społeczność, jak również taksówkarze, sygnalizują potrzebę jego dalszego funkcjonowania. Postój przez lata pełnił ważną funkcję komunikacyjną w krwioobiegu dzielnicy. Wiele osób, zwłaszcza starszych, w dalszym ciągu w tradycyjny sposób korzysta z taksówek,

dlatego jest on potrzebny” – uzasadnia swoją interpelację radny. Odpowiedź ratusza zmartwiła jednak mieszkańców. – Przywrócenie postoju jest niemożliwe. Zgodnie z aktualnie obowiązującą organizacją ruchu w rejonie skrzyżowania z ulicą Lotniczą (Droga Męczenników Majdanka była tam remontowana – **przyp. aut.**) pas, na którym zlokalizowany był postój, przeznaczony jest do skrętu w prawo – odpowiada **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta Lublina. Ratusz rozważa jednak budowę w okolicy nowego postoju.

GR

ŚWIDNIK: Pani potrafiła panią

Niebezpiecznie na Raławickiej

W poniedziałek 22 października przed południem policjanci otrzymali zgłoszenie, że na ulicy Raławickiej w Świdniku doszło do potrącenia pieszej. Jak się okazało, kierująca toyotą 56-latką najechała na idącą

przez przejście dla pieszych 68-latkę. W wyniku zdarzenia piesza doznała obrażeń i została przewieziona do szpitala. Obie panie były trzeźwe. Dokładne okoliczności wypadku wyjaśnia policja. (W)



STARE MIASTO: Nowe oznakowanie śródmiejskich kamienic

Stylowe rozwiązanie

Stylizowane, emaliowane tabliczki z numerami kamienic zawisły na Starym Mieście. To nie kolejna filmowa dekoracja, ale trwałe element miejskiej przestrzeni.

– Na Starym Mieście i w Śródmieściu zaśwień w sumie 148 tabliczek. Będą różniły się kolorami: tabliczki koloru ecru zawisną wyłącznie na Starym Mieście, a granatowe w Śródmieściu. Co ważne, są wieszane na jednej wysokości – mówi **Marek Poznański**, menadżer Śródmieścia, pomysłodawca projektu. – Chodzi o to, by ujednolicić numerację domów i jednocześnie upiększyć zabytkowy rejon Lublina.

Tabliczki swoją formą nawiązują do tych sprzed II wojny światowej.



W dalszych planach jest wykonanie w podobnej stylistyce tablic z nazwami ulic – takie właśnie dla Starego Miasta zamówić chce lubelski urząd miasta. Wymianę tabliczek przeprowadza „ADE-EM” Centrum. Tabliczki są również wieszane na kamienicach znajdujących się w gestii Zarządu Nieruchomości Komunalnych i Lubelskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Prywatni właściciele tabliczki powinni sobie wykupić sami, ale być może zostaną one sfinansowane ze środków zewnętrznych.

EMILIA KALWIŃSKA

Ratusz pyta mieszkańców...

Jak walczyć z hałasem?

Przy wielu ulicach Lublina jest zbyt głośno – to wniosek wypływający z raportu, który na zlecenie ratusza przygotowała jedna z krakowskich firm. Swoje uwagi mogą teraz zgłaszać mieszkańcy.

Eksperci zauważyli, że sytuacja w mieście nie jest najlepsza, a źródłem hałasu jest przede wszystkim wzmożony ruch samochodów. „Największe przekroczenia dopuszczalnego poziomu decybeli można zaobserwować na terenach sąsiadujących z drogą krajową nr 19 (al. Kraśnicka, al. Sikorskiego, al. Solidarności), drogą krajową nr 82 (al. Solidarności) oraz drogą wojewódzką nr 835 (ul. Abramowicka, ul. Władysława Kunickiego, ul. Podzamcze, ul. Unicka)” – czytamy w raporcie.

Eksperci zalecili działania naprawcze, m.in.: egzekwowanie ograniczeń prędkości, wymianę nawierzchni na niektórych

ulicach czy zastosowanie „wysokiej izolacji akustycznej”. Dokument posłuży do realizacji programu „ochrony lubelskiego środowiska przed hałasem”. Jego ostateczny kształt nie jest jeszcze znany, dlatego mieszkańcy mogą zapoznać się z raportem i zgłaszać ewentualne uwagi.

Dokument jest dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Lublin oraz w Wydziale Ochrony Środowiska (ul. Zana 38, pok. nr 104, od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 – 15.00). – „Uwagi i wnioski należy składać do 12 listopada: pisemnie na adres Wydziału Ochrony Środowiska oraz w Biurach Obsługi Mieszkańców albo drogą elektroniczną: za pomocą adresu srodowisko@lublin.eu i elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej” – czytamy na stronie internetowej ratusza.

GR

Będzie bezpiecznie?

Skrzyżowanie stanie się rondem

Od soboty, 3 listopada, będzie obowiązywała nowa organizacja ruchu na skrzyżowaniu al. Solidarności, al. Kompozytorów Polskich i ul. Lubomelskiej. Wkrótce stanie się ono rondem. To ważna informacja przede wszystkim dla kierowców, którzy jadą tamtędy w godzinach nocnych, gdy wyłączona jest sygnalizacja świetlna. Do tej pory pierwszeństwo przejazdu miały auta jadące aleją Solidarności, niekiedy rozwijające zawrotną prędkość. Kierowcy wyjeżdżający z al. Kompozytorów Polskich i ul. Lubomelskiej musieli ustąpić im pierwszeństwa. Wkrótce to się zmieni i na skrzyżowaniu obowiązywać będzie tzw. ruch okrężny.

– Dzięki temu przejazd przy wyłączonej sygnalizacji będzie bezpieczniejszy. Wykonawca montuje już oznakowanie, które do 3 listopada będzie przysłonięte czarną folią – wyjaśnia **Karol Kieliszek** z biura prasowego ratusza.

Przez pierwszy miesiąc od wprowadzenia zmiany sygnalizacja świetlna na nowym rondzie ma jednak działać przez całą dobę. Zarząd Dróg i Mostów chce, aby kierowcy zdążyli się przyzwyczaić do nowej organizacji ruchu. Od lat to skrzyżowanie nazywa się „skrzyżowaniem blacharzy”. Potwierdzają to policyjne statystyki.

GR

Przed 1 listopada

Z myślą o zmarłych



FOT. LUBLINPOWER.PL

Uczestnicy Zadusznej Masy Krytycznej

Zaduszna Masa Krytyczna przejechała ulicami Lublina. Rowerzyści upamiętnili między innymi ofiary wypadków drogowych.

Masa Krytyczna to wspólny przejazd rowerzystów ulicami miasta, który organizowany jest w ostatni piątek miesiąca. Za jego koordynację odpowiada Poro-

zumienie Rowerowe. Tym razem udział w wydarzeniu wzięło ponad 30 osób. Wybór trasy nie był przypadkowy – cykliści przejechali w sąsiedztwie lubelskich cmentarzy, zatrzymali się też na al. Unii Lubelskiej, gdzie symbolicznie upamiętnili ofiary wypadków. Kolejny przejazd jest planowany na 30 listopada. GR

nowy tydzień

Nowy Tydzień w Lublinie

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033, fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze: Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387; Emilia Kalwińska – 601 422 910; Grzegorz Rekiel – 601 344 818;

Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka – 691 344 029.

Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

www.nowytydzien.pl

Koniec Kukiz’15 na Lubelszczyźnie?

Kulesza wybrał Wolność

Wewnętrzna sytuacja w klubie i stowarzyszeniu KUKIZ’15 miał być powodem, dla których lubelski poseł tego środowiska, Jakub Kulesza zmienił barwy, przystępując do partii Wolność Janusza Korwin-Mikkego. – W zamian za wiceprezesa sprzedał swoich wyborców oraz koleżanki i kolegów z klubu – skomentował Paweł Kukiz.

Dla „antysystemowej”, ale konstruktywnej opozycji na Lubelszczyźnie to drugi poważny cios po poparciu, udzielonym przez **Pawła Białasa**, kandydata KUKIZ’15 w wyborach na prezydenta Chełma, obecnej prezydent, **Agacie Fis**z z SLD, co zostało z oburzeniem i konsternacją przyjęte w centrali ruchu. Wobec porażki w wyborach samorządowych, (w których kukizowcy liczyli na co najmniej jeden mandat w sejmiku województwa), i nieprzekroczenia progu wyborczego w samym Lublinie KUKIZ’15 w regionie ostał się już niemal tylko w zamojskim biurowym poselskim **Jarosława Sachajko**.

Sam Kulesza swój krok uzasadnia zastrzeżeniami etycznymi wobec bliskiego współpracownika Pawła Kukiza, **Dariusza Pitasia**, określanego przez parlamentarzystę jako „ktoś o tak nieciekawej, kryminalnej przeszłości”. Ponadto, jak mówił Kulesza, występując na konferencji wspólnie z **Januszem Korwin-Mikke** i innym



Posel Jakub Kulesza, który bez powodzenia kandydował na stanowisko prezydenta Lublina, zamienia Kukiz’15 na partię Wolność Janusza Korwin-Mikkego

posem Wolności, **Jackiem Wilkiem** (również wybranym z listy KUKIZ’15) – Partia Wolność jest jedyną możliwością budowania wolnościowej nogi szerokiego ruchu antysystemowego. Szef Wolności, Janusz Korwin-Mikke (1,29 proc. w wyborach na prezydenta Warszawy) dodał z kolei, że: – Taki klub jak KUKIZ’15, który nie jest partią polityczną i nic nie może zrealizować, jest w Sejmie po prostu niepotrzebny, bo najważniejsza jest ideologia i na tym się trzeba skupiać!

Nie znalazły na razie potwierdzenia informacje, że Kulesza i Wilk założą nowe koło poselskie wspólnie z innym ex-kukizowcem, **Piotrem Marcem – Liroyem** (16 proc. w wyborach na prezydenta Kielc), koalicjantem Wolności z własnego stowarzyszenia SKUTE CZNI. **TAK**

Marsz Równości ciągle dzieli radnych

Naskarzyli na wojewodę

Lubelscy radni nie zajęli się na czwartkowej 25 października sesji apelem o odwołanie **Przemysława Czarnka** z funkcji wojewody Lubelskiego. Punkt został zdjęty z porządku obrad, bo, jak poinformował przewodniczący rady, przygotowany przez radnych PO apel już został wysłany do Kancelarii Premiera. Oburzyło to radnych PiS.

Wystąpienie do premiera to pokłosie jednej z wypowiedzi wojewody na temat Marszu Równości, który 13 października przeszedł ulicami Lublina. Wojewoda **Przemysław Czarnek** powiedział dziennikarzom, że „jest przeciwnikiem promowania dewiacji, zboczeń i wynaturzeń”. Radni PO i Wspólnego Lublina przekonawali, że „słowa wojewody były haniebne”, dlatego przygotowali projekt apelu o jego odwołanie. „Wojewoda reprezentuje w swoich wystąpieniach stanowisko zgodne z ustaleniami przyjętymi przez Radę Ministrów. Czy zatem Rada Ministrów utożsamia się z wypowiedziami będącymi wyrazem pogardy i mowy nienawiści?” – czytamy w dokumencie. Projekt miał zostać poddany pod głosowanie podczas czwartkowej sesji, ale został zdjęty z porządku obrad. – Pismo w tej sprawie zostało już wysłane do kancelarii premiera – poinformował **Piotr Kowalczyk**, przewodniczący RM.

Sam marsz budził duże emocje wśród radnych. Przypomnijmy, że już we wrześniu jego odwołania domagali się opozycyjni radni Prawa i Sprawiedliwości. Przeciwnicy wydarzenia zaplanowali kontrmanifestację. Prezydent **Krzysztof Żuk** początkowo nie chciał wydać zakazu, ale zmienił zdanie po tym, jak otrzymał opinię miejskiego komendanta policji. – Spotkanie w jednym miejscu ludzi o przeciwnych poglądach może prowadzić do konfliktu i stanowić zagrożenie – stwierdził inspektor **Dariusz Dudzik**. Organizatorzy odwołali się od decyzji prezydenta do Sądu Okręgowego, ale ten podtrzymał zakaz. Na organizację wydarzenia zgodził się jednak Sąd Apelacyjny, który zezwolił również na przeprowadzenie kontrmanifestacji. W wyniku starcia kontrmanifestacji z Policją 8 funkcjonariuszy zostało rannych. – Podobne wydarzenia odbywały się w innych miastach, ale to w Lublinie doszło do incydentów. Wasze wypowiedzi spowodowały eskalację napięcia – zwrócił się do radnych PiS-u, **Bartosz Margul** z Platformy Obywatelskiej.

– Na jakiej podstawie pan tak mówi? Demokracja polega na dyskusji, z kolei wy rzucacie na naszą stronę same inwektywy – odpowiedział mu profesor **Mieczysław Ryba** z klubu radnych PiS. **GR**

Zwycięstwo mierzy się ilością zdobytych etatów – przyznają politycy

Marszałkowskie trzęsienie ziemi

Wieczór wyborczy na ul. Karłowicza – w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego PSL – przebiegał w szampańskim nastroju. Pierwsze szacunki, dotyczące wyniku wyborczego ludowców, były optymistyczne, a spodziewano się, że rezultaty na Lubelszczyźnie będą jeszcze lepsze. Tymczasem mijały dni, a twarze „zielonych” naprawdę zaczęły zielenieć...

O ile wynik wyborów w Lublinie wydawał się od początku przesadzony i tylko skala zwycięstwa Komitetu Wyborczego Wyborców **Krzysztofa Żuka** okazała się nadspodziewanie wysoka o tyle zmiana układu sił w Sejmiku jest dla lokalnej polityki prawdziwym trzęsieniem ziemi. Tylko 7 mandatów dla PSL to nie tylko grubo poniżej oczekiwań liderów tej partii, ale także porażka strategii Koalicji Obywatelskiej liczącej, że to koalicjant – jak 4 lata temu – zdobędzie brakujące mandaty i zapewni dalsze trwanie układu rządzącego Lubelszczyzną od 10 lat. Tak się jednak nie stało. Obecnie trwa gorączkowe analizowanie przyczyn, no i szukanie winnych kłęski ludowców.

– To telewizja i nieprawidłowości wyborcze! – oświadczył prezes ZW PSL, europoseł **Krzysztof Hetman**. Prawda wydaje się jednak znacznie prostsza. Na wyniku zaważy bowiem raczej niedocenienie niezadowolonych rolników – zwłaszcza z Powiśla i Zamojszczyzny, skierowanego nie tylko przeciw obecnemu rządowi, ale i przeciw poprzedniej ekipie, obarczanej solidarną odpowiedzialnością za bierność wobec epidemii ASF wśród świń, brak interwencji na rynku owoców, otwarcie granic dla importu zboża i produkcji rolnej z Ukrainy oraz niszczącą polskie rolnictwo wojnę handlową z Rosją.

Ważny był także czynnik praktyczny – odchodzenie starych wójtów, dotąd stanowiących zaplecze ludowców, i brak porozumienia między wskazanymi przez nich następcami a PSL. W efekcie kandydujący z własnych komitetów nie podzielili się oni głosami z listami powiatowymi i wojewódzkimi ludowców. Do tego doszedł wprowadzony przez nową ordynację zakaz łączenia kandydowania na stanowiska wójta, burmistrza, prezydenta i na radnego wojewódzkiego. Dla PSL wynik wyborów to poważny problem, bo mimo teoretycznie dwucyfrowego wyniku uzyskane poparcie może nie wystarczyć Hetmanowi dla utrzymania miejsca w Europarlamencie.

W dodatku po raz kolejny nie udało się spełnić marzenia ludowców o własnych radnych miejskich (mocno wspierany przez całe Stronnictwo **Marceli Niezgoda** przegrał na LSM z kandydującą z tej samej listy własną pracownicą, **Moniką Kwiatkowską** ze Wspólnego Lublina). W połączeniu z utratą władzy w powiatach na rzecz PiS oznacza to dla PSL kadrowe trzęsienie ziemi, od dawna już bowiem partia ta nie opiera się na zapleczu rolniczym, ale urzędniczym, którego los obecnie jest zagrożony. – Wszystkich nie da się przyjąć do Urzędu Miasta Lublin... – smutno żartują sami ludowcy. I faktycznie, choć prezydent Żuk zawsze bardzo życzliwie odnosił się do aspiracji swych PSL-owskich sojuszników, ma też przecież inne zobowiązania koalicyjne i perspektywę trudnego układania sobie relacji z nowym, PiS-owskim Zarządem Województwa.

Kto pierwszy u Prezesa

Faktycznie bowiem to lubelski ratusz i sam prezydent, wobec kłęski ludowców w terenie,

Wyniki wyborów do Sejmiku Województwa Lubelskiego osiągnięte przez poszczególne komitety wyborcze:

KOMITET WYBORCZY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ – 44.04%
KOMITET WYBORCZY POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE – 19.30%
KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY PLATFORMA.NOWOCZESNA KOALICJA OBYWATELSKA – 18.19%
KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW KUKIZ’15 – 6.64%
KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY SLD LEWICA RAZEM – 5.89%
KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW WOLNOŚĆ W SAMORZĄDZIE – 1.62%
KOMITET WYBORCZY RUCH NARODOWY RP – 1.32%
KOMITET WYBORCZY PARTII RAZEM – 0.93%
KOMITET WYBORCZY WOLNI I SOLIDARNI – 0.77%
KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW JEDNOŚĆ NARODU – WSPÓLNOTA – 0.74%
KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY – 0.42%
KOMITET WYBORCZY PARTIA ZIELONI – 0.14%



Wywieszone przez Wojewódzką Komisję Wyborczą listy z wynikami wyborów do sejmiku oznaczają trzęsienie ziemi w urzędzie marszałkowskim. Po 10 latach rządów koalicji PSL-PO samodzielną władzę w województwie przejmie PiS

pozostają na Lubelszczyźnie jedynymi niezależnymi od PiS ośrodkami politycznymi, co stawia Żuka w komfortowej osobie, ale niewygodnej dla kierowanego przez niego samorządu pozycji naturalnego przywódcy antypisowskiej opozycji. Można się spodziewać, że ani Warszawa, ani Lubelski Urząd Wojewódzki, ani nowa władza sejmikowa nie pozwolą lublinianom zapomnieć, że nie wybrali wlaściwie...

Na razie jednak w Prawie i Sprawiedliwości rozgorzały przymiarki do fotela marszałka. Wśród kandydatów wymienia się wojewodę **Przemysława Czarnka**, który jest przedstawiany w części prorządowych mediów jako główny autor regionalnego zwycięstwa, wiceministra **Artura Sobonia**, uważanego za fachowca, który przed uzyskaniem w 2015 roku mandatu posła był liderem klubu radnych PiS w sejmiku oraz wiceministra **Jarosława Stawiarskiego**, kojarzonego dotąd ze słabnącą raczej frakcją SKOK-ów. – O nominacji jak zwykle rozstrzygnie Warszawa – przyznają jednak PiS-owcy i nie ukrywają, że nadal każda niespodzianka jest możliwa. – Prezes może sięgnąć np. po kogoś z odsuniętych od kandydowania ze względu na pracę w spółkach Skarbu Państwa. Właściwie każda konfiguracja jest możliwa, bo centrala lubi niespodziewane ruchy, nagradzanie za pokorę i karanie za zbytnią pewność siebie – opowiadają nam członkowie regionalnych władz PiS.

Równolegle też toczy się gra o miejsca w Zarządzie. Właściwie pewnym swojego wicemarszałkowania może być tylko były wiceprezydent Lublina, **Zbigniew Wojciechowski** z Porozumienia, bo takie były przedwyborcze ustalenia. Reszta składu jest jeszcze wciąż opcjonalna, musi bowiem oddawać skomplikowany układ zależności frakcyjno-geograficznych w partii rządzącej. Wśród potencjalnych kandydatów wymieniani są więc m.in. radni: **Zdzisław Szwed**, **Marek Wojciechowski**, **Michał Mulawa**, **Konrad Sawicki**.

Platforma liże rany

Choć w wyborach do Sejmiku wypadła powyżej oczekiwań lubelska Platforma również szykuje się na szok kadrowy spowodowany odchodem władzy. W dodatku z punktu widzenia wewnętrznych układów w partii sytuacja wygląda tak, że Żuk wygrał w mieście, a **Krzysztof Grabczuk** przegrał w sejmiku (choć oczywiście

sam uzyskał znakomity wynik indywidualny). To zaburza i tak chwiejną równowagę frakcji w PO, z trudem zbudowaną, czy raczej udawaną po ostatnich burzliwych wyborach regionalnego przewodniczącego partii. O ile bowiem w kampanii wyborczej prezydent Żuk starał się nie przypominać, że jest przecież także liderem partyjnym, o tyle, mając dziś rozwiązane ręce, może wziąć w nie całokształt przygotowań opozycji do wyborów europejskich i parlamentarnych w przyszłym roku.

Te zaś, póki co, wydają się mało urozmaicone. Porażka może i powinna przynieść zmiany w SLD, trudno bowiem zliczyć, które to już wybory przegrane przez **Jacka Czerniaka**. Jeśli Sojusz w ogóle chce przetrwać, musi pomyśleć o zmianie, także pokoleniowej i sięgnięciu choćby po takich działaczy, jak powracający do Rady Miasta Lublin **Dariusz Sadowski** – otwarcie już mówi się na Beliniaków, w lubelskiej siedzibie Sojuszu. W zupełną rozsypkę poszła też prawicowa drobica – Kukiz’15, Wolność i narodowcy. Przyszłoroczne wybory będą więc w regionie rozstrzygać się po dawnemu – wśród tych, którzy już władzę mają. **TAK**

Nowo wybrani radni sejmiku

Prawo i Sprawiedliwość (18 mandatów):

Mieczysław RYBA – 32 923 głosów
Tomasz SOLIS – 25 444
Zdzisław SZWED – 21 531
Jerzy SZWAJ – 18 637
Maria GMYZ – 17 206
Michał MULAWA – 16 514
Sławomir SKWAREK – 15 083
Marek WOJCIECHOWSKI – 14 896
Grzegorz WRÓBEL – 11 863
Konrad SAWICKI – 11 474
Anna BALUCH Anna – 11 436
Zdzisław PODKAŃSKI – 10 477
Leszek KOWALCZYK – 10 169
Barbara BARSZCZEWSKA – 10 090
Ryszard MAJKOWSKI – 9 754
Zbigniew WOJCIECHOWSKI – 9 688
Krzysztof GAŁASZKIEWICZ – 9 221
Michał PIOTROWICZ – 8 546

Polskie Stronnictwo Ludowe (7 mandatów)

Sławomir SOSNOWSKI – 18 443
Arkadiusz BRATKOWSKI – 14 673
Grzegorz KAPUSTA – 12 540
Marek KOS – 11 574
Piotr RZETELSKI – 10 770
Przemysław LITWINIUK – 7 093
Ewa JASZCZUK – 6 364

Koalicja Obywatelska (7 mandatów):

Krzysztof GRABCZUK – 25 311
Jacek BURY – 22 708
Krzysztof BABISZ – 11 598
Bożena LISOWSKA – 10 147
Zofia WOŹNICA – 8 413
Krzysztof BOJARSKI – 6 667
Krzysztof KOMORSKI – 6 322

SLD (1 mandat)

Raid HAIDAR – 18 826

Zapadły w pamięć

Wyborcze perełki z Lublina

Materiały wyborcze dwójki lublinian startujących w wyborach samorządowych znalazły się w zestawieniu „perełek wyborczych” przygotowanym przez ogólnopolski tygodnik „Wprost”.



Mowa o plakacie wyborczym **Mariana Kowalskiego**, ostatnio kandydata na prezydenta Lublina i dwóch reklamówek zachwalających kandydaturę **Zbigniewa Jurkowskiego** na radnego Rady Miasta Lublin.

Materiał Kowalskiego przedstawia niedosłego prezydenta Lublina na placu Litewskim z pomnikiem Piłsudskiego i Grobem Nieznanego Żołnierza w tle. Kowalskiemu towarzyszy bullterier. W prawym dolnym rogu zaprezentowane są postulaty kontrowersyjnego polityka z Lublina.



Nietuzinkowe są również plakaty Zbigniewa Jurkowskiego. Pierwszy z nich prezentuje go na łonie przyrody z wklejonym rekordowym okazem złowionego karpia i hasłem „Podczas kampanii chwila relaksu się należy”. Drugi przedstawia kandydata w zaskakującym stroju i pozie „uniżenie proszącego o głosu”. Jak się okazało po ogłoszeniu wyników wyborów, skutecznie.

Galerię „Perełki z kampanii wyborczej” przygotował tygodnik „Wprost”. Jej twórcy byli przekonani, że „te plakaty z pewnością zapadną wyborcom w pamięć”. **JD**

Panel obywatelski o rozwoju Lublina do 2030 roku

Jak udroźnić miasto?

Ratusz pyta mieszkańców o zdanie na temat bezpiecznego i sprawnego poruszania się po mieście. Prace nad tym projektem potrwać dwa lata.

Ruszają prace nad nową Strategią Rozwoju Miasta Lublin 2030. Specjaliści zastanawiają się, jak powinienni wyglądać Lublin za 10 lat. Szczególny nacisk ma być położony na transport i mobilność. To palące problemów naszego zakorkowanego miasta. W pracach mają wziąć udział sami mieszkańcy, który podpowiedzą, jak udroźnić Lublin. – Zapraszam do rozmowy o przyszłości rozwiązań transportowych, co znajduje odzwierciedlenie w strategii. Narzędziem, które zastosujemy, by osiągnąć najlepsze rozwiązania, będzie panel obywatelski – zapowiada prezydent **Krzysztof Żuk**. Praca nad nową strategią Lublina, obejmującą lata 2021-2030, będzie podzielona na kilka etapów. W sumie potrwa dwa lata. **(EM.K.)**

Prezydent z rekordowym poparciem

Lublin murem za Żukiem

Krzysztof Żuk został wybrany prezydentem Lublina na kolejną, trzecią, kadencję.

Startujący tym razem ze swojego komitetu Żuk zdobył ponad 62% głosów, deklasując pozostałych konkurentów, z których drugi – **Sylwester Tułajew** (PiS), zebrał niewiele ponad 31% głosów.

Prezydent będzie miał również zdecydowaną większość w radzie miasta kandydaci startujący z jego komitetu objęli 19 z 31 mandatów. Pozostałe 12 obsadzą radni PiS.

Ubiegający się o reelekcję **Krzysztof Żuk** od początku był faworytem wyborów (w przeprowadzonym przez we wrześniu sondażu chęć głosownia na Żuka deklarowało ponad 54% respondentów, a na Tułajewa 28%), ale rozmiar zwycięstwa zaskoczył nawet jego zwolenników. W porównaniu do wyborów z 2014 roku prezydent dostał o blisko 25 tysięcy więcej głosów i zyskał dodatkowe 2 proc. poparcia. – Zwyciężył rozsądek mieszkańców. Lublinianie opowiedzieli się za dalszym rozwojem miasta. Partyjna polityka nie przystaje do realiów samorządowych – powiedział podczas briefingu prasowego Krzysztof Żuk, dziękując wyborcom. Obiecał też, że będzie konsekwentny w „budowie wymarzonego Lublina”. Czy dotychczasowi zastępcy i najbliżsi współpracownicy prezydenta nadal będą pełnić swoje funkcje? Oficjalne decyzje w tej sprawie jeszcze nie zapadły. Na Sylwestra Tułajewa (PiS) zgłaszało nieco ponad 45 tysięcy osób (31,48 %). – „To była wyjątkowo trudna kampania. Dalej będę pracował jako poseł Prawa i Sprawiedliwości na rzecz mieszkańców Lublina i regionu. Dziękuję tym, którzy mnie poparli” – napisał na swoim facebookowym profilu.

Komentarz dra Wojciecha Magusia, adiunkta na Wydziale Politologii UMCS:

Wygrana Krzysztofa Żuka nie jest zaskoczeniem, ale jej rozmiar w pewnym stopniu już tak. Rezygnacja z szyldu partyjnego mogła wpłynąć na wynik, ale wydaje się, że wpływ ten nie był zasadniczy. Żuk stał się beneficjentem stosunkowo wysokiej frekwencji. W tym roku w Lublinie, w porównaniu do poprzednich wyborów, zgłaszało ponad 33 tysiące osób więcej. Żuk oraz radni wybrani z jego komitetu mają dużą legitymizację do rządzenia. Niewątpliwie ułatwi to sprawowanie władzy. Trzeba jednak pamiętać, że na prezydencie i jego otoczeniu ciąży teraz duża odpowiedzialność.

Trzecie miejsce w wyborach zajął inny parlamentarzysta, związany do niedawna z Kukiz 15, czyli **Jakub Kulesza**. 28-latek, najmłodszy spośród kandydatów, zdobył 4,3 tysiąca głosów (2,99%). Za nim uplasowała się **Magdalena Długosz**, lewicowa aktywistka reprezentująca Lubelski Ruch Miejski. Zdobyła ponad 2 tysiące głosów (1,49%). Piąte miejsce zajął związany ze środowiskiem narodowym **Marian Kowalski**, który kandydował jako przedstawiciel komitetu „My z Lublina”. Zdobyl prawie 2 tysiące głosów (1,4 %). Najgorszy wynik uzyskała startująca z własnego komitetu, ale popierana przez **Kornela Morawieckiego Joanna Kunc**. Zdobyła zaledwie pół tysiąca głosów (0,37%).

Wygrali także w radzie miasta

W trakcie upływającej kadencji w RM rządziła koalicja Platformy Obywatelskiej i Wspólnego Lublina (łącznie miało 16 mandatów), a opozycję stanowiło Prawo i Sprawiedliwość (15 mandatów). Tym razem koalicja połączyła siły, stając do wyborów pod szyldem komitetu Krzysztofa Żuka, na którego listach znaleźli się działacze PO, Nowoczesnej, SLD, PSL i ruchów miejskich. Okazało się to doskonałym posunięciem. KWW Krzysztof Żuk zdobył 19 mandatów przy 12 uzyskanych przez Prawo i Sprawiedliwość.

To miażdżąca przewaga

Komitet wprowadził do RM nowe osoby. Są wśród nich: **Maja Zaborowska** (Nowoczesna), **Stanisław Kieroński** i **Dariusz Sadowski** (SLD), **Elżbieta Dados**, **Monika Kwiatkowska**, **Adam Osiński** czy **Magdalena Kamińska**. Warto zwrócić uwagę, że do rady miasta dostali się dzielnicowi aktywiści,



Radość w sztabie wyborczym Krzysztofa Żuka po ogłoszeniu w wieczór wyborczy wstępnych wyników exit poll wskazujących, że otrzymał on ponad 59 proc. głosów. Ostateczny wynik okazał się jeszcze lepszy

czyli M. Kwiatkowska (przewodnicząca zarządu dzielnicy na Rurach) i A. Osiński (przewodniczący zarządu na Kalinowszczyźnie). – Można powiedzieć, że to zwierczenie mojej działalności samorządowej. Jestem osobą, która zawsze stara się wypracować konsensus. Odnosnie samych wyborów – podchodziłem do nich spokojnie. Nie nastawiałem się, że zdobędę mandat – mówi 70-lletni A. Osiński. Spośród dotychczasowych radnych wystarczającego poparcia nie zdobył **Jan Madejek**, który kandydował z okręgu numer 3 (Czuby Północne, Czuby Południowe, Węglin Południowy). W wyborach nie startował zaś przewodniczący RM **Piotr Kowalczyk**, który w najbliższym czasie chce się poświęcić pracy naukowej.

Spośród dotychczasowych radnych PiS-u tym razem nie zostali wybrani: **Anna Jaśkowska**, **Dariusz Jezior**, **Ryszard Prus** i **Marek Wójtowicz**. O reelekcję nie ubiegał się profesor **Mieczysław Ryba**, wiceprzewodniczący Rady, który tym razem z powodzeniem kandydował do Sejniku Województwa Lubelskiego. PiS wprowadził jednak do ratusza trzech nowych radnych: **Marcina Jakóbczyka**, **Radosława Skrzetuskiego** i **Robert Derewendę**. Również w tym gronie znalazł się dzielnicowy aktywista, czyli Radosław Skrzetuski, który zasiada w Radzie Dzielnicy Czuby Południowe. Na co dzień pracuje jako doradca w Ministerstwie Cyfryzacji.

Tomasz Pitucha, szef klubu radnych PiS, przekonywał dziennikarzy, że 12 uzyskanych mandatów to niezły wynik. – Urzędującemu prezydentowi udało się zmobilizować swój

elektorat, ale nadal będziemy pracować na rzecz miasta – obiecał. Przyznał, że nie zapadła jeszcze decyzja, czy nadal będzie przewodniczącym klubu.

Radnymi na następną kadencję zostali:

Okręg numer 1 (Bronowice, Sławinek, Stare Miasto, Śródmieście, Wieniawa): Maja Zaborowska (KWW Krzysztof Żuk), Marcin Nowak (KWW Krzysztof Żuk), Zbigniew Jurkowski (KWW Krzysztof Żuk), Tomasz Pitucha (KW Prawo i Sprawiedliwość), Marcin Jakóbczyk (KW Prawo i Sprawiedliwość)

Okręg nr 2 (Konstantynów, Rury, Szerokie, Węglin Północny, Za Cukrownią) – Monika Orzechowska (KWW Krzysztof



Radni PiS podczas powyborczej konferencji prasowej przekonywali dziennikarzy, że 12 uzyskanych mandatów to niezły wynik

Wyniki wszystkich kandydatów (alfabetycznie):

ANDRZEJUK Krystyna 37 głosów, BANACH Mariusz 2 755, BARANOWSKA Dorota 682, BAŁABAN Agnieszka 303, BIELAK Eugeniusz 1 914, BIELAWSKA Elżbieta 458, BIEŻYCA Maciej 5, BOCHNIARZ-TYRA Edyta 652, BOCZKOWSKA Elżbieta 306, BOLIBOK Elżbieta 683, BOROWICZ Andrzej 32, BRĘŚ Piotr 3 653, BRODOWSKA Krystyna 973, BRZOWOSKI Stanisław 1 175, BUBICZ Marcin 1 658, BUDZYŃSKA Justyna 1 693, BUTRYŚSKI Paweł 129, BŁASZCZAK Michał 580, CHODUŃ Piotr 707, DADOS Elżbieta 1 862, DADOS Krystyna 950, DANIĘWSKI Leszek 3 772, DEPTUŁA Tomasz 553, DEREWENDA Robert 2 860, DOBIECKI Mateusz 29, DOLECKA Anna Jadwiga 60, DOROSZUK-MAJ Marzena 224, DRELICH Katarzyna 80, DROZD Zdzisław 1 659, DUL Grzegorz 32, DZIUDUCH Iwona 36, DĘBSKI Tymoteusz 97, DŁUGOSZ Magdalena 460, FIGARSKI Jacek 268, FILIPOWICZ Andrzej 217, FIUTA Łukasz 65, FLISIAK Monika 53, FRYGA Przemysław 56, FURMANIAK Szymon 285, GAJAK Joanna Magdalena 62, GAWRYSZCZAK Piotr 1 620, GLIJER Anna 1 403, GOŁĘBIEWSKI Albert 95, GRUNWALD Arkadiusz 37, GUTEK Marcin 416, GUŁKOWSKA Ewa 33, GWIAZDOWSKA-STANČZAK Sylwia 43, HUK Sylwester 9, JAKÓBCZYK Marcin 1 152, JANICKI Sławomir 336, JANUŚ Łukasz 18, JARZYNA Piotr 118, JAŚKOWSKA Anna 784, JEZIOR Dariusz 1 911, JURKO Daniel 15, JURKO Grażyna 11, JURKOWSKA Barbara 80, JURKOWSKI Zbigniew 2 496, KACZMARZEWSKA Agnieszka 51, KAHLAN Jerzy 56, KALISZ-ŚREDNICKA Agata 35, KAMIŃSKA Magdalena 556, KANIA Tadeusz 45, KARSKI Jakub 25, KASPEREK Krzysztof 168, KASPRZAK-CHACHAJ Lidia 624, KAŻMIERČZAK Józef 629, KIEROŃSKI Stanisław 3 234, KIERUZALSKA Justyna 44, KŁOC Czesław 222, KNAP Jakub 123, KOBELARZ Ewa 5, KOGUCIUŁ Karolina 89, KOPER Jakub 506, KOPRUKOWNIAK Hanna 93, KORNIAK Joanna 21, KOSTECKI Dawid 235, KOSTRZEWA Dorota 80, KOWALCZYK Zbigniew 66, KOWALEWSKI Marcin 1 127, KOWALSKA Agata 76, KOWALSKI Marian 254, KOZICKA-GRADZIUŁ Monika 84, KOZŁOWSKA Barbara 41, KOZŁOWSKI Zbigniew 17, KOŁODZIEJCZYK Marek 476, KRAWCZYK Michał 5 555, KRUSZEWSKA Ewelina 57, KRZYŻANOWSKA Agnieszka 64, KRZYŻANOWSKA Aleksandra 583, KRÓLIKOWSKI Piotr 46, KUKIEŁKA Tomasz 65, KUREK Hanna 28, KUREK Jan 33, KURKIEWICZ Hanna 23, KUSAK Dariusz 23, KUŚMIRSKI Michał 437, SKIBA Jacek 139, SKIBA Paulina 88, SKOMOROWSKA Ewelina 35, SKRZETUSKI Radosław 2 725, SKRZYPCZAK Piotr 949, SKRZYPEK Marcin 82, SKUBISZ Krystian 109, SKWARZYŃSKA-PIŁAT Maria 22, SKÓRSKA Beata 110, SMOLIŃSKI Adam 43, STACHYRA Jacek 605, STARCZEWSKI Dominik 174, STASIAK Celina 643, STASIAK Mieczysław 235, STEFAŃSKA Kinga 447, STEPANIUK-KUŚMIERZAK Beata 4 582, STOPYRA Cezary 48, SUCHANOWSKA Małgorzata 3 001, SZABELSKI Kamil 7, SZCZEPANOWSKI Andrzej 600, SZCZEPAŃSKI Arkadiusz 1 068, SZCZYGIŁ-MITRUS Magdalena 481, SZEWCZYK Krzysztof 137, SZYMAŃSKI Kamil 19, SZYMCZYK Monika 12, ŚLIWIŃSKI Jacek 46, ŚMIECH-LACHOWICZ Karolina 48, TARGOŃSKI Zbigniew 456, TYŁUS Małgorzata 485, UNIKOWSKI Filip 51, WALICKA Krystyna 525, WCISŁO Marta 4 060, WILCZEK Ewa 468, WILCZYŃSKI Henryk 54, WILKOŁAZKA Alina 14, WIŚNIEWSKI Grzegorz 50, WIŚNIEWSKI Krzysztof 431, WNUCZEK Albert 12, WNUCZEK Anna 17, WOLIŃSKI Łukasz 61, WOŹNIAK Bartosz 10, WRÓBEL Andrzej 165, WÓJCIK Joanna 288, WÓJTOWICZ Marek 1 649, WĘGROWSKI Łukasz 67, WĘGRZYN Barbara 68, ZABOROWSKA Maja 4 754, ZAJĄCZKOWSKA Anna 361, ZARAJCZYK Izabela 58, ZARYCHTA Jolanta 54, ZARĘBSKA-DENYSIUŁ Paulina 277, ZYGLEWSKI Waldemar 225, ŻELĄZOWSKI Krzysztof 627, ŻUK Krzysztof 4 716, ŻYTOMSKI Marcin 136.

Wyniki głosowania na prezydenta Lublina:

Krzysztof ŻUK: 89 488 głosów – 62.32%
Sylwester TUŁAJEW: 45 202 – 31.48%
Jakub KULESZA: 4290 – 2.99%
Magdalena DŁUGOSZ: 2143 – 1.49%
Marian KOWALSKI: 1929 – 1.34%
Joanna KUNC: 532 – 0.37%

Żuk), Stanisław Kieroński (KWW Krzysztof Żuk), Monika Kwiatkowska (KWW Krzysztof Żuk), Małgorzata Suchanowska (KW Prawo i Sprawiedliwość), Zdzisław Drozd (KW Prawo i Sprawiedliwość)

Okręg nr 3 (Czuby Południowe, Czuby Północne, Węglin Południowy): Jarosław Pakuła (KWW Krzysztof Żuk), Dariusz Sadowski (KWW Krzysztof Żuk), Anna Ryfka (KWW Krzysztof Żuk), Radosław Skrzetuski (KW Prawo i Sprawiedliwość), Zbigniew Ławniczak (KW Prawo i Sprawiedliwość)

Okręg nr 4 (Czechów Południowy, Czechów Północny, Sławin): Michał Krawczyk (KWW Krzysztof Żuk), Mariusz Banach (KWW Krzysztof Żuk), Jadwiga Mach (KWW Krzysztof Żuk), Piotr Bręś (KW Prawo i Sprawiedliwość), Stanisław Brzozowski (KW Prawo i Sprawiedliwość)

Okręg nr 5 (Felin, Hajdów-Zadębie, Kalinowszczyzna, Ponikwoda, Tatary): Marta Wcisło (KWW Krzysztof Żuk), Bartosz Margul (KWW Krzysztof Żuk), Adam Osiński (KWW Krzysztof Żuk), Magdalena Kamińska (KWW Krzysztof Żuk), Robert Derewenda (KW Prawo i Sprawiedliwość), Eugeniusz Bielak (KW Prawo i Sprawiedliwość)

Okręg nr 6 (Abramowice, Dziesiąta, Glusk, Kośminek, Wrotków, Zemborzycze): Beata Stepaniuk-Kuśmierzak (KWW Krzysztof Żuk), Leszek Daniewski (KWW Krzysztof Żuk), Elżbieta Dados (KWW Krzysztof Żuk), Piotr Popiel (KW Prawo i Sprawiedliwość), Piotr Gawryszczak (KW Prawo i Sprawiedliwość)

GRZEGORZ REKIEL

Koniec złej passy?

Polecimy do Antwerpii

Po ostatnio nie najlepszych wieściach dochodzących z Portu Lotniczego Lublin (o zawieszeniu lotów przez WizzAir do Kijowa, a wcześniej do Liverpoolu, Doncaster Sheffield i Tel Awiwu oraz rejsów ukraińskich linii Bravo Airways do Charkowa i Kijowa) w ubiegłym tygodniu władze portu podały dobrą wiadomość – od wiosny będziemy mogli ze Świdnika latać do Belgii.

W kwietniu 2019 roku samoloty Embraer 190 belgijskiego przewoźnika TUIfly rozpoczną loty do Antwerpii. To już 14 przewoźnik, z którego usług możemy skorzystać w Porcie Lotniczym Lublin.

Sprzedaż biletów na nowe połączenie rozpoczęła się 25 października. Pierwszy rejs do Antwerpii odbędzie się 1 kwietnia przyszłego roku. Trasa obsługiwana będzie dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i piątki. W poniedziałek wystartujemy o godzinie 20.15, a w Belgii wylądujemy o 22. Z kolei w piątek wylot zaplanowany jest na godzinę 20.10 z lądowaniem w Antwerpii o 21.55. Loty będzie obsługiwał samolot Embraer 190 ze 112 miejscami i jest to jedyne połączenie z Polski z lotniskiem w Antwerpii.

– To już czternasty przewoźnik, który będzie operował z Portu Lotniczego Lublin w ciągu zaledwie sześciu lat od otwarcia. Przez ten czas w naszej siatce połączeń znalazło się aż dwadzieścia osiem tras. Tym samym potwierdzamy naszą skuteczność w pozyskiwaniu nowych połączeń i mamy nadzieję, że oferta TUIfly spotka się z zainteresowaniem pasażerów. Połączenie z Antwerpią będzie doskonałym uzupełnieniem istniejących już, popularnych lotów do Eindhoven, które wspólnie tworzą interesującą ofertę lotów do krajów Benelux – podkreśla **Krzysztof Wójtowicz**, prezes Portu Lotniczego Lublin.

W tym roku PLL prognozował obsłużenie ponad 500 tysięcy pasażerów. Przez pierwsze sześć miesięcy wszystko szło zgodnie z planem, ale po zamknięciu przez WizzAir stałej bazy operacyjnej na świdnickim lotnisku i likwidacji lub zawieszeniu przez węgierskiego przewoźnika kilku połączeń, od lipca lotnisko co miesiąc notuje gorsze o kilka procent wyniki niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Do końca września z naszego portu skorzystało niewiele ponad 369 tysięcy podróżnych i mimo uruchomienia kilka tygodni temu przez LOT połączenia z Warszawą plan obsłużenia w 2018 roku ponad pół miliona pasażerów wydaje się nieosiągalny.

MJ

Wybrano projekty w Budżecie Obywatelskim

Lublinianie podzielili 15 mln zł

Aż 44 projekty trafią do realizacji w ramach V edycji Budżetu Obywatelskiego. Kwotę 15 milionów złotych podzielono między 5 projektów dużych i 39 małych. Najwięcej głosów uzyskał projekt modernizacji stadionu żużlowego przy Alejach Zygmuntońskich.

Głosowanie, podobnie jak w ubiegłym roku, trwało od 23 września do 10 października. Mieszkańcy mogli wybierać dwa małe projekty i jeden duży. W tym roku Urząd Miasta Lublin postanowił dodatkowo promować te dzielnice, w których frekwencja mieszkańców była największa. Pięć dzielnic może zatem liczyć w nadchodzącym roku

na zwiększenie rezerwy celowej – budżetu rady dzielnicy o 50%.

Najwięcej, bo 14,5 % osób zgłaszało na Czubach Południowych. Mieszkańcy masowo głosowali też na Węglinie Północnym – 14%, Bronowicach – 12,6%, Czubach Północnych – 11,7% i w dzielnicy Szerokie – 11%. Niestety, w trzech dzielnicach nie zgłoszono pomysłów tzw. gwarantowanych, do 175 000 tys. zł. Te dzielnice zostały więc bez zwycięskiego projektu. Są to Dziesiąta, Węglin Południowy oraz Sławin. Pozostałym dzielnicom bardziej się poszczęściło. – Dziękuję wszystkim osobom za zaangażowanie w Budżet Obywatelski. Gratuluję autorom projektów, szczególnie doceniam pomysłodawców propozycji modernizacji wąwozu pomiędzy dzielnicami

Rury i Czuby Północne. Projekt ten pojawiał się co roku w budżecie obywatelskim i za każdym razem był pierwszym pod kreską. Podziwiam zaangażowanie oraz determinację autorów i tym razem gratuluję tegorocznego wyniku – powiedział **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

Połączyli ich wawóz

Zwycięski duży projekt „Łączy nas wawóz” zakłada m.in. wykonanie chodnika łączącego osiedle im. Marii Konopnickiej z główną aleją wawożu, bo, jak na razie, w tym miejscu jest zmieniająca się w błoto droga gruntowa. W planach jest też remont chodnika od ul. Filaretów do głównej alei wawożu a także budowa chodnika i schodów łączących os. im. B. Prusa z aleją przy

Domu Seniora i zainstalowanie monitoringu. Zmodernizowane mają być istniejące w wawożu place zabaw dla dzieci. Pojawi się źródło wody pitnej, trasa do biegania i do nordic walking oraz tor treningowy dla psów. Koszt to 1 200 000 zł. Wśród projektów dużych znalazły się także remonty ul. Rycerskiej i Kaczeńcowej oraz inwestycje: na Kalinowszczyźnie czy odnowienie boiska przy Szkole Podstawowej nr 31. Swoją kontynuację będzie miał cieszący się ogromnym powodzeniem Rezerwat Dzieci, tym razem w nowej lokalizacji, na Wieniawie, na terenach w pobliżu Czechówki. Do głosowania zakwalifikowano w tej edycji 165 wniosków. Swoją głos oddało ponad 25 tys. mieszkańców i mieszkank Lublina.

E. MK

Zobacz, co powstanie w ramach V edycji Budżetu Obywatelskiego w Twojej dzielnicy:

Abramowice: Projekt mały: budowa oświetlenia ulicy Wólczańskiej (175 000 zł).

Bronowice: Projekt duży: Boisko Wysokich Lotów, rewitalizacja boiska piłkarskiego, wielofunkcyjnego oraz części lekkoatletycznej przy SP nr 31 w Lublinie (1 200 000 zł). Projekt ogólnomiejski: Centrum Aktywności Sportowej na Bronowicach. (100 000 zł).

Czechów Południowy: Plac zabaw na „piątkę” przy SP nr 5 na Smyczkowej. Projekt przypadł dzielnicy w ramach projektów gwarantowanych do 175 00 zł.

Czechów Północny: Projekty małe: rewitalizacja terenu SP nr 16 przy Poturzyńskiej – budowa placu zabaw (300 000 zł) oraz remont mini boiska przy SP nr 16.

Czuby Północne: Projekty małe: remont nawierzchni asfaltowej części ulicy Fantastycznej (300 000 zł) i remont boisk sportowych na osiedlu Błonie (300 000 zł). Projekty duże: remont ulicy Rycerskiej wraz z remontem nawierzchni asfaltowej ul. Kaczeńcowej (1 200 000 zł.) oraz projekt „Czuby, – łączy nas wawóz miejsce aktywnego wypoczynku i rekreacji” (1 200 000 zł).

Czuby Południowe: Projekty małe: budowa zatok parkingowych przy ul. Szafrowej (288 000 zł.) oraz projekt Zielone Czuby, w ramach, którego powstaną m.in. łąki kwietne na osiedlu Górki i rewitalizacja tzw. „lasku na Porębie” (300 000 zł.).

Dziesiąta: brak projektu.

Felin: Projekt w ramach projektów gwarantowanych: budowa chodnika od ul. Zygmunta Augusta do ul. Józefa Franczaka (90 000 zł).

Głusk: Projekt w ramach projektów gwarantowanych: Wzmocnienie nawierzchni ul. Zdrowej (175 000 zł).

Hajdów-Zadębie: Projekt w ramach projektów gwarantowanych: ul. Jana Kasprowicza budowa latarni ulicznych

plus nowa pracownia komputerowa dla uczniów SP nr 48 (175 000 zł).

Kalinowszczyzna: Projekt mały: Przebudowa nawierzchni boiska w wawożu przy ul. Daszyńskiego (175 000 zł). Projekt duży: „Inwestycje na Kalinie”: remont ulicy Krzemienieckiej w Osiedlu PSM „Kolejarz” (na odcinku od ul. Lwowskiej do ul. Wołyńskiej), montaż sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych przy ul. Lwowskiej (przy budynku Lwowska 13), remont sanitariatów na terenie Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Orłąt Lwowskich w Lublinie, doposażenie Szkoły Podstawowej nr 10 im. Henryka Sienkiewicza w Lublinie (zakup pomocy edukacyjnych i sprzętu multimedialnego, zakup serwera i nowych komputerów do pracowni informatycznych, zakup tablic interaktywnych i projektorów multimedialnych, zakup ściennych ekranów projekcyjnych), doposażenie Szkoły Podstawowej nr 23 im. Olimpijczyków Polskich w Lublinie (zakup pomocy edukacyjnych i sprzętu multimedialnego) oraz doposażenie Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych im. Władysława Reymonta w przy ul. Lwowskiej 11 w Lublinie (zakup pomocy edukacyjnych i sprzętu multimedialnego do pracowni dydaktycznych). Koszt 1 200 000 zł.

Konstantynów: Projekt w ramach projektów gwarantowanych: remont ul. Antoniego Jeziorańskiego (175 000 zł).

Kośminiek: Projekt w ramach projektów gwarantowanych: „Inwestycje na Kośminku” – doposażenie istniejącego placu zabaw i zagospodarowanie jego okolicy, przy przedszkolu nr 64 przy ulicy Droga Męczenników Majdanka 55 (175 000 zł).

Ponikwoda: Projekt mały: siłownia i plac zabaw przy ulicy Węglarza (175 000 zł).

Rury: Projekt w ramach projektów gwarantowanych: nowe miejsca par-

kingowe na LSM (osiedla im.: B. Prusa, Piastowskie) (175 000 zł).

Sławin: brak projektu.

Sławinek: Projekt w ramach projektów gwarantowanych: „Nasz Sławinek”, czyli remont chodnika przy boisku w kierunku ulicy Nałęczowskiej, ustawienie latarni i montaż miejskich leżaków (175 000 zł).

Stare Miasto: Projekt w ramach projektów gwarantowanych: „Miasto kamienic” – opracowanie dokumentacji stanu technicznego kamienic na Starym Mieście (169 999 zł).

Szerokie: Projekt w ramach projektów gwarantowanych: „Ciągi piesze w dzielnicy Szerokie”: chodnik od Nałęczowskiej do Siewierzan (160 m), chodnik do Biskupińskiej do Słowian (140 m), zejście z ul. Światowida do pętli na ul. Wojciechowskiej, chodnik od ul. Wygon do pętli na ul. Wojciechowskiej (115 m). Koszt: 175 000 zł.

Śródmieście: Projekt w ramach projektów gwarantowanych: łącznik rowerowy o długości 80 metrów łączący ulicę Zamojską z ulicą Wesołą i nasadzenia wzdłuż browaru (131 000 zł).

Tatary: Projekt w ramach projektów gwarantowanych: miejsca parkingowe na Tatarach. Wykonanie nowych miejsc postojowych wkomponowanych w istniejącą zielen (bez konieczności wycinki drzew). Koszt: 175 000 zł.

Węglin Południowy: brak projektu

Węglin Północny: Projekt w ramach projektów gwarantowanych: wykonanie chodnika dla pieszych wzdłuż ulicy Hełoiży (110 000 zł).

Wieniawa: Projekty małe: rewitalizacja zespołu boisk sportowych KS Lublinianka (300 000 zł) i wykonanie projektu budowlano-wykonawczego zadanej trybuny wraz z zapleczem na stadionie Lublinianka (300 000 zł).

Wrotków i Zemborzyce: Projekt mały: budowa chodnika wraz z oświetleniem od na przedłużeniu ulicy Rąbłowskiej do ulicy Romera wraz z instalacją oświetlenia, plus stacja napraw rowerów, usytuowana nieopodal mostu i wybiegu dla psów nad Bystrzycą (300 000 zł).

Za Cukrownią: Projekt w ramach projektów gwarantowanych: modernizacja boiska szkolnego w Szkole Podstawowej nr 20 w Lublinie (112 985,4 zł).

Projekty ogólnomiejskie: Projekt mały: II etap modernizacji stadionu żużlowego przy Alejach Zygmuntońskich (290 000 zł). Projekt mały: zapobieganie bezdomności zwierząt: sterylizacje, kastracje, czipowanie (300 000 zł). Projekt mały: Zwierzę nie jest rzeczą! – bezpieczny zwierzak, świadomy opiekun, darmowe sterylizacje, czyste miasto (300 000 zł). Projekt mały: Lublin Przyjazny Rowerzystom (m.in. remont łącznika pomiędzy trasą rowerową wzdłuż Bystrzycy a ulicą Unii Lubelskiej od Mostu Kultury do ul. Zamojskiej), koszt: 300 000 zł. Projekt mały: Aktywny Student – zajęcia sportowe na lubelskich uczelniach. Koszt: 300 000 zł. Projekt mały: Aktywny Uczeń, uzupełnienie zajęć z wychowania fizycznego w szkołach w Lublinie. Koszt: 299 950 zł. Projekt mały: Aktywny Lublin – darmowe zajęcia sportowe dla mieszkańców Koszt: 300 000 zł. Projekt mały: Boiska na terenach LKJ, wykonanie pełnej dokumentacji kompleksu sześciu-osmiu boisk piłkarskich wraz z zapleczem technicznym na terenie LKJ. Koszt: 300 000 zł. Projekt mały: Aktywni Młodzi Pełni Pasji – zajęcia sportowe dla młodych osób w wieku 16-26 lat mieszkających w Lublinie. Koszt: 300 000 zł. Projekt mały: Amatorskie Ligi Lublina – organizacja pierwszych w mieście, amatorskich rozgrywek w futsalu, piłki nożnej oraz piłki siatkowej. Koszt: 209 856 zł.

REKLAMA

Opłata przekształceniowa pobierana przez 20 lat

Koniec z wieczystym

Lubelscy radni uchwalili tzw. bonifikaty przy przekształcaniu użytkowania wieczystego. W 2019 roku użytkowanie wieczyste ma zostać zlikwidowane.

Zmiany te wprowadził polski parlament. – „Użytkownicy wieczystości staną się właścicielami działek, na których stoją ich domy lub bloki. Roczne opłaty za użytkowanie zostaną zastąpione roczną opłatą przekształceniową, która będzie pobierana przez 20 lat. Jeśli ktoś zadeklaruje wniesienie całej opłaty jednorazowo, może liczyć na 60-procentową zniżkę” – czytamy na info.pl, specjalistycznym portalu, zajmującym się tematyką prawniczą.

Aby tzw. bonifikata od opłaty jednorazowej obowiązywała w danej gminie, musi zostać przyjęta przez

radnych. W czwartek lubelscy radni przyjęli ją niemal jednomyślnie. Projekt poparli nie tylko przedstawiciele koalicji Platformy Obywatelskiej – Wspólny Lublin. Za przyjęciem bonifikaty była też część radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Na czym dokładnie ona polega? Dotychczasowy użytkownik dostanie 60-procentową zniżkę, jeśli jednorazową opłatę uiszczy w roku przekształcenia. Jeśli wniesie ją w drugim roku, wówczas zniżka wyniesie 50 procent, w trzecim roku – 40 procent, a w czwartym roku – 30 procent, w piątym – 20 procent, w szóstym – 10 procent. Aby otrzymać bonifikatę, dotychczasowy użytkownik wieczysty musi złożyć „wniosek z oświadczeniem o zamiarze wniesienia opłaty jednorazowej”. Nie może też zalegać z opłatami.

GR

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE -TRANSPORT

Sklep Castorama Chełm szuka partnera strategicznego w obszarze obsługi transportu lekkiego i ciężkiego na terenie Chełma i okolic.

Wymagania: Pakiet startowy.

1. Samochód dostawczy 3,5t z windą, udźwieg 1,5t; w ilości minimum 2 szt.; plandeka.
2. Samochód dostawczy 3,5t; blacha, długość powierzchni załadunkowej minimum 4m.
3. HDS, minimalna ilość palet 8, ładowność 8t.
4. Samochód osobowy typu np. Renault Kangoo; tzw. Szybki transport z towarem i z klientem.

W ofercie proszę podać cenę za kilometr oraz doświadczenie w branży transportowej. W stawce jednostkowej za km wymagamy obsługi koordynatora transportów w Castorama Chełm w godzinach otwarcia sklepu, systemu GPS i ubrań roboczych. Wzór ubrań proszę dołączyć jako załącznik do oferty.

Preferowane auta nowe lub w idealnym stanie technicznym, które zostaną przez Państwa dostosowane wyglądem do standardów Castorama Polska.

Oferty proszę składać bezpośrednio w sklepie w Punkcie Obsługi Klienta lub wysłać na email: adam.zawadzki@castorama.pl

Castorama Polska Sp. z o.o
Castorama Chełm
22-100 Chełm; ul. Rejowiecka 179A

castorama
CHEŁM
ul. REJOWIECKA 179A

Bronowice: Niewinna rozmowa zakończona tragedią



Podejrzani zostali aresztowani

Zakatowali człowieka na śmierć

34-latką z pomocą 19-letniego przyjaciela skatowała swojego dawnego partnera, którego spotkała na lubelskich Bronowicach. Sprawcy będą teraz odpowiadać przed sądem za pobicie ze skutkiem śmiertelnym. Grozi im do 10 lat więzienia.

Wszystko działo się 6 października tego roku na ul. Plagego i Łaskiewicza. 42-latek siedział na ławce przed blokiem. Zauważył swoją byłą partnerkę, która spacerowała z nowym przyjacielem. Mężczyzna, nie spodziewając się niczego złego, zawołał kobietę, aby dowiedzieć się, jak się jej powodzi. Luźna rozmowa szybko wymknęła się spod kontroli, kiedy mężczyzna wspominał o pieniądzach, które jego eks-przyjaciółka ponoć była mu winna. Wtedy wybuchła awantura. 34-latkę rzuciła się pięściami na mężczyznę, ciosy i kopniaki zadawał także nastolatek. Pokrzywdzony został brutalnie pobity. Z poważnymi obrażeniami wrócił do domu. Sądził, że dojdzie do siebie, ale jego stan wcale nie ulegał poprawie, a tylko jeszcze bardziej się pogorszył. Rodzina po kilku dniach wezwała karetkę. 42-latek trafił do szpitala. Pomimo wysiłków lekarzy, nie udało się uratować życia mężczyzny.

Do poszukiwania sprawców przystąpili policjanci. W miniony wtorek śledczy zatrzymali 34-letnią mieszkankę Lublina oraz jej 19-letniego znajomego. Obydwoje zostali doprowadzeni do prokuratury, gdzie usłyszeli zarzuty pobicia ze skutkiem śmiertelnym. Sąd aresztował ich na okres 3 miesięcy. Za popełnione przestępstwo grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności. LL

Tablet udawał banany

35-latek z Warszawy w jednym z hipermarketów w Lublinie próbował dokonać sprytnego oszustwa. Zabrał z półki tablet, schował go do torby z bananami i całość zważył na stoisku z owocami. Uzyskał kod kreskowy, który potem zeskanował przy kasie samoobsługowej. Liczył, że za sprzęt wartości kilkuset złotych zapłaci kilka złotych. Mężczyzna zabrał zakupy i już szedł do wyjścia, kiedy dopadli go czujni ochroniarze. Mężczyzna teraz odpowie za oszustwo, za co grozi do 8 lat więzienia. LL

Bandyci zwęszyli łup

Dwóch zbiorów dowiedziało się, że emeryt odebrał wypłatę z ubezpieczenia i postanowili siłą odebrać mu gotówkę. Do zdarzenia doszło 11 października w jednej z miejscowości w gminie Wysokie koło Lublina. Dwóch oprychów napadło 64-latkę. Weszli na teren jego posesji, następnie szarpali za ubranie gospodarza i kopali po całym ciele. Później przeszukali dom, jednak nie odnaleźli ukrytej gotówki. Sprawę zajęli się kryminalni z komisariatu w Bychawie. Funkcjonariusze ustalili zbiorów – 43-latkę i jego 33-letniego kompana. Okazało się, że w ciągu dwóch ostatnich miesięcy popełnili więcej przestępstw. Dokonali pięciu



Zatrzymany 33-latek

kradzieży z włamaniem. Ich łupem padło m.in. paliwo, które spuszczały z maszyn rolniczych i ciężarówek. Teraz grozi im 12 lat odsiadki. LL

Odpowiedzą za strzelaninę



25-letni Olaf B. oraz 27-letni Patryk S. stanęli przed sądem za strzelaninę, którą urządzili na ulicach Lublina. Wszystko działo się w listopadzie 2017 r. na al. Tysiąclecia i Solidarności. Ścigały się ze sobą dwa auta – BMW i Opel. Z pierwszego z nich jeden z mężczyzn – Olaf – wychylił się przez okno i oddał w kierunku ściganego pojazdu strzały z rewolweru. Okazało się potem, że to broń czarnoprochowa, którą kupił w internecie. Nie potrzeba na nią pozwolenia. Strzały spowodowały uszkodzenia opony i lekko ranny został kierowca. Jak ustalili śledczy, samochodami ścigali się znajomi ze świdnickiego osiedla. Grupa wcześniej się przyjaźniła, a potem podzieliła przez kłótnię o dziewczynę. Oskarżeni teraz odpowiadają przed Sądem Okręgowym za usiłowanie zabójstwa. Grozi im nawet dożywocie. LL

Powstrzymali handlarzy narkotyków



Potężny cios w narkotykowe podziemie zadali lubelscy policjanci. Przechwycili 56 kg środków odurzających, wartych 2 mln zł. Prawdziwa hurtownia marihuany mieściła się w jednym z mieszkań na lubelskich Tatarach. Sygnały te dotarły do funkcjonariuszy z wydziału kryminalnego. Mundurowi zorganizowali nalot. Podczas przeszukania znaleziono maczki z narkotycznym suszem. Zatrzymanych zostało trzech mężczyzn. Dwóch z nich znajdowało się w wynajmowanym mieszkaniu, w którym przechowywali narkotyki. Mężczyźni byli bardzo zaskoczeni niespodziewaną wizytą funkcjonariuszy. Trzeci wpadł w ręce kryminalnych na parking pod blokiem. Na widok policjantów odrzucił dilerkę na trawnik. Podejrzani to mieszkańcy Lublina w wieku 29, 31 i 34 lat. W przeszłości wchodził w konflikt z prawem – notowani byli za przestępstwa narkotykowe. Teraz grozi im do 12 lat więzienia. W ubiegłym tygodniu wpadkę zaliczyli także przemytnicy dopalaczy. Podczas obław ujęto 5 mieszkańców Lublina w wieku od 21 do 49 lat. LL

Przechwycona marihuana

Dzieci kradły słodkości

Za kradzież słodczy i zabawek o wartości blisko 600 zł odpowiedzą czterej 15-latkowie z Ukrainy. Nastolatki zostali ujęci przez pracownika ochrony jednego z marketów przy al. Witosa w Lublinie. Skradzione rzeczy wróciły do sklepu, a młodymi złodziejami zżamie się sąd rodzinny. LL

Tragedia na zakręcie



Lubelscy policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło 20 października na ul. Nadbystrzyckiej. 33-letni kierowca BMW na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi i uderzył w słup oświetleniowy. Mężczyzna podróżował sam i zginął na miejscu. LL

Historyczny sukces świdnickich kandydatów

W sejmiku zadbają o Świdnik

Rozbudzenie potencjału całego województwa, rozwój społeczno-gospodarczy, wykorzystanie kluczowej roli Portu Lotniczego Lublin i zagospodarowanie terenów inwestycyjnych wokół lotniska – takie plany działania mają dwaj przedstawiciele Świdnika, którzy wywalczyli w wyborach mandaty do Sejmu Województwa Lubelskiego.

Wśród radnych wojewódzkich znalazło się dwóch kandydatów ze Świdnika: **Konrad Sawicki**,

doradca wojewody lubelskiego i przewodniczący rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku oraz **Michał Piotrowicz**, zastępca burmistrza Świdnika do spraw inwestycyjnych. Po raz pierwszy w historii w sejmiku zasiadą dwaj przedstawiciele naszego miasta.

Obydwaj przedstawiciele Świdnika są zadowoleni z wyników osiągniętych w wyborach. Konrad Sawicki „dwójka” na liście, zdobył 11 474 głosy, a Michała Piotrowicza, startującego z odległego, szóstego miejsca poparło 8 546 osób. Piotrowicz podkreśla szansę na rozwój regionu lubelskiego.



Konrad Sawicki



Michał Piotrowicz

– Mam nadzieję, że będzie to realna szansa, żeby zadbać o interesy całego województwa i wykorzystać maksymalnie, a zarazem mądrze, strumień rządowych pieniędzy. Województwo dysponuje ogromnym potencjałem społeczno-gospodarczym. Potrzeba jedynie czegoś, czego dotychczas brakowało, czyli sprawnych i sprawiedliwych rządów – mówi Piotrowicz.

Dodaje również, że należy wykorzystać potencjał przemysłowy Świdnika.

– Kluczową rolę dla Świdnika odgrywa Port Lotniczy Lublin. Ogromne szanse daje

wykorzystanie terenów inwestycyjnych wokół lotniska. Będziemy więc robili wszystko, by ściągnąć tu jak najwięcej inwestorów – podkreśla zastępca burmistrza Świdnika do spraw inwestycyjnych.

Ze stanowiska w urzędzie miasta albo ze zdobytego mandatu będzie musiał jednak zrezygnować, ponieważ przepisy zabraniają łączenia funkcji radnego wojewódzkiego ze stanowiskiem burmistrza bądź jego zastępcy. Bardziej prawdopodobny jest pierwszy z tych wariantów, ale na tę chwilę Michał Piotrowicz nie chce tego komentować. **MJ**

Co się odwlecze...?

Świdnickie śmigłowce ciągle w poczekalni

Program modernizacji floty śmigłowców Sił Zbrojnych RP to jeden z najważniejszych projektów unowocześnienia armii. Zdecydowana bowiem większość z około 250 wiroplątów, które posiada Wojsko Polskie, to konstrukcje mocno już przestarzałe. W większości to maszyny wyprodukowane w latach 70. i 80. XX wieku, a ich resursy eksploatacyjne nieubłaganie zbliżają się do końca. Z dużymi nadziejami na program czeka PZL-Świdnik, ale to wyczekiwanie mocno się wydłuża...

Większość śmigłowców Wojsk Lądowych ma za sobą kilkadziesiąt lat służby. Wielozadaniowe Mi-2, których mamy ok. 60, są produkowane od 1965 roku, a Mi-8, których jest prawie 20, powstawały w latach 1967-77. Z kolei dziesięć Mi-14 napływało do WP od 1975 roku. Jedyne polskie maszyny uderzeniowe, czyli Mi-24, których w służbie jest około 30, to śmigłowce produkowane głównie w latach 1981-85 a najmlodsze są z rocznika 1989 (kupione na Ukrainie).

Jeszcze kilka lat temu za rok krytyczny uznawano 2018, wówczas bowiem miało nastąpić wyczerpanie zasobów dużej liczby Mi-2 oraz Mi-8. Następnie ów symboliczny moment gwałtownej redukcji floty przesunięto na rok 2020, w którym to proces wychodzenia z linii śmigłowców Miła osiągnie już spektakularne rozmiary. Jego odsuwanie w czasie jest co prawda możliwe, ale wiąże się z ogromnymi wydatkami na remonty. Aby zapewnić sprawność takim helikopterom, konieczna jest wymiana lub regeneracja większości ich agregatów, co podnosi koszty nawet do poziomu kilkunastu milionów złotych za egzemplarz, co czyni taki zabieg mało opłacalnym. Cena małego, szkoleniowego SW4 produkowanego w Świdniku, zaczyna się od 6 mln zł; śmigłowce wojskowe z tej firmy, (ostateczna cena zależy od specyfikacji), to wydatek od kilkudziesięciu mln zł.

Koncepcja poprzedniego rządu

W kwietniu 2015 r. MON (za rządów PO i PSL) w przetargu na 50 wielozadaniowych śmigłowców do końcowego etapu zakwalifikowało śmigłowiec H225M (wcześniej oznaczenie EC725) Caracal produkcji Airbus Helicopters. Kontrakt miał opiewać na 13,5 miliarda złotych. Co najmniej tyle samo miała wynieść wartość oferowanego offsetu.

Wśród tych 50 Caracali miało być 16 wielozadaniowych, głównie transportowych dla wojsk lądowych, 8 maszyn poszukiwania i ratownictwa Combat Search and Rescue w wersji SOF dla wojsk specjalnych, 5 CSAR Medavac, 7 CSAR dla wojsk lądowych, 6 CSAR dla Marynarki Wojennej RP oraz 8 w wersji do zwalczania okrętów podwodnych dla marynarki.

Wkrótce po tej decyzji zaczęły do opinii publicznej docierać nieśmiałe opinie fachowców (nie mówię tu o głośnych politykach), że o ile Caracale są świetnym

wybojem na transportowce, to już dla wojsk specjalnych czy marynarki, można było wybrać jednak lepsze konstrukcje. Mówiono też, że olbrzymie zakupy omijają całkowicie dwie największe, zlokalizowane w Polsce wytwórnie helikopterów, chociaż z obcym kapitałem (Świdnik, Mielec). Inni mówili, że w Łodzi powstanie tylko wielka montownia francuskiej konstrukcji, a pod względem części zamiennych uzależnimy się od Francuzów. Nie brakowało też głosów, że Caracale dla Polski są nieprzystoicie drogie. Podawano tu przykłady zakupu tych śmigłowców przez Malezję, Tajlandię, a przede wszystkim przez Brazylię, gdzie wielkość kontraktu i konfiguracja zamówionych śmigłowców była niemal taka sama jak w Polsce, a cena aż o 43 proc. niższa.

30 września 2015 roku rozpoczęły się negocjacje offsetowe. Po roku ich prowadzenia Ministerstwo Rozwoju, już rządu PiS, zerwało negocjacje z producentem śmigłowców Caracal.

Rządowe obietnice

O ile można zrozumieć decyzję o unieważnieniu przetargu, to dalsze działania MON trudno już wytłumaczyć. Rząd, ustami ówczesnego wiceministra obrony **Bartosza Kownackiego**, zapowiedział kolejny przetarg, ale o terminie i szczegółach nie chciał mówić. Później minister obrony **Antoni Macierewicz** kilkakrotnie obiecywał (nawet interwencyjne) kupno helikopterów – z Mielca i Świdnika. Na przykład w 2016 roku, w obecności ówczesnej premier Beaty Szydło, minister zapowiadał, że „już w tym roku zostaną dostarczone przynajmniej pierwsze dwa helikoptery”, a „w przyszłym roku – osiem helikopterów”. Mamy październik 2018 roku, dawno nie ma ministra Macierewicza, za to wciąż trwa procedura wyboru wielozadaniowych śmigłowców dla sił lądowych i morskich w zakresie ratownictwa i zwalczania okrętów podwodnych i nie widać rozstrzygnięć przetargu. Z resortu obrony dochodzą za to głosy, że w ogóle śmigłowce to nie jest sprzęt najbardziej wojsku potrzebny. No i Inspektorat uzbrojenia w czerwcu 2018 cofnął zaproszenie wysłane do producentów śmigłowców na maszyny dla wojsk specjalnych. Niewiele dzieje się też w sprawie śmigłowców dla marynarki, gdzie zdaniem fachowców faworytem jest maszyna z wytwórni w Świdniku.

Nie będę się wypowiadał za fachowców, przytoczę słowa generała **Waldemara Skrzypczaka**, byłego dowódcę Wojsk Lądowych i byłego wiceministra obrony narodowej, który twierdzi, że trzeba oddać pilotom wielki szacunek, że chcą jeszcze na starych maszynach latać. Te śmigłowce zużyły się w Iraku i w Afganistanie. Utrzymywanie ich nadal jest nieporozumieniem. Także inni przedstawiciele wojska – byli dowódcy wojsk specjalnych, generał dywizji Piotr Patalong oraz znany pilot i dowódca z naszej marynarki, komandor pilot **Roman Morawiec**, są zgodni, że priorytetem dla polskiej armii powinny być śmigłowce. – Śmigłowce gwarantują

szybki transport jednostek bojowych, ale również ich osłonę, stanowią także konkretną siłę ognia – twierdzi Patalong. – Nowoczesne maszyny są niezbędne również w ratownictwie morskim czy do zwalczania okrętów podwodnych. – mówił w kwietniu 2018 roku Morawiec.

Co się odwlecze...?

Co będzie dalej ze śmigłowcami dla armii, wojsk specjalnych i lotnictwa morskiego, nie wie nikt. Ministerstwo Obrony Narodowej ma za to nowego konika. Są nim śmigłowce bojowe, szturmowe, do zwalczania m.in. czołgów, które mają zastąpić zużyte poradzieckie Mi-24.

W lipcu tego roku całą prasę zelektryzowały informacje o współpracy Polskiej

wiceminister resortu inwestycji i rozwoju, poseł PiS ze Świdnika. **Gian Piero Cuttolo**, dyrektor zarządzający Leonardo Helicopters, powiedział: „Ta umowa to kamień milowy w historii współpracy włoskiego i polskiego przemysłu obronnego, włączający polski przemysł w najważniejszy obecnie program rozwoju śmigłowca bojowego”. Tu warto jednak przypomnieć, że rok wcześniej, bo 18 lipca 2017 roku, Polska Grupa Zbrojeniowa (PGZ) podpisała list intencji z Bell Helicopter o wspólnych pracach nad śmigłowcem wielozadaniowym, ale także o potencjalnej współpracy przy pozyskaniu śmigłowca uderzeniowego „Kruk” – czytaliśmy wtedy w komunikacie!

Wracając do AW249, to śmigłowiec o maksymalnej masie startowej 7-8 ton



Na dziś najbardziej realną szansą na rządowe zamówienie dla PZL-Świdnik wydaje się modernizacji śmigłowców W-3 Sokół na śmigłowiec uderzeniowy W-3PL Głuszc

Grupy Zbrojeniowej z Grupą Leonardo, która jest właścicielem świdnickich zakładów. Mówiło się, że w ramach programu zbrojeniowego „Kruk” w Świdniku będą mogły być budowane nowoczesne śmigłowce szturmowe, Grupa Leonardo i Polska Grupa Zbrojeniowa (PGZ) podpisały bowiem list intencji określający zasady współpracy w ramach programu AW249 – najnowszego śmigłowca bojowego, będącego obecnie na etapie prac projektowych we Włoszech, a mającego zaspokoić zapotrzebowanie Wojska Polskiego na nowy śmigłowiec bojowy.

W podpisanym liście intencyjnym spółki Leonardo i PGZ formułują zasady przyszłej współpracy w zakresie tak różnych działań, jak projektowanie, produkcja, montaż końcowy, sprzedaż oraz wsparcie posprzedażne śmigłowca AW249. Dokument potwierdza zainteresowanie PGZ oraz Leonardo rozwojem oraz produkcją nowego śmigłowca bojowego, tworzonego na potrzeby armii włoskiej oraz jego polskiego wariantu w ramach programu Kruk – można było przeczytać w komunikacie.

– To najlepsze, co mogło przydarzyć się Świdnikowi. Ta umowa pozwoli na rozwój PZL-Świdnik, a także może być zapowiedzią zmian kapitałowych – mówił **Artur Soboń**,

i ładowności powyżej 1800 kg. Będzie szybki, o dużym zasięgu co pozwoli na przetrwanie bojowego śmigłowca w najtrudniejszych warunkach podczas misji wsparcia powietrznego oraz zbrojnej eskorty. Nowa maszyna ma mieć najnowocześniejsze systemy komunikacji i zarządzania polem walki. Śmigłowiec będzie mógł np. kierować rojem bezałogowych statków powietrznych. Ma też mieć silne uzbrojenie. Poza działkami zamontowanym w wieżyczce AW249 będzie charakteryzował się elastycznym systemem uzbrojenia, tworzącym przez sześć zasobników zamontowanych na skrzydłach, dzięki którym maszyna zabierze różne kombinacje kierowanych pocisków powietrze-ziemia lub powietrze-powietrze, jak również rakiet niekierowanych. Dwa silniki o dużej mocy pozwolą maszynie działać w każdych warunkach klimatycznych.

Nowe śmigłowce, których ma być 32, kosztować mają około 10 miliardów złotych. Tyle obietnic, ale czas realizacji zupełnie nieznany. Co prawda **Jerzy Gruszczyński**, redaktor naczelny pisma „Lotnictwo Aviation International”, twierdzi, że przygotowania do realizacji budowy AW249 w Italii są już bardzo zaawansowane. Włosi zapewne szybko będą realizowali projekt. Co robi jednak polski rząd?

Przy budżecie wojska na 2018 rok (!) jeszcze w listopadzie 2017 r. „Inspektorat Uzbrojenia w zakresie realizacji priorytetowych zadań Planu Modernizacji Technicznej [stwierdzał, że] planuje podpisać w 2018 r. umowy na dostawę śmigłowców w wersji bojowego poszukiwania i ratownictwa – CSAR SOF, w wariantcie dla pododdziałów wojsk specjalnych; śmigłowców zwalczania okrętów podwodnych wyposażonych dodatkowo w sprzęt medyczny pozwalający na prowadzenie akcji poszukiwawczo-ratowniczych CSAR! Tymczasem rok się kończy i nie został rozstrzygnięty żaden przetarg.

Będzie konkret?

Polską armię czeka zapaść dotycząca wojsk mobilnych. PZL-Świdnik ma jednak tym razem realną szansę na duże zamówienie od wojska. Chodzi o produkowany w Świdniku śmigłowiec uderzeniowy W-3PL Głuszc. To zbudowany na bazie sokoła polski śmigłowiec wsparcia pola walki. W tej chwili w Wojskach Lądowych znajduje się osiem takich maszyn, które świdnicka wytwórnia do 2016 roku przebudowała do tej wersji z posiadanych przez wojsko sokółów.

Teraz wojsko przymierza się do pozyskania kolejnych śmigłowców uderzeniowych W-3PL Głuszc. Inspektorat Uzbrojenia Wojska Polskiego poinformował o rozpoczęciu dialogu technicznego o modernizacji śmigłowców W-3 Sokół znajdujących się na stanie Wojsk Lądowych WP. Nie jest to jeszcze równoznaczne ze złożeniem zamówienia na głuszcze, a dopiero pierwszym krokiem w tym procesie.

– Jedyną firmą, która może podjąć się takiej modernizacji to PZL-Świdnik – przekonywał na konferencji prasowej Artur Soboń, poseł ze Świdnika, wiceminister w resorcie inwestycji i rozwoju. – Jednym z warunków przystąpienia do tego zadania jest „oświadczenie o posiadaniu praw własności intelektualnej do dokumentacji technicznej śmigłowca W-3 Sokół”. – Po modernizacji praktycznie będą to nowe maszyny, z cyfrową awioniką, wyposażone z przeciwpancerne rakiety, prawdopodobnie będą to izraelskie spike. Będą lepsze niż mieleckie black hawk – uważa Soboń.

Dialog wojska z PZL-Świdnik ma potrwać do lutego 2019 roku. Ewentualny kontrakt może być bardzo intratny dla świdnickiej fabryki. Mówi się o 31 wojskowych sokółach przeznaczonych do gruntownej modernizacji. Koszt przebudowy jednej maszyny to ok. 40 milionów złotych. Rocznie firma ze Świdnika jest w stanie zmodernizować 5-6 maszyn. Łączna kwota zlecenia to 1,5 miliarda złotych.

Tu warto dodać, że PZL-Świdnik od lat jest kluczowym partnerem polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej. W służbie polskich Sił Zbrojnych jest prawie 160 śmigłowców tu wyprodukowanych. Niemal 80 proc. wszystkich śmigłowców dostarczonych polskiemu Siłom Zbrojnym w ostatnich latach zostało zaprojektowanych w Świdniku. Co będzie dalej?

Dzielnicowe wnioski do projektu budżetu na 2019 rok (2)

Spis najpilniejszych potrzeb

Poszczególne dzielnice złożyły już swoje wnioski do przyszłorocznego budżetu Lublina. Prezentujemy potrzeby zgłoszone przez rady kolejnych dzielnic.

Czechów Północny: termomodernizacja budynku Przedszkola Nr 75, wykonanie remontu nawierzchni ulicy Szwajcarskiej oraz przebudowa prawoskrętu z ulicy Szwajcarskiej w ulicę Choiny (poprzez budowę dodatkowego pasa dla samochodów wyjeżdżających z osiedla im. I. J. Paderewskiego), wykonanie remontu nawierzchni części ulic Leszetyckiego i Zakopiańskiej, budowa drogi łączącej ulice Melomanów i Operową z Rondem Kilara od strony górów czechowskich za kompleksem usługowo-handlowym (Luxmed, Rossmann, Lidl itd.), wybudowanie miejsc parkingowych przy ulicy Hamasie (od strony działki nr 19/1) w sąsiedztwie stacji trafo, remont ulic na osiedlu Choiny, w tym: a) Beskidzkiej i Sądeckiej, b) Sudeckiej i Izerskiej, c) Karpackiej i Świętokrzyskiej, d) Żywieckiej (wykonanie prac z podziałem na etapy), kompleksowa przebudowa terenu pomiędzy Przedszkolem Nr 75 i Gimnazjum Nr 16 a Szkołą Podstawową Nr 43 wraz z remontem chodników (uwzględniając poprawę odprowadzania wód opadowych) oraz budową drogi dla rowerów od istniejącego ciągu pieszo-rowerowego za Gimnazjum nr 16 do Szkół „Paderewski” wraz z sięgaczami do Gimnazjum nr 16 (przy płocie boiska) oraz do Szkoły Podstawowej 43 (pomiędzy ogrodzeniem szkoły a boiskiem z bieżnią żużlową), ustawienie nowych ławek, latarni oraz posadzenie roślinności, budowa ulicy Jurajskiej i wykonanie połączenia ulicy Jurajskiej z ulicą Sudecką/Żywiecką, zaprojektowanie i wdrożenie nowej organizacji ruchu na osiedlu Choiny, zadaszenie i oświetlenie boiska z bandami hokejowymi do bike-polo znajdującego się na terenie Szkoły Podstawowej Nr 43 (aby obiekt mógł być wykorzystywany przez cały rok), doświetlenie ulicy Paderewskiego na odcinku od ulicy Szwajcarskiej do ulicy Leszetyckiego (ze szczególnym uwzględnieniem odcinka na wysokości budynku Paderewskiego 14), poszerzenie fragmentu ulicy Żelazowej Woli przy posesji Przedszkola nr 75 (równolegle do budynku Żelazowej Woli 5), rewitalizacja terenu Szkoły Podstawowej Nr 16, oświetlenie alejki (7 szt. latarni parkowych z oświetleniem LED) prowadzącej z osiedla Szymanowskiego do Szkoły Podstawowej Nr 43, doświetlenie ulic Gorczańskiej, Świętokrzyskiej i części Zelwerowicza (od Aldika do ulicy Choiny), wykonanie parkingu z płyt ażurowych pomiędzy osiedlem Paderewskiego a ulicą Zelwerowicza.

Czuby Północne: budowa chodnika wzdłuż ul. Hetmańskiej – działka nr 14/26, przebudowa ul. Szaserów oraz utworzenie dodatkowych miejsc postojowych, wykup działki nr 10/1 obr. 30 ark. 1 przy ul. Hetmańskiej z przeznaczeniem na tereny sportowe już istniejące, budowa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Tymiankowa i Jana Pawła II, przebudowa ul. Bocianie i utworzenie dodatkowych miejsc postojowych równolegle do pasa drogowego przy ul. Jana Pawła II, przebudowa ul. Kaczeńcовой oraz utworzenie dodatkowych miejsc postojowych, budowa oświetlenia ścieżki pieszo-rowerowej od ul. Biedronki do kładki pomiędzy Czubami a Węglinem, utworzenie nowych miejsc postojowych w kwadracie ul. Jana Pawła II – Filaretów – Watykańskiej i Jutrzenki na działce nr 27/4 ark 4 nr obr. 30 lub 56/1 ark 10, nr obr. 10, budowa sygnalizacji świetlnej przy ul. Jana Pawła II na wysokości Domu Akcji Katolickiej, instalacja kamer monitoringu wzdłuż ulicy Jutrzenki i Alei Marzeń w pobliżu sklepów monopolowych oraz miejsc uznanych przez

Miejsca przyjazne lubelskim seniorom

Warto tam pójść...

Starsi lublinianie wskazali placówki, w których czują się dobrze, a obsługa jest im życzliwa i kompetentna. W ten sposób wyłonili laureatów siódmej edycji miejskiego konkursu na „Miejsce Przyjazne Seniorom”.

W tegorocznej edycji wpłynęło 68 zgłoszeń. Laureaci, którzy spełnili kryteria, odebrali uroczystie certyfikaty „Miejsce Przyjazne Seniorom” podczas gali w Teatrze Muzycznym 25 października. Niektóre z miejsc ten szczególny certyfikat otrzymały po raz kolejny, ale do ich grona wciąż dołączają nowe placówki. Starsi mieszkańcy naszego miasta mogą w nich liczyć na zniżki, rabaty, specjalne menu, itp.

Podajemy laureatów „Miejsca Przyjaznego Seniorom” w poszczególnych kategoriach: **Instytucje kultury i rozrywki:** „Gemini Film” Sp. z o. o. Kino „Bajka”, Dom Kultury LSM, Dzielnicowy Dom Kultury „Bronowice”, Dzielnicowy Dom Kultury „Bronowice” Pracownie Kultury Maki, Dzielnicowy Dom Kultury „Bronowice” Pracownie Kultury Tatary, Dzielnicowy Dom Kultury „Czuby Południowe”, Dzielnicowy Dom Kultury „Węglin”, Kameralna Biblioteka Osiedlowa SM „Czechów”, Kawiarnia&Księgarnia „Między Słowami”, Klub Osiedlowy „Miniatura”, Muzeum Lubelskie, Muzeum Wsi Lubelskiej, Teatr Stary w Lublinie, Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie. **Biblioteki publiczne:** MBP nr 2, 9, 11, 13, 16, 19, 21, 22, 24, 27, 29, 32, 34, 35, 36.

Organizacje i stowarzyszenia: Fundacja Karuzela Aktywności, Fundacja Na



Szefowie miejsc przyjaznym seniorom podczas gali odebrali specjalne certyfikaty

Rzecz Seniorów BONUM VITAE, Polski Czerwony Krzyż Oddział Okręgowy w Lublinie, Spółdzielnia Socjalna „Kargusek”, Stowarzyszenie Kooperatywa Lubelska, Stowarzyszenie „mali bracia Ubogich”.

Placówki medyczne i sportowe: ACS Słuchmed (Topolowa, Langiewicza, Orla, Nowy Świat, Al. Kraśnicka, Leonarda), Audio Nova, Beauty Dental Clinic, Lubelskie Centrum Słuchu i Mowy SŁUCHMED, OKO-OPTYK, OPTICON Centrum Dobrego Widzenia, Orto-Optymist Centrum Medyczne, Revita, Sanitas Centrum Medyczne, Sanus, Specjalistyka Czechów, Studio Słuchu Echo (ul. Projektowa 1, ul. Lotnicza 15).

EMILIA KALWIŃSKA

CZUBY PÓŁNOCNE, CZUBY POŁUDNIOWE: 20 500 mieszkańców oceniło bezpieczeństwo – Nie jest dobrze

Ankieta prawdę ci powie?

Już 20,5 tysiąca osób odpowiedziało na pytania w ramach „Ankiety bezpieczeństwa”, którą od kilku lat przeprowadza Arkadiusz Szczepański. Wyniki dają do myślenia. Policja nie uważa, że są wiarygodne.

Arkadiusz Szczepański, emerytowany policjant, radny dzielnic Czuby Południowe, przepytął już mieszkańców sześciu osiedli: Poręba, Widok, Górki, Skarpa, Ruta i Błonie. Podzielił się z nami zbiorczymi wynikami, a te nie napawają optymizmem.

91 procent ankietowanych nie zna swojego dzielnicowego, mimo że 56 procent chciałoby go poznać. Na pytanie „Jak ocenia Pan/i poczucie bezpieczeństwa w okolicy swojego miejsca zamieszkania?”, tylko 7 procent ankietowanych odpowiedziało: „bardzo dobrze”, 40 procent – „dobrze”, 40 procent – „średnio”, 7,5 proc. – „źle”, półtora procenta – „bardzo źle”, a 4 procent nie miało na ten temat zdania. – Wynika z tego, że niespełna połowa mieszkańców czuje się bezpiecznie w swojej okolicy. Do tego grona zaliczam wyłącznie te osoby, które udzieliły odpowiedzi „bardzo dobrze” lub „dobrze” – tłumaczy **Arkadiusz Szczepański**.

3 proc. widzi patrole bardzo często

Na pytanie „Jak często widzi Pan/i patrole policji w okolicy swojego miejsca zamieszkania?”, tylko 3 procent ankietowanych odpowiedziało „bardzo często”, 13 procent – „często”, 26 i pół procenta – „średnio”, 37 i pół procenta „rzadko”, 8 procent „bardzo rzadko”, a 12 procent „wcale”. Mieszkańcy mają też problem z oceną pracy funkcjonariuszy siódmego, czyli „swojego” komisariatu policji. 57 procent ankietowanych nie ma na ten temat zdania, dwa i pół procenta ankietowanych ocenia ją bardzo dobrze, 15 procent dobrze, 18 procent średnio, 5 i pół procenta źle, a 2 procent bardzo źle. Na pytanie „Co Państwa niepokoi albo powoduje poczucie zagrożenia”, można było udzielić kilka odpowiedzi. 57 procent ankietowanych wskazało picie alkoholu w miejscu publicznym, 51 procent akty chuligaństwa, np. podpalanie śmietników, 41 procent pozostawianie psów bez nadzoru, 23 procent włamania do piwnic, 20 procent włamania do mieszkań, a 15 procent włamania do samochodów. Tylko 4 procent ankietowanych przyznało, że nic ich nie niepokoi.

Jak wypadają poszczególne osiedla? Najwyżej swoje poczucie bezpieczeństwa oceniają mieszkańcy Poręby, gdzie 58 procent ankietowanych oceniło je bardzo wysoko i wysoko. Na drugim miejscu ex

aequo są osiedla Ruta i Widok (49 procent), na czwartym os. Błonie (44 procent), na piątym os. Górki (43 procent), a na szóstym os. Skarpa (37,5 procenta). Swojego dzielnicowego najlepiej rozpoznają mieszkańcy osiedla Poręba (15 procent), następnie os. Widok (9 procent), ex aequo os. Skarpa, Ruta i Błonie (8 procent). Najgorzej dzielnicowego rozpoznają mieszkańcy os. Górki, gdzie kojarzy go tylko 7 procent ankietowanych. Osiedle Górki zajmuje zaś pierwsze miejsce w niechlubnym rankingu dotyczącym aktów chuligaństwa. Na to zagrożenie wskazuje aż 58 procent mieszkańców.

Lubelska policja nie zgadza się z pesymistyczną diagnozą. – Z badań opinii publicznej, przeprowadzonych przez specjalistyczne ośrodki, wynika, że 95 procent obywateli czuje się bezpiecznie w swoim miejscu zamieszkania. Z ostatniej edycji cyklicznego badania CBOS wynika, że jesteśmy najwyżej ocenianą instytucją spośród 25 poddanych ocenie respondentów – przekonywał kilka tygodni temu komisarz **Andrzej Fijołek** z biura prasowego KWP.

– Trudno polemizować z odpowiedziami, jakich udzielają ankietowane przeze mnie osoby – ripostuje A. Szczepański. W przyszłym roku planuje on przepytac jeszcze mieszkańców osiedla Łęgi.

GRZEGORZ REKIEL

DZIESIĄTA: Rozwiążą problem mieszkańców?

Gdy pada – dramat

O „utrzymanie należytej czystości na ulicy Juliusza Słowackiego” prosi prezydenta Lublina Piotr Popiel, miejski radny Prawa i Sprawiedliwości. Mieszkańcy borykają się tam ze źle działającą kanalizacją deszczową.

W interpelacji radny wyjaśnia, że „na ul. Słowackiego przy każdym większym opadach powstają duże kałuże, a nano-

szony piach, jak również liście z drzew nie są należycie uprzątnięte”. Uważa on, że do problemu przyczyniają się: źle wyprofilowana i zdegradowana nawierzchnia, zniszczone progi zwalniające i zalegające liście, które utrudniają odpływ wody. Radny **Piotr Popiel** prosi o „zlecenie systematycznego czyszczenia ulicy i wykonanie drobnych napraw istniejących progów”.

Do sprawy odniósł się **Artur Szymczyk**,

zastępca prezydenta Lublina. – Prace w zakresie oczyszczania ulicy oraz naprawy progów zwalniających zostaną wykonane – obiecał w odpowiedzi na interpelację.

Ulica Słowackiego ma być jednak „utrzymywana w trybie interwencyjnym”, czyli na zgłoszenie. – Jej włączenie do systemu stałego oczyszczania dróg jest aktualnie niemożliwe – dodał wiceprezydent Szymczyk.

GR

Straż Miejską i Policję jako niebezpieczne, budowa zjazdu dla rowerów (obok schodów) z poziomu parkingu przy Biedronce do przejścia pod wiaduktem przy ul. Armii Krajowej – działka nr 60, ark. 10, nr obr. 30, budowa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Nadbystrzycka i Romantyczna, budowa zatoki przystankowej na żądanie przy ul. Nadbystrzyckiej w rejonie sklepu Lidl, budowa chodnika i ścieżek rowerowych po obu stronach ulicy Orkana wraz z remontem istniejących fragmentów chodnika od ul. Kawaleryjskiej do przejścia podziemnego pod ul. Orkana k/Biedronki, wykup działki nr 29/4 obręb 27 ark 1 o powierzchni 3938 m2 położonej w wąwozie pomiędzy Czubami Północnymi a Węglinem Południowym oraz wybudowanie brakującego odcinka ok. 47 mb. ścieżki pieszo-rowerowej.

Dziesiąta: przebudowa ul. Kunickiego (zgodnie z założeniami określonymi w obywatelskim projekcie uchwały Rady Miasta Lublin wraz z uzasadnieniem złożonym do Prezydenta Miasta Lublin), remont ul. Herberta na całej długości wraz z remontem ul. Dunikowskiego na odcinku od skrzyżowania z ul. Mickiewicza, remont ul. Świętochowskiego na odcinku od skrzyżowania z ul. Kraszewskiego do skrzyżowania z ul. Przybylskiego w konwencji brukowanej, remont ul. Przybylskiego na odcinku od ul. Herberta do ul. Biernata z Lublina, dokumentacja techniczna budowy ul. Kraszewskiego na odcinku od ul. Koźmiana do ul. Nadrzecznej, budowa ulic wraz z infrastrukturą techniczną realizowanych przez społeczne komitety budowy: budowa ul. Boja-Żeleńskiego na odcinku od ul. Orzeszkowej do ul. Reja, budowa ul. Zamenhofska na odcinku od ul. Sierpińskiego do ul. Szelburg-Zarembiny, remont ulic: Reymonta (od skrzyżowania z ul. Mireckiego do skrzyżowania z ul. Dunikowskiego), Żeromskiego (na całej długości), Reja (na całej długości), Pułaskiego (na całej długości), Młodzieżowej (nowa nawierzchnia), Słowackiego (na odcinku od ul. Zembrzyckiej do ul. Kraszewskiego), Leśnej, Pawiej, kontynuacja budowy ul. Nadrzecznej (kolejny etap – odcinek od ul. Rejtana do ul. Reja), budowa ul. Brata Alberta i ul. Kunczewiczowej, budowa ul. Orłowskiego, budowa ul. Oczi, budowa ul. Gralewskiego, budowa ul. Zamenhofska (na odcinku od ul. Staffa do ul. Sierpińskiego), budowa ul. Smoluchowskiego na odcinku od ul. Herberta do ul. Zamenhofska, budowa ul. Korzeniowskiego (na całej długości), budowa brakujących odcinków ul. Świętochowskiego (odcinek między ul. Zamenhofska a Sierpińskiego oraz odcinek między ul. Daniłowskiego a ul. Lema), oświetlenie pętli autobusowej przy ul. Herberta (wraz z fragmentem chodnika do ul. Budowlanej), budowa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Kunickiego i Kraszewskiego, budowa ul. Śniadeckiego (na odcinku od skrzyżowania z ul. Traugutta do skrzyżowania z ul. Łukaszyńskiego), budowa ul. Nadrzecznej na odcinku od ul. Próżnej do ul. Skośnej wraz z ulicami przyłącznymi: Łazienkowską, Dąbrowską, Zaciszną, Słiską, wypracowanie koncepcji przedłużenia ul. Diamentowej do ul. Abramowickiej wzdłuż torów bocznych kolejowej, remont chodników wzdłuż ulic: Dziesiąta, Ściegiennego, Kochanowskiego (na odcinku od ul. Reja do ul. Matejki), wykonanie na ul. Sierpińskiego elementów spawalniących ruch samochodowy (progi zwalniające, wyniesienia jezdni, przewężenia itp.), modernizacja oraz przebudowa budynku po byłym Domu Kultury Kolejarza przy ul. Kunickiego 35 z przeznaczeniem na: siedzibę Teatru im. H. Ch. Andersena, filię Miejskiej Biblioteki Publicznej, świetlicę środowiskową, filię Biura Obsługi Mieszkańców UML, siedzibę rady i zarządu dzielnic Dziesiąta, urządzenie obszaru skweru przy ul. Smoluchowskiego, budowa kanalizacji burzowej w ul. Słowackiego (na całej długości), budowa kanalizacji burzowej w ul. Staffa (na całej długości), budowa kanalizacji burzowej w ul. Mickiewicza (na całej długości), rewitalizacja doliny rzeki Czerniejówki: 1. oczyszczenie i pogłębienie koryta rzeki, budowa ścieżki rowerowej wzdłuż rzeki, od ulicy Garbarskiej do granic miasta.

Wnioski z kolejnych dzielnic w następnych numerach

Trenażer ponownie na chodzie

Studenci zbudowali czołg

Studenci Politechniki Lubelskiej zbudowali replikę trenażera czołgowego MPG-69. Skonstruowany w 1969 pojazd to dzieło lublinianina, 96-letniego dziś płk. Zbigniewa Węglarza.

Odtworzeniu maszyny grupa entuzjastów z Politechniki Lubelskiej poświęciła ponad 1,5 roku. Studenci, skupieni w Kole Naukowym Inżynierii Materiałowej pod kierunkiem dr. inż. **Leszka Gardyńskiego**, musieli swoją pracę nad trenażerem zaczynać od podstaw. Brakowało im nie tylko dokumentacji, ale i podstawowych części do tego pojazdu. Na szczęście fachową radą mógł im służyć konstruktor i pomysłodawca maszyny – płk Zbigniew Węglarz.

nogami na pedały – wspominał w „Nowym Tygodniu” płk Zbigniew Węglarz. – Innych urządzeń wtedy nie było. Jak przechodzono do szkolenia na czołgu, to zaczynały się problemy, bo instruktor nauki jazdy z kierowcą kontakt miał tylko przez telefon pokładowy – helmfon i tylko w ten sposób mógł mu wydawać instrukcje. Nieodświadczeni kierowcy często się stresowali, nie zabierali nogi ze sprzęgła i je palili. A jego naprawa to kosztowna impreza. Trzeba było wymontować cały silnik czołgu, żeby taką drobnostkę naprawić. Trenażery były wybawieniem dla początkujących czołgistów – dodaje płk Węglarz.

Teraz, dzięki zapałowi młodych konstruktorów, może osobiście podziwiać w



– Pojazd zbudowany na Politechnice Lubelskiej jest prawdopodobnie jedynym istniejącym egzemplarzem trenażera MPG 69. Pozostałe zostały zezłomowane, a wzmianki o ostatnich egzemplarzach pochodzą z lat 90. – mówi płk **Zbigniew Węglarz**. Jego wynalazek powstał w latach 60-tych ubiegłego wieku na zamówienie wojska, które szukało oszczędności przy nauce jazdy czołgistów. Na lekkim trenażerze, na którym nauka odbywała się tak, jak na czołgim wojsko zaoszczędziło miliony złotych, m.in. na paliwie. – Kiedyś to były po prostu problemy ze szkoleniem kierowców czołgów. W Związku Radzieckim szkolenie czołgisty zaczynało się tak, że kandydatowi na kierowcę zakładano na głowę tekturowe pudło ze szczeliną i chodził tak, parę dni, żeby przyzwyczaić się do obserwacji pola walki przez peryskopy. Potem siadał na tzw. bujankę, taki prymitywny szkielet z rur, na którym było siedelko czołgowe i dźwignie kierowania. Jeden żołnierz kiwał bujanką, imitując jazdę po wybojach, a kierowca starał się trafić

pełni odbudowaną sprawną maszynę. Jej pokaz odbył się w ubiegły czwartek 25 października na lubelskiej Politechnice. – Pojazd powstał w oparciu o resztki oryginalnej ramy, pochodzącej z trenażera użytkowanego do celów filmowych. Jeden z boków ramy przez ok. 30 lat był wbetonowany w ziemię i stanowił podporę masztu antenowego. Oryginalna jest też część podwozia, niektóre piasty i koła. Przedział kierowcy wyposażono tak, jak w czołgu T-54. Do budowy użyto silnika S-31, pochodzący z samochodu Syrena 104. Sprzęgła boczne pochodzą z samochodów GAZ/Lublin 51, hamulce ze Stara 660, przekładnie łańcuchowe z motocykla Junak – wylicza dr inż. **Leszek Gardyński**, opiekun Koła Naukowego Inżynierii Materiałowej PL. Trenażery konstrukcji lubelskiego specjalisty były wykorzystywane w jednostkach pancernych na terenie całego kraju. Zrekonstruowany pojazd to najprawdopodobniej jedyny taki w kraju, bo nie zachował się żaden z wyprodukowanych niemal 200 egzemplarzy.

EMILIA KALWIŃSKA

Targi Ochrony Granic GRANICE

Jak strzec granicy

25 października w hali Targów Lublin odbyły się Targi Ochrony Granic GRANICE. Przez cały dzień można było zwiedzać wystawy sprzętu i zobaczyć specjalistyczne pojazdy i zobaczyć widowiskowe pokazy służb mundurowych. W wydarzeniu wzięli też udział lubelscy „terytorialsi”.

Targi były miejscem promocji Straży Granicznej i innych służb mundurowych, spotkania firm i producentów. Na zwiedzających czekały pokazy różnych formacji mundurowych z użyciem pojazdów, broni hukowej, materiałów pirotechnicznych i psów.

W przerwie między pokazami można było zobaczyć wyposażenie formacji mundurowych, drony, urządzenia optyczne, kamery termowizyjne, minilaboratorium do testowania paliwa, jazdy patrolowe, terenowe, najnowsze

wozy do przewożenia zatrzymanych. Oprócz tego każdy mógł zapoznać się z najnowszymi technologiami wykrywczo-kontrolnymi, systemami dozoru elektronicznego wykonywania kary itp. Nie zabrakło też wystawy przedmiotów zajętych w trakcie próby przemytu np. egzotycznych gatunków zwierząt.

– Dla nas to znakomita okazja, aby zaprezentować sprzęt i specjalistyczne wyposażenie. Instruktorzy objaśniali gościom ich budowę oraz zastosowanie. Goście mogli też porozmawiać z żołnierzami i dowiedzieć się, co trzeba zrobić, aby zostać „terytorialsem” – relacjonuje kapitan **Damian Stanula**, oficer prasowy lubelskiej brygady terytorialistów.

Na konferencji eksperci omawiali też m.in. najważniejsze sprawy związane z bezpieczeństwem wschodniej granicy Unii Europejskiej.

JOANNA NIECKO, GR

Halloween 2018

Strach się bać...



Nadchodzi „upiorne święto”, które z roku na rok zyskuje w Polsce na popularności. Na Halloween lubelskie kluby i placówki kultury przygotowały sporo atrakcji.

Głównym symbolem Halloween są wydrążone i podświetlone od środka dynie

Halloween przywędrowało zza oceanu w latach 90. ubiegłego wieku i ma już wielu zwolenników, którzy lubią się bać, ale jednocześnie dobrze się przy tym bawić. Święto jest najhuczniej obchodzone w USA, Kanadzie, Irlandii i Wielkiej Brytanii i jest najpopularniejszym zaraz po Bożym Narodzeniu. Halloween niegdyś było uważane za czas radowania się minionymi zbiorami oraz powrotem bliskich do domów, a z drugiej strony kojarzyła się z widmem nadejścia zimy, głodu, chłodu, niedostatku światła. Powszechnie jest kojarzone ze światem zmarłych. Pierwsza parada odbyła się w 1920 roku w mieście Anoka w stanie Minnesota, które od tej pory jest uważane za światową „stolicę” Halloween. I choć Halloween w naszym kraju wszyscy traktują z przymrużeniem oka, zarówno Kościół, jak i tradycjoniści nie pochwalają tej maskarady.

Halloweenowe imprezy już od poniedziałku

W poniedziałek, 29 października, Centrum Kultury przy ul. Peowiaków zaprasza na „Lublin Halloween Game Jam 2018”, które rozpocznie się ok. 13 i potrwa do 4 listopada. W ramach wydarzenia będzie można stworzyć prostą grę inspirowaną świętem. Organizatorzy zapewnią salę, sprzęt i pomoc. Wydarzenie jest organizowane we współpracy z Lubelskim Festiwalem Filmowym. Równolegle odbędą się spotkania twórców filmowych „Kinodaj”. Udział jest bezpłatny.

Tego samego dnia ok. 18.00 PUB Pod Ziemią przy ul. Królewskiej zaprasza na wspólne wycinanie dyń. Nie zabraknie też grzańców, suszonych pomidorów z pestkami dyni i „krwistych” drinków.

We wtorek, 30 października w klubie Luz Blus ok. 20 rozpocznie się Halloween i jednocześnie oficjalny półmetek XXIII Liceum Ogólnokształcącego i ZSEL. W ramach imprezy będzie można zdobyć maski, zęby wampira i podziwiać mroczne dekoracje. Na najlepiej przebranych czekają nagrody. Bilety kosztują 15 zł.

Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji zaprasza 30 października do wspólnej zabawy w konkursie na najlepsze przebranie. Każdy kostium zostanie nagrodzony słodkim upominkiem. Konkurs zaczyna się ok. 16.00. Dodatkowo zaplanowano kiermasz ciast i „upiorne sesje zdjęciowe”.

We wtorek, 30 października w Klubie Silence przy ul. Radziszewskiego odbędzie się halloweenowe karaoke. Od 20.00 każdy będzie mógł na chwilę zostać gwiazdą. Przebrania i ostre maski także są mile widziane. Udział jest bezpłatny.

Horror, tatuaże i przebierańcy

Wszyscy miłośnicy horrorów 31 października powinni wybrać się do Centrum Kultury na film „Piątek trzy-nastego”. Rok 1958. W obozowisku nad jeziorem Crystal dwoje nastolatków zostaje w bestialski sposób zamordowanych. Sprawcy zbrodni nie udaje się wykryć. Niebawem dochodzi do kolejnych tajemniczych i równie brutalnych zabójstw. Z tego powodu władze są zmuszone zlikwidować obozowisko. Mijają lata, lecz miejscowi mieszkańcy nadal pamiętają o tej tragedii. Mimo to teren kupuje Steve Christy (Peter Brouwer), który nie wierzy w przesładające okolice fatum. Nowy właściciel zamierza ponownie organizować tu obozy. Zatrudnia grupę młodych ludzi, którzy mają zająć się przygotowywaniem terenu. Nikt z nich nawet nie przeczuwa, że wkrótce przeżyją prawdziwy koszmar. Seans rozpoczyna się ok. 19.00. i jest bezpłatny.

Specjalną ofertę szykuje również studio tatuażu Valhalla przy ul. Peowiaków. W środę od 11 do 18.00 jego pracownicy przygotowują kilka projektów w „upiornej promocji”. Spośród wszystkich chętnych, którzy skorzystają tego dnia z halloowenowej zniżki, zostaną wylosowane trzy osoby, które zostaną nagrodzone firmowymi koszulkami i smyczami.

31 października będzie można wybrać się do pubu Riders przy ul. 3 Maja. Zaplanowano m.in. konkurs z nagrodami na najlepsze przebranie i dla twórców najciekawiej wyciętych dyń. Udział jest bezpłatny.

31 października będzie też okazją do potańczenia w Klubie 30 przy ul. Jasnej. Lokal na te okazje przygotuje klimatyczne dekoracje, maski, dynie, specjalne menu, bony do wykorzystania w barze, wstęp za darmo dla wszystkich obchodzących urodziny tego dnia. Impreza zaczyna się ok. 21.00. Wstęp kosztuje 15 i 20 zł. Bawić mogą się również nieco młodsi, bo już 16-latkowie.

Tańce w mrocznych salach

Tego samego dnia, również w „Domu Kultury” na Krakowskim Przedmieściu, odbędzie się impreza przy dźwiękach techno i house, Uczestnicy będą mieli do wyboru dwie sale taneczne. Klub zaprasza od 22.00 wszystkich, którzy ukończyli 21 lat. Wstęp kosztuje 15/20 zł.

Również w środę Halloween będzie można uczcić w klubie „Ciepło Zimo” na Krakowskim Przedmieściu. Lokal zamieni się w „straszną piwnicę z prze-

rażającą atmosferą”. Nie zabraknie duchów, pajęczyn i specjalnych efektów. W menu m.in. „radioaktywne piwo”, „płomienne drinki” i „pitne mózgi”. Oprócz tego zaplanowano karaoke. Impreza zaczyna się ok. 18.00. Wstęp kosztuje 10 zł.

Oprócz imprez klubowych. będzie można wybrać się do „Domu Strachu Koszmar” przy ul. Grodzkiej. Tego dnia wszyscy, którzy przyjdą przebrani, otrzymają 50-procentową zniżkę. Każda grupa otrzyma poncz, zdjęcie ze zjawami. Nie zabraknie też niespodzianek i konkursów.

Nietypową propozycję na Halloween szykuje „Jump XL Lublin” przy ul. Witosa. 31 października od 20.00 organizatorzy zapraszają na wieczór pełen skakania w ciemności i „upiornym klimacie”. Oprócz tego przewidziano konkursy i specjalne menu w barze, Wszyscy, którzy przyjdą bez kostiumów, będą mogli skorzystać z usług wizażystki. Zabawa kosztuje 33 – 49.99 zł. Istnieje też możliwość zakupienia biletów VIP, który zapewnia m.in. wydzieloną strefę, nielimitowane napoje, przekąski itp.

W Halloween będzie można też wziąć udział w wyścigu na torze kartingowym o Złota Dynię. 31 października od 20.30 przy al. Spółdzielczości Pracy wszyscy będą mogli spróbować swoich sił. Zapisy trwają do 28 października.

Natomiast w restauracji „Stoliczku, Nakryj Się” przy ul. Sekutowicza odbędzie się halloweenowe warsztaty pizzerinkowe dla dzieci. Cena warsztatów to 29,90 zł. Obejmuje ona: edukację kulinarną, własnoręczne robienie pizzerinek, wspólną zabawę, napoje i dyplomy. Kostiumy są mile widziane.

2 listopada weganie będą mogli wybrać się na kolację do „Umei” przy ul. Orlej. Restauracja będzie serwować dwie przystawki, dwie zupy, dwa dnia główne i dwa desery – do wyboru. Wstęp to 40 zł lub 70 zł od pary.

Również dzień po Święcie Zmarłych ok. 18.00 będzie można także wziąć udział w III Zadszuszkożnym Zgromadzeniu Śpiewaczym na cmentarzu przy ul. Lipowej. Nie będzie to koncert, ale okazja do wspólnego śpiewania tradycyjnych pieśni towarzyszących śmierci. Uczestnicy proszeni są o zabranie świec.

Ciekawą opcją jest też Halloween Party w Centrum Językowym Dickens przy ul. Glinianej, które rozpoczęło się już w piątek, 26 października i potrwa do 29 października. W ramach wydarzenia będzie można pograć w gry językowe typowo związane z kulturą anglojęzyczną. Wymagane jest dobre samopoczucie i odpowiednie stroje.

JOANNA NIECKO

Jubileusz Regionalnej Izby Gospodarczej w Lublinie

Pilnują jakości w biznesie

18 października 2018 roku swoje czterćwiecie świętowała Regionalna Izba Gospodarcza. Na galowy koncert w sali Teatru Muzycznego w Lublinie przybyło kilkaset osób.

Ta lubelska organizacja samorządu gospodarczego powstała w 1993 roku. Wśród 109 członków założycieli RIG znalazły się największe podmioty działające w regionie. Wówczas należały do nich: WSK PZL Świdnik, Zakłady Azotowe Puławy, Herbapol-Lublin Sp. z o.o. czy nieistniejące już EDA Poniatowa SA, URSUS Odlewnia oraz FSC Lublin.

– Początki funkcjonowania RIG cechuje ogromny nakład pracy założycieli. Był związany z tworzeniem od podstaw struktury organizacyjnej, wyposażeniem biur, doбором personelu, a także znalezieniem partnerów i rozwiązań prawnych, które pozwoliłyby na rozwinięcie naszej działalności – przypomniał na gali **Marek Wagner**, prezes zarządu RIG.

Już rok później Regionalna Izba Gospodarcza przystąpiła do Krajowej Izby Gospodarczej, z którą ściśle współpracuje do dziś. W maju 1994 zarząd RIG powołał swój oddział branżowy: Regionalną Izbę Turystyki. W 1996 roku Izba rozpoczęła działalność w zakresie legacji dokumentów handlowych i poświadczania ich autentyczności. Dotychczas zostało zweryfikowanych łącznie ponad 10 tys. kom-



Podczas jubileuszowej gali Regionalna Izba Gospodarcza uhonorowała Wojewódzkich Liderów Biznesu

pletów dokumentacji handlowej. Ponadto Izba była organizatorem 380 szkoleń i seminariów, w których wzięło udział 8200 osób, głównie pracowników, przedstawicieli kadry kierowniczej oraz właścicieli zrzeszonych firm – usłyszeliśmy w podsumowaniu.

To promotorzy przedsiębiorczości

Od 15 lat RIG jest organizatorem dwóch programów promocji przedsiębiorczości: „Wojewódzki Lider Biznesu” oraz „Wojewódzki Lider Smaku”. W tych ramach Izba przyznała 653 certyfikaty potwierdzające rzetelność firm z naszego regionu oraz jakoś ich produktów.

W ciągu tych lat Izba zrealizowała 11 dużych projektów współfinansowanych ze środków unijnych.

Zarząd oraz Komisja Rewizyjna RIG, w podziękowaniu za wieloletnie członkostwo w Izbie, przyznały firmom o najdłuższym stażu odznaki Honorowego Członka Regionalnej Izby Gospodarczej w Lublinie.

Złote Odznaki Krajowej Izby Gospodarczej wręczył **Marek Kamiński**, dyrektor Krajowej Izby Gospodarczej. Odebrali je: **Stefan Czerwiński** – przewodniczący Komisji Rewizyjnej RIG oraz **Lucjan Bukryj** – prezes Regionalnej Izby Turystyki. Medale pamiątkowe z okazji z 25-lecia RIG otrzymali m.in.:

Marek Wagner – prezes zarządu, **Jan Jarmołowicz** – wiceprezes, **Stanisława Prokop** – sekretarz, oraz **Tadeusz Rybak** – członek zarządu RIG.

W części artystycznej wieczoru goście obejrzeli widowisko „Muzyczne rendez-vous, czyli bitwa na głosy” w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego z towarzyszeniem orkiestry pod dyktando **Łukasza Sidoruka**.

Jubileuszową galę połączono z rozstrzygnięciem kolejnej edycji programu promocyjnego.

Wojewódzki Lider Biznesu 2018

W kategorii „mikroprzedsiębior-

stwa” statuetkę zwycięzcy otrzymała spółka AG-ITECH z Lublina. Firma działa od 2007 roku, zajmując się sprzedażą i serwisem urządzeń biurowych. Oferuje pełną gamę profesjonalnych kopiarek, drukarek, urządzeń wielofunkcyjnych oraz systemów obiegu dokumentów. Zatrudnia 8 osób.

W kategorii „małe przedsiębiorstwa” certyfikat wyróżnienia otrzymała firma Greenland Technologia EM Sp. z o.o. Statuetka zwycięzcy powędrowała do PPHU „Malinex” z Łęcznej. Firma rodzinna Ryszarda Malinowskiego zatrudnia 13 osób, od 1991 roku zajmuje się produkcją narzędzi dla branży górniczej, metalowej, motoryzacyjnej, energetycznej i budowlanej. Świadczy również usługi tokarsko-frezarskie, pomiarowe i transportowe.

Kategoria „średnie przedsiębiorstwa” przyniosła zwycięstwo firmie Handlowo-Usługowej Handbud – Wiesław Blicharski z Włodawy. Od 1993 roku jest generalnym wykonawcą robót budowlanych, producentem stolarki okiennej i drzwiowej, betonu towarowego oraz blach dachowych. Zatrudnia 60 osób.

W kategorii „duże przedsiębiorstwa” statuetkę odebrał przedstawiciel Pol-Skone sp. z o.o. z Lublina, od 1990 roku producenta drzwi i okien drewnianych. Posiada 3 w pełni skomputeryzowane zakłady produkcyjne na terenie Lubelszczyzny oraz 2 tys. punktów sprzedaży na terenie całej Polski. Odbiorcami

wyrobów Pol-Skone są m.in. nabywający z Białorusi, Czech, Francji, Holandii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Norwegii, Rosji, Rumunii, Słowacji, Szwecji, Ukrainy, Włoch. Zatrudnia blisko tysiąc osób.

Były wyróżnienia specjalne

Tytuł „Przedsiębiorstwo Innowacyjne” otrzymała EDBAK Sp. z o.o. z Piotrowic koło Lublina. Od 2005 roku wytwarza systemy mocowań do dużych ekranów TV oraz projektorów, znajdujących zastosowanie w instalacjach biurowych, przemysłowych. Zatrudnia 139 osób.

Tytuł „Eksporter Roku” otrzymał Cewar Sp. z o.o. z Lublina. Od 2001 roku zajmuje się handlem hurtowym i detalicznym artykułami technicznymi oraz produkcją detali dla przemysłu lotniczego. Zatrudnia 85 osób.

Tytuł „Inwestor w dziedzinie ochrony środowiska” otrzymała drukarnia Embe Press – Sławomir Bezdek, Marian Mamczarz spółka jawna z Lublina. Przedmiotem jej działalności jest druk w zmodernizowanej technologii offsetowej i fleksograficznej. Drukarnia wykonuje prace dla takich firm, jak: Lipton, Pepsi, Tymbark, Sołków, Rolnik czy Materne-Polska. Embe Press działa od 1989 roku i zatrudnia 130 osób.

Tytuł „Lider dynamiki rozwoju” otrzymała spółka Nipplex z miejscowości Czerś k. Łukowa. Działła od 1994 roku. Produkuje, bieleźną damską. Zatrudnia 105 osób.

MAREK RYBOŁOWICZ

NASZ PATRONAT: Kongres Ruchu Spółdzielców 2018

Spółdzielczość da się reaktywować

Tak wynika z obrad ogólnopolskiego spotkania, jakie odbyło się 17 października w auli Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie. Krajowe Stowarzyszenie Ruch Spółdzielców z siedzibą w Lublinie zorganizowało tam doroczny kongres.

Kongres Ruchu Spółdzielców 2018 otworzył prezes **Ryszard Nowak** – szef Krajowego Stowarzyszenia Ruch Spółdzielców oraz prof. **Mirosław J. Jarosz** – rektor Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji i prof. **Katarzyna Popik** z tejże uczelni. Spotkanie zaszczyciła prof. **Grażyna Ancyparowicz** – członek Rady Polityki Pieniężnej NBP, członek Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP. W imieniu wojewody lubelskiego wystąpił **Jacek Szczot** – pełnomocnik ds. Partnerstwa Wschodniego. Prezydenta Lublina reprezentował jego zastępca, **Artur Szymczyk**. On wraz z prezesem stowarzyszenia wręczyli przedsiębiorcom medale „Zasłużony dla Ruchu Spółdzielców”.

W kategorii „instytucje” otrzymali je: Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie, TVP Lublin, Radio Lublin SA.

W kategorii „spółdzielnie” medale otrzymały:

- Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem, woj. podlaskie
- „Społem” Lubelska Spółdzielnia Spożywców w Lublinie
- Bank Spółdzielczy w Wysokiem Mazowieckiem, woj. podlaskie
- Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Jutrzenka” w Zakrzówku, woj. lubelskie
- „Społem” Powszechna Spół-

dzielnia Spożywców w Otwocku, woj. mazowieckie

- Spółdzielnia Mieszkaniowa „Energetyk” w Zamościu
- Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska” w Opolu Lubelskim.

W kategorii „osobowość” odebrali je: ks. biskup **Mieczysław Cisło**, prof. **Piotr Zakrzewski** z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, prof. **Michał Pietrzak** z Wydziału Nauk Ekonomicznych SGGW w Warszawie, dr hab. **Aneta Suchoń** z Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu, **Marian Borek** – wicedyrektor Departamentu Rynków Rolnych w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, dr **Jacek Sobczak** z Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie, dr **Elżbieta Kołodziej** z Wydziału Agrobiotechnologii (Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie), **Władysław Mikuciewicz** – przewodniczący Rady Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, **Ryszard Prus** – prezes Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Unii Lubelskiej w Lublinie, **Aleksandra Pilipiec** ze Spółdzielni Pracy Kominiarzy w Lublinie, **Radosław Janik** – prezes Spółdzielni Pszczelarskiej APIS w Lublinie, **Mieczysław Jagiełło** z Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Lublinie, **Andrzej Sałuda** – dyrektor TNN Finance S.A. KantorOnline.pl.

Świetny wykład inauguracyjny...

„Innowacyjny rozwój gospodarki a spółdzielczość w niepodległej Polsce” wygłosił prof. **Marian G. Brodziński** z Wydziału Zarządzania i Logistyki Uczelni Techniczno-Handlowej im. H. Chodkowskiej w Warszawie.

– Nie możemy tracić wiary i



Kongres Ruchu Spółdzielców 2018 w Lublinie

nadziei. Wymaga tego ideologia ruchu spółdzielczego – akcentował profesor – Motywuje nas do działania bieda i chęć bycia lepszym od innych przedsiębiorców. Wskazywał na trzy filary podtrzymujące spółdzielczość w Polsce: wsparcie struktur rządowo-samorządowych, zaangażowanie samych spółdzielców i poszczególnych samorządów spółdzielni.

Szansą dla ruchu spółdzielczego są ludzie, którzy spółdzielnie tworzą. Zagrożenia dotyczą raczej ludzi słabych, bo one powodują lęk – słyhać było w dyskusji po wykładzie. Uczestnicy wolą raczej mówić o wyzwaniach, gdyż te motywują do lepszych działań.

W debacie ekspertów „Formy

wspierania spółdzielczości z poziomu państwa” wystąpili: dr **Michał Jarmuł** – ekonomista z WSEI, **Marian Borek** – wicedyrektor Departamentu Rynków Rolnych w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Tomasz Chmiel** z Departamentu Energii Odnawialnej i Rozproszonej Ministerstwa Energii.

Były też inne sesje

Moduł prawno-ekonomiczny „Faktoring jako nowoczesne i elastyczne źródło finansowania” poprowadził dr **Jacek Sobczak** (Wydział Prawa i Administracji UMCS w Lublinie), udział w nim wzięli: **Arkadiusz Trela** – dyrektor rozwoju biznesu w eFaktor SA w Warszawie i **Ewa Czarnecka** – radca prawny

w eKancelaria Grupa Prawno-Finansowa z Wrocławia.

Najdłuższą sesję dnia – „Szanse i zagrożenia rozwoju spółdzielni” – prowadziła dr **Maria Zuba-Ciszewska** (Instytut Ekonomii i Zarządzania KUL Jana Pawła II).

– Zagrożeniem dla spółdzielczości są sami spółdzielcy, prezesi, osoby z rządów, którzy nie słuchają oddolnych głosów ich członków. Wówczas popadają w tarapaty. A szansą dla nas jest wsłuchanie się w słowa prof. Brodzińskiego z jego wykładów i publikacji – przypomniał **Radosław Janik**, prezes Spółdzielni Pszczelarskiej APIS w Lublinie.

Tomasz Chodnikiewicz (Spółdzielnia Światlik-Reaktywacja

w Gdańsku), stwierdził: – Transformacja ustrojowa pokazała, że spółdzielczość jest największą siłą gospodarczą i społeczną. Myśmy z tej szansy skorzystali i nikt z naszej 60-osobowej spółdzielni nie żałuje tego ruchu. Nasza działalność na wielu polach biznesu przynosi oczekiwane korzyści.

Ponadto w obradach swoje wystąpienia mieli: **Adam Pękała** – prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Bazyłany” w Chełmie, **Władysław Mikuciewicz** – prezes Banku Spółdzielczego w Lubartowie i przewodniczący Rady Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, **Zofia Popławska** – prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Bychawie, **Zbigniew Bryczek** – prezes Zarządu Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Jutrzenka” w Zakrzówku, **Dariusz Pilipiec** – prezes Spółdzielni Pracy Kominiarzy w Lublinie, **Mieczysław Zapał** – prezes Lubelskiej Spółdzielni Spożywców „Społem”, **Ryszard Prus** – prezes Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Unii Lubelskiej w Lublinie, **Piotr Różyński** – prezes Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Lublinie.

– Zaktywizowanie rządzących do tego, by nas wspierali, by wreszcie zaczęli czuć spółdzielczość, nikomu jeszcze się nie udało. Mamy w kraju aż 22 związki spółdzielców i to jest nasza siła. Spółdzielnie wzięły na siebie poważny ciężar socjalny, m.in. w przypadku budownictwa, bo 40% Polaków mieszka w zasobach spółdzielczych. Jakże musieliby płacić czynsze mieszkań oferowanych przez większość deweloperów? – pytał w podsumowywaniu obrad prezes Nowak, dodając że liczy na ostatnie wypowiedzi premiera RP, mające poprawić status spółdzielczości.

MAREK RYBOŁOWICZ

ŚWIDNIK: 4,5 mln złotych unijnej dotacji na modernizację i wyposażenie świdnickiego szpitala

Na to czekali pacjenci!

200 nowych łóżek szpitalnych, w tym kilkanaście specjalistycznych, bardzo długa lista zakupów nowoczesnego sprzętu medycznego i utworzenie oczekiwanej pracowni tomografii komputerowej, a do tego zapowiedziane już wcześniej remonty poradni specjalistycznych. Cały projekt jest wart prawie 7 mln zł.

Ten zastrzyk nie boli – przekonują władze województwa. A mowa o zastrzyku unijnych pieniędzy z Regionalnego Programu Operacyjnego skierowanym do powiatowych szpitali. I już wiadomo, które z nich mogą na takie wsparcie liczyć, bo zarząd Województwa Lubelskiego ogłosił listę projektów do dofinansowania. Otwiera ją Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Świdniku, który przygotował projekt opiewający na kwotę ponad 6,8 mln zł. Z tego ponad 4,5 mln to środki unijne, a 2,3 mln wkład własny, który zostanie zagwarantowany kredytem poręczonym przez powiat świdnicki.

– W realiach i warunkach szpitala powiatowego to ogromne pieniądze – podkreśla **Jacek Kamiński**, dyrektor SP ZOZ w Świdniku. – Z jednej strony jesteśmy bardzo dumni, że nasz projekt został najlepiej oceniony, z drugiej jednak wiemy, że przy jego realizacji czeka nas teraz wyzwanie logistyczne. Wiemy jednak, że warto je podjąć, bo w efekcie znacząco poprawi się komfort naszych pacjentów i polepszy dostęp do lekarzy specjalistów.

Co się zmieni w świdnickim szpitalu dzięki temu projektowi? Powstanie długo oczekiwana pracownia tomografii komputerowej. Dotychczas świdnicki pacjent, którzy byli kierowani na to badanie, zmuszeni byli do wyjazdu do Lublina. Znikną stare, wysłużone (ok. trzydziestoletnie!) łóżka szpitalne. Wszystkie, czyli ok. 200 sztuk wymienione zostaną na nowe razem z materacami i szafkami. Pojawi się także



To już druga w ostatnich tygodniach bardzo dobra wiadomość dla świdnickiego szpitala i jego pacjentów. Wcześniej placówka pozyskała 850 tys. złotych unijnej dotacji na remont i wyposażenie szpitalnych poradni specjalistycznych

kilkanaście łóżek specjalistycznych, np. bariatryczne dla pacjentów ważących do 250 kg, czy elektryczne. Wyremontowane zostaną dwie szpitalne windy. Oddział wewnętrzny przejdzie remont i otrzyma nowe wyposażenie, m.in. aparat do echokardiografii, defibrylator, 3 kardiomonitor. Oddział anesteziologii i intensywnej terapii zyska m.in. defibrylator, 2 respiratory, 2 kardiomonitor, sprzęt do insulinoterapii i 22 pompy infuzyjne. Na blok operacyjny trafią: zestaw do laparoskopii, dwa stoły operacyjne i lampy. Chirurgia wzbogaci się m.in. o gastroskop i kolonoskop. Ginekologia zyska: monitor KTG, aparat USG, z którego będą mogły korzystać zarówno ciężarne, jak i noworodki, 2 pulsoksymetry, 3 pompy infuzyjne i 2 fotele ginekologiczne. Na oddział neonatologii trafią m.in. kardiomonitor, pulsoksymetr i otwarty inkubator, a pediatria otrzyma także spirometr i wagi. Izba przyjęć dostanie nowy aparat EKG, stół zabiegowy i wózek inwalidzki. To wciąż tylko krótki wycinek z długiej listy sprzętu medycznego, który zyska świdnicka lecznica.

Do tego dochodzi jeszcze remont praktycznie wszystkich przychodni specjalistycznych (ginekologiczno-położniczej, kardiologicznej i diabetologicznej, chirurgicznej, ortopedycznej, hematologicznej,

endokrynologicznej oraz poradni gruźlicy i chorób płuc), które mieszczą się w budynku przy Leśmiana 4. Ta część zostanie jednak wykonana w ramach innego projektu, również z RPO, o którym pisaliśmy kilka tygodni temu. Jego wartość to 1 mln, z czego 850 tys. pochodzi z unijnego dofinansowania.

Władze szpitala liczą, że jeszcze łąda chwila podpiszą umowę z Urzędem Marszałkowskim.

– Chcielibyśmy rozpocząć realizację obu projektów na początku 2019 roku. Zakładamy, że będą realizowane ok. 2-2,5 roku – mówi dyrektor SP ZOZ. – Obawiam się jedynie o to, czy uda nam się znaleźć wykonawcę robót budowlanych, bo, jak wiemy, coraz o nich trudniej. Mam również nadzieję, że zaproponowane ceny będą miały pokrycie w naszym kosztorysie. Kiedy uda nam się zakończyć projekt, w istotny sposób poprawią się warunki udzielania świadczeń zdrowotnych w naszych poradniach oraz ich jakość. Nowoczesny i lepszy sprzęt zwiększy dostępność do świadczeń bez konieczności hospitalizacji. Oczywiście realizacja projektu będzie wiązała się z pewnymi uciążliwościami dla pacjentów. Już dziś za nie przepraszam, ale mam nadzieję, że kiedy skończymy już projekt, pacjenci będą zadowoleni – dodaje. (MG)

Szpitalna inwestycja w liczbach	
Całkowita wartość inwestycji:	6 877 836,30 zł
Dotacja unijna:	4 548 731,70 zł
Wkład własny:	2 329 104,60 zł

ŚWIDNIK: Czy czekają nas podwyżki opłat za wywóz śmieci?

Kupa śmieci, kupa kłopotów

Czas mija, a wciąż nie wiadomo, kto w przyszłym roku będzie odbierał śmieci od mieszkańców Świdnika. Oferta złożona we wrześniu przez firmę Remondis okazała się wyższa o blisko 900 tys. zł od sumy którą chciało przeznaczyć na ten cel miasto. Problemem ma się zająć nowa rada miasta.

Koniec roku oznacza także koniec umowy Świdnika z dotychczasową firmą zajmującą się odbiorem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych. Dlatego miasto z uwagi na procedury już na kilka miesięcy wcześniej ogłosiło przetarg na wyłonienie nowego oferenta. Z informacji opublikowanej przez urzędników z otwarcia ofert 6 września wynika, że wpłynęła tylko jedna oferta, problem w tym, że wyższa o prawie 900 tys. zł niż środki finansowe zaplanowane w budżecie gminy na to zadanie. Miasto założyło na ten cel 6,4 mln zł, a firma Remondis, zajmująca się gospodarką odpadami w mieście od kilku lat, zażyczyła sobie 7,3 mln zł.

Dotychczas jednak nie zapadła w tej sprawie żadna decyzja. Nie wiadomo, czy miasto unieważni przetarg, czy dołoży brakującą kwotę, a jeśli wybierze to drugie rozwiązanie,

czy po pieniądze sięgnie do kieszeni mieszkańców i podwyższy opłaty za śmieci?

– Te kwestie rozważy już nowa rada miasta – mówi **Ewa Jankowska**, sekretarz miasta. – Przypomnę, że bierzemy udział w programie GovTech Polska, w ramach którego fachowcy próbują nam pomóc rozwiązać problem coraz większych opłat ponoszonych przez samorząd za odbiór śmieci, które wynikają z nieszczelności tego systemu – a mówiąc wprost – oszukiwania nas przez mieszkańców, którzy nie zgłaszają rzeczywistej liczby osób zamieszkujących w domu w deklaracjach śmieciowych. W tej sytuacji podniesienie opłat tym, którzy zrobili to uczciwie i pokrywanie przez nich tych brakujących pieniędzy nie wydaje się być dobrym rozwiązaniem – podkreśla sekretarz.

O tym, że z roku na rok świdniczanie wyrzucają coraz więcej śmieci, choć samych mieszkańców niemal nie przybywa, pisaliśmy już wielokrotnie. W 2015 r. było to 11 tys. ton, w 2016 r. – 11,4 tys. ton, a w 2017 r. – 11,7 tys. ton. Liczba świdniczan zadeklarowanych jako tych, którzy te śmieci generują, na przestrzeni tych lat wzrosła nieznacznie. Sytuacja ta przekłada się wprost na sytuację ekonomiczną miasta – w ubiegłym roku musiało dołożyć do kosztów odbioru śmieci 1 mln zł. (MG)

ŚWIDNIK: Szukali jej w Austrii, odnalazła się w Polsce

Wpadła w rodzinnych stronach

Policjanci ze Świdnika zatrzymali 27-latkę poszukiwaną Europejskim Nakazem Aresztowania. Kobieta trafiła do policyjnego aresztu, ale tylko „na chwilę”. Niebawem czeka ją ekstradycja do Austrii. Kobieta jest podejrzana o popełnienie ciężkich przestępstw. Jakich? Policja póki co nie chce nic zdradzać, zasłaniając się dobrem sprawy.

W ubiegły poniedziałek 23 października, policjanci ze Świdnika zatrzymali kobietę poszukiwaną przez austriackie organy ścigania. Za 27-latką wydano Europejski Nakaz Aresztowania.

– Jest to uproszczona forma ekstradycji pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej, umożliwiająca aresztowanie osoby podejrzanego lub oskarżonego o popełnienie przestępstwa albo już skazanej za nie i wydanie jej do kraju, w którym zostanie postawiona przed sądem lub przekazana do wykonania wcześniej orzeczonej kary – tłumaczy asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik KPP w Świdniku.

Kobieta pochodzi z naszego regionu, ale na stałe mieszka w Austrii. Była poszukiwana przez tamtejszą policję za przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu. Czego konkretnie się dopuściła, z uwagi na charakter sprawy, policja nie zdradza. (W)

12 lat więzienia dla wyrodney matki

Zabiła dziecko z zimną krwią

Urodziła żywą, zdrową córeczkę, ale pozwoliła jej żyć zaledwie chwilę. Po odbytych w tajemnicy porodzie 23-letnia Aneta P. utopiła dziecko w rzece pod Lublinem. Teraz wyrodna matka usłyszała wyrok. Lubelski Sąd Okręgowy skazał ją na 12 lat więzienia.

To była zimna, wyrachowana zbrodnia. Kobieta wszystko dokładnie zaplanowała. Podczas procesu nie przyznała się do winy. – Przyszła się tylko do samego faktu – stwierdziła krótko.

Sędzia **Barbara Markowska** uzasadniając wyrok, stwierdziła, że Aneta P. działała z pełną świadomością i brak jest podstaw, by przypuszczać, że wpływ na jej postępowanie miał jakiś wyjątkowy stan.

Do zbrodni doszło w październiku ubiegłego roku. 23-latka mieszkała razem z rodzicami w gminie Mełgiew. O tym, że jest w ciąży, nikomu nic nie powiedziała. Domownicy nawet nie wiedzieli, że w nocy za ścianą odbywała się poród. Trwał trzy godziny. Nikt nie usłyszał wtedy cichego popłakiwania maleństwa, a

jego matka była niewzruszona. Zamiast przytulić do piersi dzieciątko, postępowala według swojego okrutnego planu. Zawinęła córeczkę w koszulę i wymknęła się na zewnątrz. Przeszła przez pole kukurydzy, minęła cmentarz i dotarła nad brzeg rzeki Sawka, gdzie wrzuciła do wody niemowlę. Dziecko nie miało żadnych szans i utonęło. Kobieta wróciła do swojego pokoju, aby pozacierać wszystkie ślady i spalić koszulę, w której niosła dziecko. Następnego dnia zgłosiła się do lekarza, aby uzyskać zaświadczenie, że nie jest w ciąży. Z takim dokumentem zgłosiła się na policję w Świdniku. Zgłosiła wtedy, że jest pomawiana o to, że spodziewa się dziecka i chce w ten sposób przedstawić dowód. Kobieta wcześniej spotykała się z 43-letnim mężczyzną. Zgłoszenie zdziwiło mundurowych. Kiedy jeden z przychodniów tego samego dnia znalazł zwłoki noworodka, śledczy szybko powiązali obie sprawy. Aneta P. została zatrzymana i trafiła do aresztu. Wyrok nie jest prawomocny. LL

ŚWIDNIK: Inwestują w ekologiczne ciepło

Są pieniądze na fotowoltaikę

Ponad 200 instalacji fotowoltaicznych i kilkadziesiąt pomp ciepła dla właścicieli domów jednorodzinnych to założenia drugiej edycji projektu „Świdnik przyjazny środowisku”. Urząd miasta właśnie podpisał umowę na jego dofinansowanie.

Tuż przed wyborami burmistrz **Waldemar Jackson** podpisał w Urzędzie Marszałkowskim umowę o dofinansowanie projektu pn. „Świdnik przyjazny środowisku – edycja II – budynki mieszkalne (pompy ciepła i ognia fotowoltaiczne)”.

– Projekt będzie realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Swoim zakresem obejmie montaż 217 instalacji fotowoltaicznych oraz 69 pomp ciepła dla właścicieli prywatnych nieruchomości znajdujących się na terenie Świdnika. Instalacje fotowoltaiczne po-

zwolą na produkcję energii elektrycznej, a pompy ciepła – do wytworzenia energii do ogrzania ciepłej wody użytkowej – mówi **Michał Piotrowicz**, wiceburmistrz Świdnika.

Łączna wartość projektu wynosi 5,2 mln zł, z czego 4,1 mln zł to unijne dofinansowanie. To kolejny projekt z zakresu odnawialnych źródeł energii, na który w tym roku miasto podpisało umowę o dofinansowanie. Pierwszy dotyczy instalacji kolektorów słonecznych na 201 domach. Wartość obu projektów wyniesie 7,5 mln zł (w tym 5,6 mln zł to wartość pozyskanych dotacji).

– Niedługo do osób, które zgłosiły się do projektów, zostaną wysłane pisma z prośbą o potwierdzenie udziału. Natomiast instalacja nastąpi w przyszłym roku, po ostatecznym określeniu listy beneficjentów końcowych oraz wyborze wykonawcy – dodaje wiceburmistrz. (W)

ŚWIDNIK: Wytnij kupon i zgłośuj

Wybierz swojego dzielnicowego

Przypominamy o trwającym plebiscycie na „Najlepszego dzielnicowego powiatu świdnickiego 2018 r.” Konkurs organizowany jest przez Wydział Prewencji KPP w Świdniku, a jego celem jest wyłonienie tych dzielnicowych, którzy cieszą się największym zaufaniem i sympatią mieszkańców.

Aby wziąć udział w zabawie, należy wpisać imię i nazwisko wybranego dzielnicowego na specjalnym kuponie, który znajdziemy w lokalnych gazetach, także w „Nowym Tygodniu” oraz na stronie internetowej KPP w Świdniku. Kupon po wypełnieniu należy wrzucić do specjalnych skrzynek, które zostały ustawione m.in. w Komendzie Powiatowej Policji w Świdniku, w budynkach MOPR i MKRPA, Powiatowym Urzędzie Pracy,

Urzędzie Miasta, Starostwie Powiatowym oraz Ośrodku Interwencji Kryzysowej w Świdniku. Kupon można przesłać także pocztą (adres: KPP w Świdniku, 21-040 Świdnik, al. Lotników Polskich 1). O zwycięstwie zdecyduje liczba głosów oddanych na konkretnego kandydata.

Dzielnicy biorący udział w konkursie to: asp. szt. **Ryszard Bundyra**, asp. szt. **Arkadiusz Maluga**, asp. szt. **Mariusz Kochalski**, asp. szt. **Tadeusz Kisiel**, asp. szt. **Ryszard Dołęga**, sierż. szt. **Radosław Mastosz**, asp. **Joanna Oraczewska**, asp. szt. **Wit Libicki**, asp. szt. **Zbigniew Kurzepa**, asp. szt. **Artur Nosek**, asp. szt. **Mariusz Czajka**, asp. szt. **Marcin Mróz**, mł. asp. **Piotr Cichosz**. Konkurs potrwa do 15 listopada. Nazwiska najbardziej popularnych dzielnicowych poznamy najpóźniej 21 listopada. (W)

	Zgłaszam do konkursu „Najlepszy dzielnicowy powiatu świdnickiego 2018r.”: (imię i nazwisko funkcjonariusza)
---	--

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Jesienna edycja Giełdy Mieszkań za nami

W poszukiwaniu własnego M

Hossa na rynku mieszkaniowym w Lublinie trwa w najlepsze. Nowe budynki wyrastają niemal w każdej dzielnicy jak grzyby po deszczu. Nie brakuje też szukających własnych czterech kątów, o czym najlepiej można było się przekonać podczas odbywającej się w Centrum Budownictwa Gala w weekend kolejnej, jesiennej edycji Giełdy Mieszkań.

Podobnie jak wiosną, także i teraz Giełda Mieszkań cieszyła się sporym zainteresowaniem wystawców oraz poszukujących własnego M. Lublinianie chcą mieszkać w nowych lokalach, bo te wcale nie są aż tak dużo droższe od tych z rynku wtórnego. Do tego mamy naprawdę w czym wybierać. Podczas sobotnio-niedzielnich targów swoją ofertę zaprezentowało aż 30 deweloperów i firm związanych z branżą, w większości dobrze znanych na lubelskim rynku.

W zależności od lokalizacji inwestycji, a także od standardów wykończenia ceny znacznie się wahają i to nikogo nie powinno dziwić. Najtańsze mieszkania, które udało nam się znaleźć podczas giełdy, oferował TTS Development. Przy Nowym Świecie 2 w Lublinie w budynkach powstałych w technologii Technobeton można zamieszkać już za 4300 złotych za metr kwadratowy. To zdecydowanie niżej niż średnia transakcyjna dla miasta jeśli chodzi o rynek pierwotny. Tutaj wartość oscyluje wokół 5200 zł za

metr kwadratowy i tyle w sobotę oraz niedzielę trzeba było najciszej zapłacić za wymarzone M.

Oczywiście im bliżej ścisłego centrum tym jest zdecydowanie drożej, choćby przy ul. Spadochroniarzy 11a w Vieniawie gdzie Chrzanowscy Development oferowali 120-metrowy apartament za 800 tys.!. Łatwo policzyć, że za metr kwadratowy w tym przypadku trzeba było wyłożyć ponad 6600 zł.

W Lublinie nikogo już nie dziwią ceny przekraczające nawet 7 czy więcej tysięcy za metr kwadratowy. W tym miejscu warto przypomnieć rekordzistów - przy powstającej rezydencji nieopodal placu Litewskiego za mkw. trzeba było zapłacić nawet 14 tys. W Unia Art Residence luksusowe 125-metrowe penthouse'y na ostatnim piętrze zostały sprzedane za około 2 miliony!

Podczas giełdy goście mogli skorzystać z bezpłatnych porad, których udzielili specjaliści z branży kredytowej z mFinanse S.A., Inwest Kapital oraz Lubelskiego Centrum Kredytowego, ubezpieczeniowej

oraz projektowania wnętrz.

Tradycyjnie już na odwiedzających czekał również Katalog Giełdowy, zawierający porady i oferty wystawców oraz Mapa Inwestycji Mieszkaniowych w Lublinie z zaznaczonymi obecnie prowadzonymi budowlami realizowanymi przez deweloperów.

Jeśli ktoś nie zdążył zapoznać się z najnowszą ofertą lubelskich deweloperów, kolejną okazję będzie miał już za niespełna cztery tygodnie. 24 i 25 listopada w Targach Lublin przy ul. Dworcowej odbędą się Targi Mieszkań i Nieruchomości. Podobnie, jak podczas imprezy w Centrum Gala, wstęp będzie wolny..

Poniżej zapraszamy naszych czytelników do zapoznania się z jednymi z najciekawszych ofert, jakie podczas Giełdy Mieszkań zaprezentowali lubelscy deweloperzy, między innymi **Galadom, TBV, DomLublin, TTS Development, Chrzanowscy Development oraz Nieruchomości Lalak Properties Sp. z o. o.**



WYSTAWCY JESIENNEJ GIEŁDY MIESZKAŃ

MAK DOM * TBV * Chrzanowscy Development * LTK Company * WIKANA * Szafrów * Lalak Nieruchomości * LUK * GDL * TTS Development/TECHNOBETON * PPH Orion * DOMLUBLIN * CRH Żagiel Dom * FILLHOUSE * Aussie Development * Willowa II * Phinance * Galadom * KS Development * Franczewska Nieruchomości * Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rudnik” * mFinanse S.A. * Inwest Kapital * Lubelskie Centrum Kredytowe * AMB Construction S.C. * Elżówka Park * PROFIT DEWELOPER Jerzy Koper * Expander Advisors * OPEN FINANCE S.A. * As-Babuni



Tradycyjnie już bogatą ofertę dla odwiedzających Giełdę Mieszkań przygotowała Galadom.

Firma oferowała wolne mieszkania w inwestycji Bliźniaki Strzeszewskiego na Ponikwodziu. Za lokal o pow. 150 mkw. z garażem trzeba było zapłacić 689 tysięcy złotych.

Do sprzedaży deweloper miał także lokale położone na atrakcyjnym osiedlu domów jednorodzinnych przy ul. Kosynierów.

W I etapie powstaje tu osiem budynków w zabudowie szeregowej z mieszkaniami o powierzchni od 112 do 153 mkw z garażami na działkach (pow. od 262 do 544 mkw.). Koszt mniejszego lokalu to 580 tysięcy.

Galadom sprzedawała także apartamenty w Lipowym Parku, osiedlu budynków jednorodzinnych położonym w rejonie ulic Bielskiego/Strzeszewskiego, Jamrożka i Czumy. Za beczynszowe mieszkanie z garażem, które będzie oddane do użytkowania już w I kwartale 2019 roku, trzeba było zapłacić 435 tys. złotych.

W ofercie nie mogło też zabraknąć najnowszej inwestycji, realizowanej przez firmę na Felinie, przy ul. Skalskiego.

W budynku B 1 powstaną 44 mieszkania, B2 – 89, a w B3 – 62. Ceny już od 4900 do 5400 zł za mkw.



Wyjątkowe i niepowtarzalne – tak nową inwestycję „Diamen-towe Wzgórze” przy Zemborzyckiej i Wolińskiego reklamowała podczas targów Nieruchomości Lalak Properties Sp. z o. o. Na osiedlu powstaną cztery bloki, trzy z 70 mieszkaniami, jeden z 85 lokalami,

ulokowane na sześciu kondygnacjach naziemnych. Powierzchnia mieszkań od 27 do 132 mkw. Cena? 5400 do 5750 zł za mkw. Z okazji Giełdy Mieszkań firma przygotowała dla wszystkich, którzy zdecydują się na zakup rabat, w wysokości 100 złotych za mkw.

Chrzanowscy Development sprzedawali ciesząc się niezwykle ogromnym zainteresowaniem inwestycję Vieniawa. Przy ul. Spadochroniarzy 11a w ofercie pozostały jeszcze duże mieszkania m.in 120-metrowy apartament z 50-metro-

wym tarasem, za który trzeba zapłacić 800 tys.!. Firma informowała także o kolejnych inwestycjach na Osiedlu Leonówka, oraz przy Grabskiego 23. Na Bronowicach powstanie budynek z 81 mieszkaniami. Ceny: 4900-5300 zł. **BS**



TTS Development podczas Giełdy Mieszkań oferował mieszkania przy Nowym Świecie 2 w Lublinie i była to najtańsza z ofert, z jaką mogli spotkać się odwiedzający Giełdę.

Za lokale wybudowane w technologii Technobeton trzeba było bowiem zapłacić od 4300 do 4350 złotych za mkw.

Mieszkanie na 1. i 2. piętrze o pow. 53,64 mkw. w budynku B10 z piwnicą (10,81 mkw.) oraz miejscem postojowym kosztowało 260 tysięcy złotych, a na parterze było o 16 tys. tańsze



Spółka TBV oferowała podczas Giełdy Mieszkań lokale na Felinie na Osiedlu Europejskim, a także w swojej najnowszej inwestycji, przy ul. Zemborzyckiej, na terenie dawnego toru samochodowego.

W budynku A5 Londyn, na Osiedlu Europejskim, dostępne było między innymi mieszkanie o pow. 34 mkw. za 163 tys. złotych. Decydując się na zakup trzeba było jednak dołożyć jeszcze 20 tysięcy na miejsce postojowe oraz piwnicę. Z kolei za mieszkanie o pow. 76 mkw. trzeba było już zapłacić 396 tys. plus wspomniane obowiązkowe „dodatki”.

Za metr kwadratowy mieszkania w powstającym budynku A10 w Lisbonie trzeba było wyłożyć od 4700 do 5400 zł. Inwestycja jest w sprzedaży dopiero od miesiąca. Wśród 77 mieszkań znaleźć można było zaledwie o pow. 28 mkw., a także i dużo większe (np. 74 mkw.).

Podobne metraże mieszkań, ale nieco droższe, bo już za 5400 – 5800 zł za mkw. TBV oferowała na Osiedlu Regaty.

W pierwszym z dziewięciu budynków powstaną 90 mieszkań z komórkami lokatorskimi (za 1800 zł za mkw.) oraz miejscami postojowymi (25 tys. za miejsce).



Rektor PL profesorem honorowym chińskiego uniwersytetu

Prof. Kacejko doceniony za Wielkim Murem

Rektor Politechniki Lubelskiej, prof. **Piotr Kacejko**, otrzymał tytuł profesora honorowego Zhejiang Agricultural and Forestry University (ZAFU). Dyplom wręczony został rektorowi podczas oficjalnej uroczystości, która odbyła się 20 października 2018 r. w ramach jubileuszu 60-lecia powstania Uniwersytetu.

Ta chińska uczelnia, z głównym kamusem ulokowanym w Hangzhou (200 km od Szanghaju), jest jednym z największych i najbardziej znanych chińskich uniwersytetów.

Tytuł profesora honorowego Zhejiang Agricultural and Forestry University został nadany rektorowi prof. Piotrowi Kacejko w uznaniu jego dorobku naukowego oraz zaangażowania w rozwój współpracy pomiędzy ZAFU a Politechniką Lubelską.

Współpraca między uczelniami trwa od 2008 r. Polega jest na międzynarodowych publikacjach, wspólnych przewodach doktorskich, organizacji konferencji. Studenci obu uczelni mogą otrzymywać podwójny dyplom ukończenia studiów. Współpraca naukowo-badawcza rozwija się w dziedzinie zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska. W 2012 roku na



Wydziale Inżynierii Środowiska Zhihong Cao obronił pracę doktorską, natomiast rok później został profesorem honorowym Politechniki Lubelskiej. W bieżącym roku do grona profesorów honorowych lubelskiej uczelni dołączył profesor Yibin Ying, prezydent ZAFU.

Zhejiang Agricultural and Forestry University należy do wiodących uniwersytetów na świecie (według Academic Ranking of World Universities znajduje się w grupie 200 najlepszych światowych uniwersytetów). ZAFU obejmuje 17 szkół wyższych, prowadzi 64 kierunki na studiach licencjackich. Na uniwersytecie kształcą się ponad 32 tys. studentów. Uczelnia współpracuje z ponad 80 uczelniami i naukowymi instytucjami zagranicznymi. **MG**

Jubileusz Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS

Świętowali i obradowali

W tym roku Wydział Pedagogiki i Psychologii UMCS obchodzi swój jubileusz 45-lecia funkcjonowania. Z tej okazji uczelnia przygotowała koncert i konferencję naukową.

W dniach 25-26 października br. odbyła się ogólnopolska konferencja pt. „Interdyscyplinarne konteksty współczesnej pedagogiki i psychologii”. Podczas wydarzenia przedstawiciele akademickich ośrodków pedagogicznych z Polski i z zagranicy dyskutowali o wszechstronnych, wielokierun-

kowych kontekstach współczesnej pedagogiki i psychologii zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym.

Również w czwartek odbył się koncert instrumentalny w wykonaniu dra hab. **Mirosława Grusiewicza** i studentki UMCS **Barbary Daniłczuk**. Następnie dr **Renata Bednarz-Grzybek** wygłosiła wykład o lokalnościowy o historii wydziału. Wręczone zostały także odznaczenia i dyplomy zasłużonym pracownikom i wykładowcom. **MG**



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Dr inż. Agnieszka Woszek innowacyjnym młodym liderem nauki

Asfalt pieni się wspaniale

Dr inż. **Agnieszka Woszek** z Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej została laureatką Polskiej Nagrody Inteligentnego Rozwoju 2018 w kategorii „Innowacyjny młody lider nauki”.

Wyróżnienie przyznano za realizację projektu: „Zastosowanie funkcjonalnych struktur zeolitowych do produkcji mieszanek mineralno-asfaltowych w procesie spieniania asfaltu”.

Dr inż. Woszek z Katedry Geotechniki opracowała innowacyjny sposób wytwarzania mieszanki mineralno-asfaltowej o temperaturze produkcji obniżonej o 20-30°C w oparciu o spienienie asfaltu poprzez



Dr inż. Agnieszka Woszek

dodatek zeolitów pochodzących z popiołów lotnych.

– Dzięki tej metodzie firmy z branży budownictwa drogowego będą mogły zwiększyć ilość realizowanych zamówień i jakością oferowanych usług. Poprawi się również rentowność przedsiębiorstwa w wyniku zmniejszenia energochłonności produkcji – podkreśla dr inż. **Agnieszka Woszek**.

Polska Nagroda Inteligentnego Rozwoju jest ogólnopolskim wyróżnieniem, które pozwala docenić najbardziej innowacyjne projekty realizowane przy udziale środków z programów unijnych i krajowych. **MG**

WSPP rozpoczęła nowy rok akademicki z doskonałym naborem

Studenci ciągną tu z całego świata

To już 19. rok w dziejach Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola. Na tej niepublicznej uczelni studiują ponad 3 tysiące studentów. Około 50 procent z nich stanowią cudzoziemcy.

– Mielśmy w tym roku doskonały nabór, przyjęliśmy o ponad 150 studentów więcej niż rok temu. Na pierwszym roku studiów stacjonarnych i niestacjonarnych naukę rozpocznie ponad 800 studentów – mówi doc. **Henryk Stefanek**, prezydent i kanclerz WSPP.

Uczelnia oferuje naukę na 12 kierunkach stacjonarnych, ale aktualnie prowadzone jest nauczanie sześć z nich. Na studiach stacjonarnych uczyć się można na studiach licencjackich na kierunkach: wychowanie

ryk Stefanek. Uczelnia otwiera się także na studentów z zagranicy – w tej chwili jej „umiędzynarodowienie” wynosi ponad 50 procent.

Na WSPP studiuja studenci z takich egzotycznych krajów, jak: Etiopia, Sudan, Sri Lanka, Tajlandia czy Libia. Wiele kierunków prowadzonych jest w języku angielskim. Uczelnia prowadzi również aż pięć projektów, w ramach których nauka jest bezpłatna, dofinansowana z funduszy unijnych. Jednym z takich programów jest POLCamp. Studenci mają w jego ramach możliwość zdobywania wykształcenia na dwóch kierunkach: turystyce i rekreacji z lingwistyką stosowaną (z. j. hiszpańskim lub mandaryńskim) z trzema ścieżkami do wyboru: turystyka międzynarodowa, hotelarstwo i gastronomia, turystyka medyczna oraz filologia angielska z lingwistyką stosowaną (również z j. hiszpańskim

kierunku ekonomia menadżerska i biznes międzynarodowy. W planach WSPP jest także otwarcie od stycznia przyszłego roku własnego Uniwersytetu Trzeciego Wieku dla seniorów i Uniwersytetu Dziecięcego dla dzieci i młodzieży.

Wkrótce na WSPP ruszy nowy kierunek studiów licencjackich – pielęgniarstwo. Studia będą trwały trzy lata. Na pierwszy rok zostanie przyjętych 40 osób. Dodatkowo uczelnia jest tuż przed podpisaniem umowy z Ministerstwem Zdrowia na dofinansowanie nauki pielęgniarzek. Najlepsi studenci będą mogli liczyć na bonusy, m.in. płatne praktyki, kursy czy dofinansowanie do nauki w kwocie 800 złotych od drugiego roku studiów. WSPP dba także o kontakty z innymi uczelniami. Jako pierwsza uczelnia w kraju prowadzi wspólne studia z inną zagraniczną uczelnią – z Narodowym Uniwersytetem Wychowania Fizycznego



Uroczysta inauguracja roku akademickiego na WSPP w Lublinie

fizyczne, turystyka i rekreacja, filologia angielska, filologia iberyjska, kosmetologia i ekonomia. Studia II stopnia magisterskie prowadzone są na fizjoterapii oraz turystyce i rekreacji. Uczelnia ma również bardzo bogatą ofertę studiów podyplomowych (56 kierunków) m.in. z dogoterapii, zarządzania oświatą czy socjoterapii.

Tu decyduje rynek

– Jako uczelnia niepubliczna kształcimy na tych kierunkach, po których nasi absolwenci będą mogli znaleźć pracę. Tu decyduje rynek, a my staramy się do niego dostosować, przygotowując atrakcyjną ofertę studiów – dodaje doc. Hen-

ryk Stefanek. Uczelnia otwiera się także na studentów z zagranicy – w tej chwili jej „umiędzynarodowienie” wynosi ponad 50 procent.

Praktyka jest najważniejsza

W uczelni realizowany jest też program „Praktyka jest najważniejsza” – programem wsparcia płatnych praktyk krajowych i zagranicznych zostają objęci studenci drugiego i trzeciego roku. Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. Wincentego Pola w Lublinie uzyskała również dofinansowanie z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju na realizację projektu „Bank Kompetencji – Zintegrowany Program Kształcenia WSPP”. Dzięki temu oferuje bezpłatne studia na

i Sportu Ukrainy w Kijowie. – Otworzyliśmy Europejskie Centrum Kształcenia. Jego studenci część zajęć będą mieli w swojej kijowskiej uczelni, a część na WSPP. Po ukończeniu wychowania fizycznego oraz turystyki i rekreacji uzyskają dwa dyplomy – ukraiński i polski. Podobnie ma być ze studentami polskimi – tłumaczy prof. dr hab. **Witold Kłaczewski**, rektor WSPP.

WSPP nowy rok akademicki uroczystie zainaugurowała w niedzielę, 28 października. Wykład inauguracyjny „Ocena realizacji Strategii Rozwoju Lublina na lata 2013-2020” wygłosił dr **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

EMILIA KALWIŃSKA

Poznaliśmy laureatów konkursu plastycznego dla uczniów szkół podstawowych „Pokoloruj swój świat”

Samorząd Województwa Lubelskiego zaprosił uczniów szkół podstawowych z Lublina i regionu do udziału w konkursie plastycznym „Pokoloruj swój świat”. Spośród kilkuset nadesłanych prac wyłoniono te najlepsze. W kategorii klasy I-IV pierwsze miejsce zajął **Kamil Ilczuk** z SP nr 40 w Lublinie, a w kat. klasy V-VIII – **Zofia Nowakowska** z SP 4 z Chełma.

Zadaniem uczestników konkursu było stworzenie plakatu ukazującego zanieczyszczenia cywilizacyjne oraz promującego zrównoważony rozwój. Prace można było wykonać dowolną techniką artystyczną (samodzielnie lub przy pomocy opiekuna). Należało także dołączyć krótki opis pracy plastycznej, wskazując rodzaj przedstawianych zanieczyszczeń oraz sposób im zapobiegania.

Wśród uczniów z klas I-IV bezkonkurencyjnie okazali się lublinianie. Wygrał **Kamil Ilczuk** z SP nr 40 (opiekun: **Magdalena Bartłomiejczuk**). Drugie miejsce zajęła **Monika Pożarowszczyk**



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

z SP nr 1 (opiekun: **Jadwiga Korzeniewska**), a trzecie **Kacper Kielbus** z SP 38 (opiekun: **Dorota Dąbrowska**). Wśród wyróżnionych znaleźli się **Beata Kosior** z SP 14 (**Joanna Kowalczyk**) oraz **Paweł Hamryszczak** z SP nr 38.

Wśród uczniów z klas V-VIII pierwsze miejsce zajęła **Zofia Nowakowska** z SP nr 4 z Chełma (opiekun: **Marzena Droz-**

da). W tej kategorii wyróżniono między innymi cztery uczennice lubelskich szkół: **Klarę Mrzewską** z SP Sióstr Urszulanek (opiekun: **Joanna Frydrych-Staszczak**), **Milenę Domżał** z SP nr 50 (opiekun: **Aneta Stanuch**), **Paulinę Dominik** z SP nr 3 (opiekun: **Iwona Matraszek**) oraz **Antoninę Wysocką** z SP nr 38 (opiekun: **Dorota Dąbrowska**). **BS**

ŚWIDNIK: Wniosek odrzucony, odznaczenia nadane

Honory przed wyborami

Theo Te Linde będzie Honorowym Obywatelem Miasta Świdnik. Uchwałę w tej sprawie przegłosowali świdniccy radni. Miejskie odznaczenie otrzymało również Stowarzyszenie Wspólnota Świdnicka.

W programie ostatniej sesji Rady Miasta Świdnik 18 października znalazły się dwie uchwały dotyczące przyznania miejskich odznaczeń. Tytuł „Honorowego Obywatela Miasta Świdnika”, w uznaniu dla szczególnych zasług dla lokalnej społeczności, nadano Theo Te Linde.

Uchwała, jak podkreślają władze miasta, jest wyrazem szacunku dla aktywności społecznej i zaangażowania w rozwój miasta. Theo Te Linde zasłużył się jako inicjator modernizacji domów pomocy społecznej oraz utworzenia w Świdniku ośrodka wsparcia dla osób

starszych, a także budowy osiedla TBS. Jest również pomysłodawcą wielu akcji charytatywnych i aktywnie promuje Świdnik na arenie międzynarodowej.

W programie sesji znalazła się także uchwała dotycząca nadania tytułu „Zasłużony dla Miasta Świdnika” Stowarzyszeniu Wspólnota Świdnicka. Stowarzyszenie działa od około dwóch dekad. Aktywnie angażuje się w pracę na rzecz lokalnej społeczności. Jest organizatorem wielu akcji charytatywnych, turniejów sportowych, festynów. Flagową imprezą stowarzyszenia są organizowane od kilkunastu Biegi Niepodległości. W uzasadnieniu uchwały przypomniano również, że przed powstaniem stowarzyszenia jego członkowie aktywnie włączali się w nurt przemian społecznych i politycznych w kraju. Organizowali np. konspiracyjne wykłady historyczne czy grupy samokształceniowe.

Kiedy przyszło do omawiania uchwały dotyczącej Wspólnoty Świdnickiej, radna Edyta Lipniowiecka złożyła formalny wniosek, by głosowanie nad nią zostawić na „po wyborach”. Jak argumentowała, z racji, że stowarzyszenie oficjalnie wspiera w wyborach burmistrza Waldemara Jaksona, stosowniej byłoby odłożyć głosowanie w czasie.

– Absolutnie nie podważam zasług stowarzyszenia. Uważam, że sporo robi dla miasta, jednak w mojej opinii nadawanie takiego tytułu, tuż przed wyborami i w takiej sytuacji politycznej, jest co najmniej niestosowne i nietaktowne – tłumaczy radna.

Wniosek radnej odrzucono, a w głosowaniu nad uchwałą większość radnych, również tych, którzy należą do stowarzyszenia było za nadaniem mu tytułu.

(W)

ŚWIDNIK: Nowocześniej i taniej

Nowa jakość edukacji



Modernizacja Centrum Kształcenia Praktycznego PCEZ dobiega końca

Będzie oszczędniej, nowocześniej, ale przede wszystkim skorzystać mają uczniowie. W Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku trwa remont warsztatów szkolnych. Całkowity koszt inwestycji to ponad 2,7 mln zł.

– Główny cel projektu to poprawa warunków kształcenia zawodowego. Jest to również odpowiedź na oczekiwania potencjalnych pracodawców jak i samych uczniów, którzy wybierają naukę w szkołach zawodowych. Chodzi o stworzenie warunków zbliżonych do rzeczywistego środowiska pracy zawodowej pod kątem doposażenia warsztatów i pracowni – mówi Waldemar Białowąs, wicestarosta

powiatu świdnickiego.

Całkowity koszt zaplanowanych prac to ponad 2,7 mln zł, z czego 1,9 mln zł to pieniądze zewnętrzne, pozyskane przez powiat na realizację projektu „Rozwój Infrastruktury Szkół Kształcenia Zawodowego”.

W jego ramach w PCEZ gruntownie wyremontowano pomieszczenia Centrum Kształcenia Praktycznego, odnowiono łazienki i sanitariaty, zakupiono część nowego wyposażenia. Uczniowie mają do dyspozycji m.in. dwa dodatkowe śmigłowce: Mi-2TR i W3-TR. Realizacja projektu przyczyni się nie tylko do stworzenia młodzieży lepszych warunków do nauki zawodu, ale również do znacznego obniżenia kosztów ogrzewania pomieszczeń. Wymieniono m.in. instalację c.o., zainstalowano pompy ciepła z wy-

miennikami pionowymi, powstała też instalacja solarna. Wykonano także tzw. opaskę wokół budynku i założono instalację termiczną, ocieplono ściany i wyremontowano dach.

– Można powiedzieć, że poszczególne ekipy zakończyły już swoją pracę. Teraz zajmujemy się pracami wykończeniowymi i porządkowymi. Przed nami jeszcze zakupy do pracowni. Kupimy m.in. obrabiarki sterowane numerycznie czy urządzenia do spawania. Później trzeba będzie to wszystko zamontować, a to też będzie wymagało trochę pracy. Myślę, że najpóźniej w przyszłym semestrze zajęcia w Centrum Kształcenia Praktycznego odbywać się będą w zupełnie nowych warunkach – mówi Anna Goral, dyrektor szkoły. (w)

ŚWIDNIK: Powyborczy recykling

Czworonogi wygrały na wyborach

Zamiast trafić na śmietnik albo zalegać w magazynach, posłużą zwierzacom. Mowa o banerach i plakatach wyborczych niektórych świdnickich kandydatów.

Choć już po wyborach, w Świdniku wciąż pełno reklam i banerów promujących lokalnych kandydatów. Na ich uprzątnięcie komitety wyborcze mają jeszcze chwilę, jednak zdaniem wielu świdniczan powinny być one usuwane jak naj-

szybciej po wyborach.

– Takie plakaty bez dwóch zdań szpecą ulice. Moim zdaniem to ogólnie relikwiny przeszłości. O tym, kto i gdzie startuje, można dowiedzieć się z lokalnej prasy lub internetu – uważa jedna z naszych czytelniczek.

W tym roku w wielu miastach Polski kandydaci na prezydentów, burmistrzów czy radnych oddają swoje wyborcze brezentowe banery schroniskom dla zwierząt. Po-

dobnie uczynił burmistrz Świdnika Waldemar Jakson i KWW „Świdnik Wspólna Sprawa”.

„Po wyborach nasze banery zostaną przekazane do Schroniska w Krzesimowie. Dzięki nim budy i klatki zwierząt będą osłonięte przed wiatrem i zimnym podłożem” – napisali na Facebooku przedstawiciele ŚWS, apelując o podobny gest do pozostałych komitetów o podobne

(W)

ŚWIDNIK: Dwa pomniki z WiFi

Ławki Niepodległości staną w Świdniku

Usiądziemy, zapoznamy się z historią Polski oraz Świdnika, naładujemy telefon, a nawet skorzystamy z WiFi, a wszystko to za sprawą wyjątkowego pomnika. Do końca tego roku staną w Świdniku dwie multimedialne Ławki Niepodległości. Ławki, oprócz walorów użytkowych i edukacyjnych mają pełnić funkcję pomników i są jedną z form upamiętnienia 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę.

Świdnik znalazł się wśród 136 samorządów, które wygrały w konkursie ogłoszonym w sierpniu przez Ministerstwo Obrony Narodowej. W konkursie uczestniczyły samorządy gminne, powiatowe i wojewódzkie. Poszczególne samorządy proponowały między innymi najlepszą lokalizację, plan budowy, wysokość wkładu własnego oraz propozycję nagrania dźwiękowego związanego z lokalną historią. Według propozycji MON-u Ławki Niepodległość mają być usytuowane w miejscach najczęściej odwiedzanych przez mieszkańców, na rynkach, bulwarach, w parkach i w miejscach pamięci związanych z ważnym wydarzeniem historycznym.

– Ławką Niepodległości chcemy wspólnie uczcić pamięć patriotów, dowódców i żołnierzy. Ogromna liczba zgłoszeń samorządów jest dowodem miłości do Polski, przywiązania do tradycji i szacunku dla wojska – podkreśliła przewodniczą-



Dwie takie ławki staną w centrum Świdnika

ca komisji konkursowej Agnieszka Glapiak, dyrektor Centrum Operacyjnego MON.

Na realizację tego projektu Świdnik otrzymał z ministerstwa 30 tys zł.

– Jedna z ławek usytuowana będzie przy ul. kard. Stefana Wyszyńskiego, z drugiej będziemy mogli skorzystać przy Al. Lotników Polskich. Ławki mają tam stanąć do końca tego roku. Na tę chwilę otrzymaliśmy dokumenty potwierdzające, że otrzymaliśmy dotację. W najbliższych dniach ogłosimy przetarg na wykonanie tego zadania – informuje Karol Łukasik, rzecznik Urzędu Miasta Świdnik.

Ławka Niepodległości, oprócz walorów użytkowych i estetycznych, ma przede wszystkim pełnić rolę edukacyjną. Siedząc na ławce,

każdy będzie mógł zapoznać się z najważniejszymi wydarzeniami, które doprowadziły do odzyskania przez Polskę niepodległości. Dzięki nim będzie można odsłuchać marszu Pierwszej Brygady, przemówienia marszałka Piłsudskiego oraz nagrań związanych z historią miejsc, w których stoją, ponieważ w założeniu Ławki mają również propagować historię poszczególnych regionów naszego kraju.

Każda Ławka wyposażona jest w kod QR, umożliwiające ściąganie materiałów historycznych. Zamontowane są tam też między innymi ładowarki urządzeń mobilnych oraz hot-spot WiFi. Projekt Ławki pozwala na montaż jednego, dwóch lub większej liczby siedzisk. Ławka będzie podświetlana systemem LED. MJ

ŚWIDNIK: Plac cieszy, ale...

Jedna wielka piaskownica

– Bardzo miło spędzałoby się tu czas, gdyby nie ten jeden mankament – mówią rodzice najmłodszych świdniczan o placu zabaw, który powstał niedawno przy ul. Klonowej. Ten minus to piasek, którym wysypano cały plac.

Uwagę na ten problem podczas październikowej sesji Rady Miasta Świdnik zwróciła radna Edyta Lipniowiecka.

– To była kolejna moja interpelacja w tej sprawie – mówi radna. – Już na etapie wybierania wykonawcy zwróciłam do specyfikacji i kiedy zobaczyłam, że planowana jest tam nawierzchnia z piasku, zwróciłam się do urzędników z pytaniem, czy nie można tego zmienić. Odpisano mi, że takich zmian nie da się już wprowadzać, ale teraz, kiedy inwestycja jest już skończona, postanowiłam ponowić pytanie.

Radna nie kryje, że mieszka w pobliżu placu i jak mówi, na co dzień widzi, co tam się dzieje.

– Kolokwialnie mówiąc to jakas masakra. Gdyby chociaż była tu trawa... A tak i rodzice, i dzieci brodzą w piasku, a po zabawie są brudni i okurzeni. Piasek jest po prostu niepraktyczny i niehygieniczny – ocenia radna.

Rodzice maluchów dodają, że zdarza się, iż wieczorami na placu gromadzą się młodzi ludzie, którzy przypileni nagłą potrzebą najczęściej nie zadają sobie trudu, by znaleźć ustronne miejsce, a załatwiają się właśnie na piasek.

Zdaniem Lipniowieckiej najlepszym rozwiązaniem byłoby wymienienie piasku na nawierzchnię syntetyczną. Przede wszystkim – jak zaznacza – byłoby bezpiecznie.

– Kiedy dziecko upadnie na takie podłoże, nie zrobi sobie

krzywdy. Nie ma też obaw, że piasek spadnie mu np. do oka. No i mimo wszystko chyba łatwiej utrzymać porządek, gdy nawierzchnia jest sztuczna. Nikt nie oczekuje, że będzie to wykonane „na już”, bo przecież mamy jesień, ale miło byłoby, gdyby miasto na wiosnę zechciało rozwiązać ten problem – dodaje radna.

Ratusz tłumaczy, że plac powstał w ramach budżetu obywatelskiego 2018 i wykonano go dokładnie tak, jak życzyli sobie autorzy wniosku.

– Został wykonany dokładnie ze specyfikacją zgłoszoną jako projekt do budżetu obywatelskiego. Jest to nowa inwestycja i póki co nie ma merytorycznych przesłanek, by zmieniać tam nawierzchnię, ale w przyszłości na pewno weźmiemy te głosy pod uwagę – mówi wiceburmistrz Michał Piotrowicz. (W)



Mieszkańcy cieszą się z nowego placu zabaw, ale narzekają, że jego cała powierzchnia wysypana jest piachem

Tradycyjnie, w trzecią niedzielę października...

Rocznicowa inauguracja z Prezydentem RP

Tegoroczna inauguracja roku akademickiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, która odbyła się w niedzielę, 21 października, miała szczególny charakter ze względu na jubileusz 100-lecia uniwersytetu. Na tę uroczystość przybył sam prezydent Rzeczypospolitej, Andrzej Duda.

– Rok 2018 obchodzimy w naszej ojczyźnie, jako doniosły, upamiętniający wielkie historyczne wydarzenie. Dla KUL jest to rok podwójnego jubileuszu. Oto bowiem, razem ze wszystkimi rodakami, czcimy setną rocznicę odzyskania niepodległości, a także świętujemy sto lat istnienia naszej Alma Mater – uczelni, która przed wiekiem zrodziła się w sercach i wizjach Polaków, uczelni, która otworzyła swoje podwoje tuż po zrzuceniu zaborczych okowów, uczelni, która podjęła się kształcenia i formowania przyszłej elity intelektualnej, gotowej budować nasz wspólny dom w imię służby Bogu i ojczyźnie. W ciągu swojej stuletniej historii KUL stał się jednym z najważniejszych ośrodków myśli katolickiej, wpływając na kształt nauki i kultury polskiej, zyskując ogromne uznanie w kraju, jak i za granicą. Nowy rok akademicki to czas nowych wyzwań. W dużej mierze wiążą się one z Ustawą 2.0. Konieczna i długo oczekiwana reforma polskiego systemu kształcenia wyższego doczekała się prawnego ukształtowania. Nieśie zarówno nadzieje, jak i pewne obawy: przez podniesienie jakości kształcenia po zmniejszeniu masowości studiów. Wspomniane obawy dotyczą też marginalizacji mniejszych uczelni. Musimy zadbać o to, by w zmieniających się



Uroczysta inauguracja roku akademickiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim

realiach konsekwentnie realizować misję naszej Alma Mater, podobnie jak czynili to pokolenia przed nami – mówił ks. prof. **Antoni Dębiński**, rektor KUL.

Niż im niestraszny

W ramach tegorocznej rekrutacji chęć studiowania na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim zgłosiło ponad 4650 osób. Uczelnia podkreśla, że mimo zmniejszającej się liczby maturzystów i niżu demograficznego nie narzeka na brak chętnych. W tym roku liczba kandydatów wzrosła aż o 12% w

stosunku do roku poprzedniego. Maturzyści mogli wybierać spośród 47 różnych kierunków na ośmiu wydziałach. Najpopularniejszymi kierunkami były: psychologia, prawo, filologia angielska, pedagogika, bezpieczeństwa narodowe, informatyka, ekonomia, administracja, zarządzanie i sinologia. Nowością w ofercie dydaktycznej jest lingwistyka stosowana, gdzie o jedno miejsce starały się trzy osoby. Tak duże zainteresowanie oznacza, że oferta edukacyjna jest świetnie dostosowana do potrzeb rynku pracy. Naukę na pierwszym

roku zaczęło 3663 osób i 288 doktorantów, w tym 274 cudzoziemców z 18 różnych krajów. Obecnie na uniwersytecie kształci się już ponad 11 tys. osób.

Uczelnia może pochwalić się również wieloma inwestycjami, m.in. w minionym roku akademickim zakończono dostosowanie gmachu głównego uczelni do potrzeb studentów niepełnosprawnych, zostały oddane do użytku nowe obiekty sportowe na Poczekajcie, a także sale do prób i wystawiania spektakli przez teatry uniwersyteckie.

W grudniu społeczność uczelni uczci rocznicę pierwszej inauguracji roku akademickiego. Zostanie odsłonięty pomnik założyciela uniwersytetu ks. Idziego Radziszewskiego. Z kolei wiosną zostanie wprowadzona do obiegu moneta wybita z okazji 100-lecia utworzenia KUL.

Wśród gości na inauguracji roku akademickiego był Andrzej Duda, prezydent RP, który wygłosił wykład pt. „Wyzwania dla Polski w stulecie odzyskania niepodległości”. Dziewięciu osobom wręczył order oraz odznaczenia.

– Spoglądając sto lat wstecz, w tej zbieżności dwóch przewodów: powstawania KUL i gabinetu Daszyńskiego widzimy dowód na to, jak bogate jest nasze polskie dziedzictwo. Widzimy, jak ważne jest, byśmy my, Polacy umieli wznosić się ponad to, co nas dzieli i działać razem dla osiągnięcia wspólnych celów – mówił **Andrzej Duda**, prezydent RP.

– Wszyscy wyrażamy jedno życzenie: niech to ognisko kultury narodowej, inspirowanej najcenniejszymi wartościami Ewangelii, nadal płonie, niech płonie przez kolejne stulecie ku chwale naszej drogiej ojczyzny i niech służy prawdzie – podkreślał abp. **Stanisław Budzik**, kanclerz KUL i metropolita lubelski.

Wieczorem władze uczelni zaprosiły na koncert z okazji jubileuszu 100-lecia KUL w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego – Opery Narodowej. W ramach uroczystości zaplanowano również Konferencję Rektorów Uniwersytetów Polskich, której przedmiotem obrad i dyskusji są wyzwania, jakie przynosi uczelniom nowa ustawa o szkolnictwie wyższym. **JN**

UMCS oferuje 73 kierunki i 250 specjalności

Lubelski kolos naukowy

Dwa dni po KUL-u, 23 października, 74. rok akademicki oficjalnie zainaugurował Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, największa uczelnia w regionie.

Naukę na UMCS zaczęło ponad 8500 nowych studentów, którzy mieli do wyboru 73 kierunki i 250 specjalności. Potencjał naukowo-badawczy 112 wydziałów (w tym jeden zamiejscowy w Puławach) tworzy ponad 1600 wykładowców i prowadzących zajęcia. Uczelnia kształci już ok. 20 500 osób, a jej mury opuściło dotychczas blisko 250 tys. absolwentów. Uniwersytet może pochwalić się też ogromną liczbą studentów zagranicznych, których jest już ponad 1800 z ok. 50 krajów, m.in. Azerbejdżanu, Tanzanii, Zimbabw, Ukrainy, Białorusi, Rosji oraz Indii. Zgodnie z raportem „Studenci zagraniczni w Polsce” UMCS zajmuje pierwsze miejsce w kategorii „umiędzynarodowienia uniwersytetów”.

To dobry rok...

W minionym roku akademickim uczelnia uplasowała się na piątej pozycji w kraju pod względem liczby wniosków, które otrzymały dofinansowanie w pierwszym konkursie „Miniatura” Narodowego Centrum Nauki na pojedyncze działania naukowe służące realizacji badań podstawowych. Kolejnym sukcesem jest Polska Nagroda Innowacyjności w wysokości 10 mln zł na realizację projektu „Zintegrowany UMCS” oraz wdrożenie na polski rynek we współpracy z firmą BOWET Puławy preparatu podnoszącego odporność pszczoł. Z kolei w ramach pierwszej edycji „Media and Democracy Karol Jakubowicz Award” główną nagrodę otrzymał dr **Jakub Nowak** z Wydziału Politologii za monografię „Polityka



Podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego rektor UMCS, prof. Stanisław Michałowski nagrodził najlepszych tegorocznych absolwentów

sieciowej popkultury”. Do osiągnięć przyczynili się także studenci Wydziału Chemii, którzy zostali laureatami „Diamantowanego Grantu” – prestiżowego programu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

– To bardzo dobry rok dla naszej uczelni, mieliśmy doskonały nabór – podkreśla prof. dr hab. **Stanisław Michałowski**, rektor UMCS. – Jest to jednocześnie kolejny rok wyzwań zwłaszcza dla pracowników naukowych w świetle wprowadzanej ustawy prawo o szkolnictwie wyższym. To od ich aktywności zależeć będzie miejsce naszej uczelni na akademickiej mapie Polski. Wierzę, że wspólnie sprostamy wymaganiom tej ustawy – mówił rektor podczas inauguracji.

Z kolei projekt badawczy Instytutu Kulturoznawstwa otrzymał wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie na Wydarzenie Muze-

alne Roku „Sybilla 2017”. Sukces odnotował też **Karol Pomykała** z Zakładu Wypukłodruku na Wydziale Artystycznym, odbierając Grand Prix Międzynarodowego Triennale Grafiki 2018 za pracę „Jeden kierunek | One Direction”. Na wyróżnienie zasługują też sportowcy z Akademickiego Związku Sportowego, o czym świadczy osiągnięcia zawodników na arenie międzynarodowej, np. złoty medal **Pauliny Guby** z Mistrzostw Europy z Berlina w pchnięciu kulą, czy tytuł Drużynowego Mistrza Polski, który wywalczyli lekkoatleci. W akademickiej rywalizacji w Lublinie, uczelnia od lat jest niedościgniona, a w rankingu krajowym plasuje się na drugim miejscu.

Podczas wtorkowego święta odczytano też list od prezydenta RP **Andrzeja Dudy**, który zapowiedział odznaczenie Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej Orderem Orła

Białego, a premier **Mateusz Morawiecki** przekazał obligacje państwowe w wysokości 30 650 000 zł na finansowanie zadań inwestycyjnych. Ponadto uniwersytet prowadzi własnie renowację sali widowiskowej w Chatce Żaka, a także planuje budowę kampusu zachodniego, gdzie zostaną przeniesione wydziały Politologii, Psychologii i Pedagogiki, które obecnie mieszczą się na placu Litewskim.

– Jak twierdził grecki filozof Plutarch: „umysł nie jest naczyniem, które należy napełniać, lecz ogniem, który trzeba rozniecić”. Naszym celem jest rozbudzenie naturalnej ciekawości i samodoskonalenia. Chcemy zarażać naszą pasją, aby w przyszłości można było powiedzieć „nie przepracowałem ani jednego dnia w swoim życiu – wszystko było przyjemnością”. Życzę tego naszej młodzieży i pracownikom. Przed

nami rok szczególnych wyzwań i nowych przestrzeni do pracy. Zmieniała się ustawa konstytuująca funkcjonowanie uczelni. Jesteśmy zobowiązani stawiać czoła wielu zadaniom. Musimy na nowo określić role uniwersytetu, jego strukturę organizacyjną, przyjąć nowy statut, utworzyć szkoły doktorskie, a także zoptymalizować warunki do prowadzenia badań naukowych. Pamiętajmy jednak o tym, że początkiem zwycięstwa jest odwaga. Mam nadzieję, że nam tej odwagi nie zabraknie. Wierzę, że wspólnie sprostamy wymogom

ustawy i dostosujemy naszą uczelnię do zachodzących właśnie zmian – mówił prof. Stanisław Michałowski, rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Zwieńczeniem inauguracji był wykład pt. „Geografia w stuleciu niepodległości Polski – rozbijanie mitu tradycyjnej nauki”, wygłoszony przez prof. Wojciecha Janickiego z Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej. Wieczorem odbył się również koncert pt. „Muzyka polska 1918-2018”.

JOANNA NIECKO, EMILIA KAMIŃSKA

Posypały się nagrody

Podczas uroczystej inauguracji pracownikom naukowym wręczono nagrody i odznaczenia. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczonych zostali: profesor **Antoni Hanusz** i profesor **Zofia Palak**. Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczonych zostali: profesor **Bożenna Czarnicka**, profesor **Barbara Pazur**, profesor **Anna Jarosz-Wilkolazka**, profesor **Monika Mielko-Remiszewska** oraz doktor **Renata Gozdecka**. Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczona została profesor **Agata Ziętek**. Odznakę honorową za zasługi dla wynalazczości przyznano: profesor **Marcie Palusińskiej-Szys** oraz profesor **Monice Janczarek**.

Tytuł Najlepszego Absolwenta UMCS, złoty medal oraz nagrodę pieniężną przyznano **Annie Heleniak** – absolwentce Wydziału Filozofii i Socjologii. Najlepszymi absolwentami poszczególnych wydziałów, laureatami srebrnych medali oraz nagród pieniężnych zostali: **Karolina Włodarczyk**, Wydział Biologii i Biotechnologii; **Aniela Krupnińska**, Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej; **Bartłomiej Kiczek** – Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki; **Izabela Jaworska**, Wydział Chemii; **Dominika Woczyńska**, Wydział Prawa i Administracji; **Włodzisław Bigos**, Wydział Humanistyczny; **Jan Choma**, Wydział Ekonomiczny; **Agnieszka Kotek**, Wydział Pedagogiki i Psychologii; **Maciej Wodziński**, Wydział Filozofii i Socjologii; **Liliia Hrytsai**, Wydział Politologii; **Kamil Jerzyk**, Wydział Artystyczny; **Tomasz Strzałka**, Wydział Zamiejscowy w Puławach. W tym roku po raz czwarty wręczono Nagrody Fundacji Absolwentów UMCS. Laureaci w kategorii najlepszy absolwent studiów I stopnia: **Katarzyna Tuszyńska** z Wydziału Pedagogiki i Psychologii, a w kategorii najlepszy absolwent studiów II stopnia/jednolitych magisterskich: **Karolina Trykacz** z Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej.

Nagroda Naukowa „Marii Curie” za indywidualne lub zespołowe osiągnięcia oraz odkrycia naukowe w kwocie 30 tys. zł powędrowała do zespołu w składzie: dr **Paweł Mergo**, mgr **Krzysztof Poturaj**, dr **Wiesław Podkościelny**, dr **Małgorzata Gil**, **Janusz Pędzisz** i **Jarosław Kopeć** za „Rozwój technologii światłowodów ze szkła krzemionkowego i polimerów oraz współpracę ze środowiskiem społeczno-gospodarczym woj. lubelskiego”. Natomiast Nagroda Naukowa im. Jerzego Giedroycia w wysokości 25 tys. zł za książkę „Rewolucja międzypaździernikowa. Polska 1956-1957” przypadła **Jerzemu Kochanowskiemu**.

WITAJCIE!

Co TYDZIEŃ UPAMIĘTNIAMY NARODZINY LUBLINIAN I ŚWIDNICZAN



Magdalenie i Pawłowi 24 października o godzinie 12.45 urodziła się córka Hania



Małgorzacie i Pawłowi 22 października o godzinie 19.12 urodził się syn Antoni



Marcie i Rafałowi 24 października o godzinie 10.22 urodził się syn Antoni



Marioli i Karolowi 23 października o godzinie 3.18 urodziła się córka Karolina



Marioli i Karolowi 23 października o godzinie 3.19 urodziła się córka Mariola



Agnieszce i Sylwestrowi 24 października o godzinie 11.25 urodziła się córka Aurelia



Justynie i Dariuszowi 22 października o godzinie 20.12 urodził się syn Mikołaj



Katarzynie i Kamilowi 24 października o godzinie 1.20 urodził się syn Filip



Monice i Pawłowi 23 października o godzinie 11.53 urodził się syn Filip



Weronice i Robertowi 23 października o godzinie 16.25 urodziła się córka Nikola

50 tysięcy książek dla szpitalnych bibliotek

Poczytaj w chorobie

Kto z nas nie spędzał czasu choroby z książką w ręku? A co dopiero, kiedy świat chorego zostaje ograniczony do zamkniętej przestrzeni łóżka i sali szpitalnej... W ramach projektu „Z książką zdrowiej!”, przygotowanego we współpracy resortów zdrowia i kultury, blisko 50 tysięcy książek (ponad 200 tytułów) trafi do ok. 500 szpitali, w których funkcjonują oddziały dziecięce lub onkologiczne, w tym do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie i Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej.

– Dobre warunki w szpitalu wspierają proces leczenia. Chcemy, aby oprócz telewizora czy smartfona pacjenci mieli do dyspozycji także najnowsze, najbardziej popularne pozycje książkowe. Nic nie wspiera procesu leczenia lepiej niż pozytywne nastawienie i dobre samopoczucie. Do tej pory wyposażenie szpitalnej biblioteki zależało wyłącznie od możliwości finansowych placówki, dlatego zdecydowaliśmy się na ich syste-

move wsparcie – książki trafią do blisko 500 szpitali w całym kraju – tłumaczy wiceminister zdrowia Janusz Cieszyński.

Może nie najważniejsze, ale potrzebne

Za dobór książek przekazanych szpitalom odpowiada Państwowy Instytut Wydawniczy. W akcję razem z PIW zaangażowało się już 61 polskich wydawców książek. Rząd na realizację projektu przekazał kwotę 1 mln złotych z rezerwy ogólnej budżetu państwa. – Dostęp do książek pozwoli pacjentowi odebrać się od szarej, nieprzyjemnej rzeczywistości – podkreśla wiceminister Janusz Cieszyński. Niegdyś, zwłaszcza jeszcze w czasach PRL, dobrze rozwinięte i zaopatrzone biblioteki szpitalne od kilkunastu lat przeżywają spory regres. Bazują głównie na hojności sponsorów i darowiznach. Kiedy nie ma na leki i świadczenia, trudno bowiem wydawać pieniądze na literaturę. A przecież i ona, jeśli nawet sama nie jest lekarstwem, to przecież może nieść w chorobie ulgę i pocieszenie, wspierające terapię. TAK

ŚWIDNIK: Ślubowanie pierwszaków

Rozpoczęli muzyczną przygodę

W Spółdzielczym Domu Kultury w Świdniku odbyła się niecodzienna uroczystość. Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Rodziny Witkomirskich przyjęła w swoje mury 53 nowych uczniów, wyłonionych podczas przesłuchań z ponad setki kandydatów. Uroczystość rozpoczął

koncert w wykonaniu starszych klas, a następnie Beata Olszańska, dyrektor PSM, pasowała smyczkiem każdego adepta na ucznia PSM. Po ślubowaniu najmłodsi odśpiewali hymn szkoły oraz piosenki przygotowane pod okiem Katarzyny Chomy. (W)

Darmowe szczepienia przeciw pneumokokom

Ochrona dla trzylatków

W Lublinie można za darmo zaszczepić 3-letnie dzieci przeciw pneumokokom. W obecnym roku podlegają mu dzieci urodzone w 2015 roku. Darmowe szczepienie można wykonać do 20 listopada w 28 placówkach medycznych na terenie miasta. Szczegółowa lista znajduje się na stronie: www.lublin.eu.

Osoby zainteresowane szczepieniem mogą zgłaszać się do dowolnej przychodni realizujących program. Decyduje kolejność zgłoszeń. Szczepienie składa się z jednej dawki szczepionki. Przed jej podaniem dzieci są badane przez lekarza, jak przed każdym szczepieniem. (EM.K.)

Akademia Przyszłości daje nadzieję

Pozwól im uwierzyć w siebie



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

To już kolejna, XVI edycja, Akademii Przyszłości. W piątek, 19 października, na KUL jej uczestnicy uroczystie odebrali indeksy. W województwie lubelskim program objętych zostało 160 uczniów szkół podstawowych.

– Celem Akademii jest po prostu otwarty, młody człowiek. Budujemy w dzieciach poczucie

wartości, nie oceniając ich – mówi Ola, wolontariuszka Akademii. Myślą przewodnią Akademii jest przeprowadzanie podopiecznych od porażki w szkole do sukcesu w życiu. Opieką objęte zostają dzieci, które mają trudności z nauką. Pracuje z nimi wolontariusz, który staje się ich tutorem, czyli opiekunem przez cały rok szkolny. Raz w tygodniu spotyka się z dzieckiem mającym problemy w szkole. Uczy je wygrywać, wzmacnia jego dobre strony, podnosi samooc-

nę. Program, prowadzony przez stowarzyszenie Wiosna, jest bliźniaczą akcją „Szlachetnej Paczki”. Ma na swoim koncie spore sukcesy, aż 82% dzieci z poprzedniej edycji uwierzyło w siebie, 81% dowiedziało się, w czym są dobre i ponad 90% podopiecznych pozytywnie oceniło zajęcia w Akademii. Można dołączyć do grona wolontariuszy Akademii, wystarczyć zgłosić się przez stronę www.superw.pl.

EMILIA KALWIŃSKA

Na wzór Ogrodu Doświadczeń im. Stanisława Lema

Plac zabaw i wyobraźni

Pierwszy w Lublinie mobilny, sensoryczny plac zabaw powstał przy Centrum Spotkania Kultur. Sfinansowano go z Budżetu Obywatelskiego.

To pierwsze i jedyne w naszym województwie takie miejsce zabaw. Dzieci mogą się bawić na 22 urządzeniach i jednocześnie poznawać prawa fizyki, optyki, akustyki, muzyki czy motoryki. Na lubelskim placu zabaw, zainspirowanym Ogrodem Doświadczeń im. Stanisława Lema w Krakowie, znalazły się huśtawki, karuzele, bujaki, modele układu słonecznego czy przyrządy do zabawy i generowania dźwięków. Służą one poznawaniu tajemnic świata. Otwarcie nowej przestrzeni dla dzieci w centrum miasta towarzyszyły liczne warsztaty. Plac ma być otwarty do późnej jesieni. Zimą urządzenia trafią pod dach, by ponownie pojawić się pod CSK na wiosnę. (EM.K.)



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Pozostaną w naszej pamięci

Którzy odeszli...

Przed 1 listopada
jak co roku
przypominamy znanych
lublinian i świdniczan,
który odeszli od nas
w tym roku.



Październik 2018

Prof. zw. dr hab. **Leon Saba**, zm. 17 października, emerytowany profesor Wydziału Biologii, Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, specjalista z zakresu zootechniki, biologii rozrodu zwierząt.

Wrzesień 2018

Prof. **Stanisław Olczak** (82 lata), zmarł 3 września, emerytowany profesor KUL, historyk XVI-XVIII w., archiwista, prodziekan Wydziału Nauk Humanistycznych KUL w latach 1993-1999, wieloletni wiceprezes Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół KUL.

Sierpień 2018

Krzysztof Zawadzki (82 lata), zm. 8 sierpnia, sędzia Sądu Apelacyjnego w Lublinie w stanie spoczynku, były adwokat
Tadeusz Wangrat (97 lat), zm. 1 sierpnia, żołnierz AK i wielolet-

ni wykładowca WSI i Politechniki Lubelskiej.

Konrad Gaca (42 lata), zm. 15 sierpnia, twórca autorskiego programu odchudzania „Gaca System”.

Lipiec 2018

Prof. dr hab. n. med. **Marian Kazimierz Klamut**, zm. 27 lipca, w latach 1990-1996 rektor lubelskiej Akademii Medycznej. Pionier radiologii zabiegowej w Polsce, wieloletni kierownik utworzonego w 1972 r. pierwszego w kraju Zakładu Radiologii Zabiegowej i Neuroradiologii w SPSK nr 4.

Czerwiec 2018

Prof. dr hab. **Stefan Nieznanski**, zm. 26 czerwca, długoletni pracownik Instytutu Filologii Polskiej UMCS w Lublinie, wybitny naukowiec, popularyzator kultury staropolskiej.
Jarosław Kozidrak (63 lata), zm. 12 czerwca, brat wokalistki

Beaty Kozidrak, współzałożyciel zespołu Bajm.

Prof. dr hab. n. med. **Bogusław Frańczuk**, zm. 4 czerwca, długoletni wykładowca Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola w Lublinie.

Jan Lebecki (95 lat), zm. 2 czerwca, żołnierz 6 Wileńskiej Brygady Armii Krajowej, ps. „Storczyk”, więzień sowieckich łagrów.

Zofia Zagaja (82 lata), zm. 1 czerwca, były dyrektor ds. finansowych MPWiK w Lublinie.

Maj 2018

Dr inż. **Kazimierz Bodziak** (82 lata), zm. 31 maja, emerytowany nauczyciel akademicki Politechniki Lubelskiej, były kierownik Katedry Elektrotermii i Elektrotechnologii PL.

Prof. dr hab. **Halina Wiśniewska**, zm. 30 maja, długoletni pracownik Instytutu Filologii Polskiej UMCS w Lublinie, pełniąca funkcję kierownika Zakładu Metodyki Lite-

ratury i Języka Polskiego, wicedyrektora Instytutu Filologii Polskiej oraz prodziekana Wydziału Humanistycznego.

Prof. dr hab. **Eberhard Makosz** (86 lat), zm. 29 maja, emerytowany profesor Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, założyciel Towarzystwa Rozwoju Sądów Karłowych.

Doc. dr inż. **Jan Banaszek**, zm. 27 maja, długoletni pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Mechanicznego Politechniki Lubelskiej.

Stanisława Ziemnicka (97 lat), zm. 6 maja, harcerka Szarych Szeregów, ps. „Maria”, zasłużona dla Lublina wieloletnia prezes zabawkarskiej Spółdzielni Pracy „Bajka”.

Ryszard Kasperek, instruktor pilot samolotowy i śmigłowcowy, wielokrotny Mistrz Polski w zawodach samolotowych, długoletni pracownik WSK-PZL Świdnik, zm. 2 maja, przeżywszy 87 lat.

Kwiecień 2018

Prof. zw. dr hab. n. med. **Janusz Hanzlik**, zm. 8 kwietnia, wieloletni kierownik Kliniki Chorób Wewnętrznych SPSK nr 1 w Lublinie.

Dr hab. **Barbara Perczyńska**, zm. 4 kwietnia, długoletni pracownik Instytutu Filologii Słowiańskiej UMCS (1973-2016).

Prof. dr hab. n. med. **Biruta Fąfrowicz**, zm. 2 kwietnia, wieloletnia kierownik Katedry i Kliniki Chorób Płuc i Gruźlicy w SPSK nr 4 w Lublinie w latach 1976-1996.

Marzec 2018

Konstanty Rożek (64 lata), zm. 25 marca, aktor i reżyser teatrów lalkowych.

Ks. prof. **Franciszek Drączkowski**, zm. 15 marca, członek Komisji Rewizyjnej Towarzystwa Przyjaciół KUL, przewodniczący Wydziału Teologiczno-Kanonicznego Towarzystwa Naukowego KUL, prodziekan Wydziału Teo-

logicznego (w latach 1990-1993), przewodniczący Ogólnopolskiej Sekcji Patrystycznej przy Komisji Episkopatu ds. Nauki Katolickiej (1990-1996).

Prof. dr hab. med. **Barbara Szwarz-Krwawicz**, zm. 13 marca, wieloletni pracownik Kliniki Okulistycznej na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Lublinie.

Ks. prof. **Józef Herbut**, zm. 8 marca, długoletni wykładowca Wydziału Filozofii KUL, w latach 2001-2003 był redaktorem naczelnym „Zeszytów Naukowych KUL”. W 2004 roku został wyróżniony papieskim tytułem kapelana Jego Świątobliwości. W 2005 roku otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Mgr inż. **Marek Berent**, zm. 5 marca wieloletni pracownik Odlewni Żeliwa „Ursus”, konstruktor, technolog, mistrza, dyrektor ds. produkcji i kierownik wydziału.

Luty 2018

Jan Twardowski (66 lat), zm. 27 lutego, wieloletni dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miasta Lublin.

Piotr Drzewiecki, zm. 18 lutego, prezes i wiceprezes „Społem” Lubelskiej Spółdzielni Spożywców w latach 1976-2000.

Styczeń 2018

Dr. med. **Paweł Rakowski**, zm. 26 stycznia, wybitny lekarz radiolog, wieloletni pracownik Zakładu Radiologii Zabiegowej i Neuroradiologii w SPSK nr 4 UM w Lublinie.

Lek. med. **Halina Najmoła**, zm. 17 stycznia, wieloletnia dyrektor Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie, lekarz Pogotowia Opiekuńczego w Lublinie.

Dr hab. inż. **Marek Łagoda**, zm. 14 stycznia, profesor Politechniki Lubelskiej, specjalista w zakresie budowy i eksploatacji konstrukcji mostowych, kierownik Katedry Drog i Mostów Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej.

(EM.K.)

Zmiany w ruchu na Wszystkich Świętych

Najlepiej autobusem

W tym roku Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny przypadają w ciągu tygodnia: w czwartek 1 listopada i w piątek 2 listopada. ZTM w Lublinie przygotował specjalny rozkład jazdy, w tym darmowe linie autobusowe, które dowiozą mieszkańców pod cmentarze.

Autobusy, które tego dnia wyjadą na ulice Lublina, będą w większości przegubowe. Z darmowej komunikacji w kierunku cmentarza przy ul. Droga Męczenników Majdanka skorzystają pasażerowie linii 200, która zatrzyma się również przy cmentarzu na ulicy Lipowej i przy al. Andersa w pobliżu cmentarza przy ulicy Unickiej. Bezpłatny przejazd zapewni w tych dniach także linia 162 od ulicy Abramowickiej w kierunku nekropolii przy ul. Droga Męczenników Majdanka. Bezpłatnie w 1 listopada pasażerów wozić będzie linia 201 od Konopnicy do przystanku al. Andersa – cmentarz. W dniach 29-31 października br. (poniedziałek – środa) – obowiązują rozkłady ważne na dzień powszedni. – Prosimy o korzysta-

nie w maksymalnym stopniu z komunikacji zbiorowej. Ponadto, jak co roku w okolicach cmentarzy funkcjonariusze policji będą kierować ruchem w godzinach jego największego nasilenia – informuje **Karol Kieliszek** z biura prasowego ratusza.

Ratusz przypomina, że jak co roku w rejonach cmentarzy będzie obowiązywać zmieniona organizacja ruchu. Przy największej lubelskiej nekropolii przy ul. Droga Męczenników Majdanka zmiany będą obowiązywać już od środy 31 października nawet do 5 listopada. Przy cmentarzu przy ul. Lipowej od 31 października do 2 listopada (rano) nie będzie można parkować w pobliżu bramy wejściowej. Osoby niepełnosprawne będą mogły zatrzymać pojazd przy ul. Ofiar Katynia (zatoka postojowa przy CHR Lublin Plaża), a w dzień Wszystkich Świętych od godz. 7.00 do 21.00 wszyscy będą mogli korzystać z bezpłatnego parkingu w podziemiach galerii Plaża. Dodatkowe miejsca parkingowe pojawiają się też wzdłuż ul. Głębokiej na odcinku od ul. Narutowicza do ul. Raabego.

(EM. K)

Stanisław Santarek apeluje o hojność i... życzliwe traktowanie

Być może kwestę wesprze Budka Suflera

Konserwacja zabytkowych pomników na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie jest z roku na rok droższa, jednak Społeczny Komitet Ochrony Zabytków w Lublinie nie poddaje się.

Stanisław Santarek, prezes społecznego komitetu, również i w tym roku, w dniach od 1 do 4 listopada, w godz. od 8 rano do 19 organizuje w Lublinie kwestę wraz z rzecz odnowy cennych nagrobków.

Kwestujących zobaczymy przede wszystkim na cmentarzu przy ul. Lipowej. Niemiewi – ale jednak – wolontariuszy z puszkami spotkać będzie można na cmentarzu przy ul. Unickiej oraz przy ul. Męczenników Majdanka. – Niestety, w ostatnich latach coraz mniej znanych lublinian bierze udział w kwestie – narzeka **Stanisław Santarek**. – Jednak dopiszą ci, którzy od lat nie zawiedli, czyli radny **Zbigniew Jurkowski** oraz **Jacek Sobczak**. Będzie też miejski konserwator zabytków **Dariusz Kopciowski**, kwestować ma także **Teresa Misiuk**, kurator oświaty w Lublinie

Może w tym roku wśród zbierających pieniądze na zabytki będą też muzycy – do kwestujących być

może przyłączyć się w tym roku muzycy z Budki Suflera.

Poza tym nie zawiodą uczniowie i nauczyciele: – Ze Szkoły im. Vetterów kwestować będzie ok. trzydziestu uczniów i ponad dwudziestu nauczycieli, z XIX Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie weźmie udział także spora grupa uczniów i nauczycieli; do kwesty przyłączy się też uczniowie i belfrzy z XXIII LO – mówi Santarek.

Wszyscy lublinianie chętni do kwesty mogą się zgłaszać do Stanisława Santarka dzwoniąc pod numer 506-187-804, ale – uwaga – tylko do wtorku rano. Musi być bowiem czas na wykonanie plakietki z imieniem i nazwiskiem kwestującego. Poza tym każdy upoważniony kwestarz będzie miał ze sobą puszkę z tegorocznym logo kwesty – będzie nim odnowiony w tym roku za pieniądze z kwesty w 2017 r. nagrobek rodziny Vetterów.

Jak się jednak okazało, nie było łatwo ten nagrobek odnowić, ponieważ podczas zeszłorocznej kwesty zebrano ok. 80 tys. zł, a potrzeba było na zaplanowane prace renowacyjne... 98 tys. – Wspomógł nas lubelski sponsor – Browary Lubelskie – wyjaśnia S. Santarek.

W tym roku dobrze by było

zebrać 95 tys. zł. Ta suma miała by szansę pokryć koszty prac nad pięcioma nagrobkami, w tym z najstarszej części cmentarza przy ul. Lipowej z sekcji V – nagrobek w kształcie gotyckiej kapliczki rodziny Horodyńskich, tam też jest nagrobek z postacią Chrystusa – tzw. Ecce Homo – jedyny taki na Lipowej. Jest też nagrobek rodziny Ejdzaków w kształcie walca otoczonego pnącym się laurem. Planowany jest też jeden nowszy – z początku XX w. z sekcji XII – ochotnika z Legionów Wileńskich. Jest wśród nagrobków cenny egzemplarz z postacią Chrystusa umieszczoną na dość wysokim postumencie, którego twarz jest obecnie niemal zupełnie zniszczona.

Stanisław Santarek podkreśla, że koszty renowacji rosną, ale nie tyle robocizny, co samych materiałów. – Pomniki są czyszczone oraz wzmacniane specjalnymi chemikaliami, które sprowadzamy z państw zachodnioeuropejskich – wyjaśnia.

Dlatego może zaapelujemy nie tylko o hojność, ale też o życzliwość – okazuje się bowiem, że kwestujący na terenie cmentarza na Majdanku bywają, niestety, obraźliwie traktowani.

MONIKA SKARŻYŃSKA

28 PAŹDZIERNIKA. XXX NIEDZIELA ZWYKŁA

Gdy Jezus wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!» Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: «Synu Dawida, ulituj się nade mną!» Jezus przystanął i rzekł: «Zawołajcie go». I przywołał niewidomego, mówiąc mu: «Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię». On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się na nogi i przyszedł do Jezusa. A Jezus przemówił do niego: «Co chcesz, abym ci uczynił?» Powiedział Mu niewidomy: «Rabbuni, żebym przejrzał». Jezus mu rzekł: «Idź, twoja wiara cię uzdrowiła». Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą. (Mk 10, 46b-52)

Pod płaszczykiem

Są prawdziwie ubodzy, ale i fałszywie. Jeśli jakaś Cyganka, narkoman lub alkoholik obserwują twój twarz na ulicy, to starają się dostrzec tylko jedno: czy uda im się wyłudzić choćby trochę grosza. Płaszczą się, poniżają, czasem wymyślają niestworzone dramaty wyciskające z nas krople współczucia i żebractwa należność. Jeśli uda im się obudzić w tobie litość, triumfują, bo wiedzą, że to się opłaciło. Mają wtedy miny aktorów, którzy swoją grą doprowadzili widownię do szlochu.

Czy nie jest ślepotą, żyć tylko po to, by stwarzać wokół siebie aurę litości, współczucia i pożałowania? Żyć tylko po to, by inni otaczali mnie czułym wzrokiem, żebrząc o każde spojrzenie zainteresowania, wyłudzać zainteresowanie innych, domagać się wysłuchania i wyciskać z innych podziw nad wymyśloną tragedią, w którą się samemu już wierzyl! Być może taki styl życia jest jeszcze większą ślepotą niż bycie prawdziwie ślepym. Istnieją ludzie, którzy nie potrafią o sobie mówić dobrze, bo wtedy straciliby zainteresowanie i współczucie, ciągle wymyślają jakieś choroby lub problemy, kreują się na nieszczęśliwów i pokrzywdzonych, bo dzięki temu zdobywają u innych efekt litości. Żyją pod płaszczykiem wyuczonych i wymaginowanych historii o sobie samych, ale prawdziwe „ja” ukrywa się nawet przed nimi samymi. Jest w nas „ja” znane sobie i znane innym, jest również takie „ja”, które jest nieznane nam, ale za to doskonale znane innym, wreszcie takie, które jest znane nam, ale za to ukryte przed innymi, i na końcu takie „ja”, które nie jest przejrzyste ani dla nas, ani dla innych. Jezus, uzdrawiając człowieka, pozwolił mu zrzucić całkowicie płaszcz, który był symbolicznym parawanem ukrywającym prawdę. Widzieć to przede wszystkim być przejrzystym dla Boga, dla siebie i dla innych. Lęk przed pominięciem i utratą znaczenia w oczach innych sprawia, że z dnia na dzień ukrywamy się w coraz bardziej paradoksalny sposób: odsłaniając w sobie historie wzbudzające politowanie. W końcu stajemy się tak skryci, że samych siebie nie widzimy, choć wszyscy nas już dostrzegają. To jest szczyt ślepoty.

Zaryzykowałbym interpretację, że niewidomy Bartymeusz, zrzucając płaszcz, zerwał z taką postawą wymuszania litości u innych i zaryzykował życie w przejrzystości. Jeśli nawet tak nie było, to wydarzenie to jest na pewno symboliczną manifestacją takiej sytuacji. Przesłał udawać. Jezus uzdrowił go w sposób najpełniejszy i subtelny. Zadając mu pytanie, czego on tak naprawdę pragnie, zmusił go do zdefiniowania swego kalectwa. Nie powiedział mu: jesteś ślepy! Pragnął, by Bartymeusz sam siebie określił. Niekiedy powiedzenie komuś prawdy w oczy sprawia, że jeszcze bardziej on staje się zakłamanym i jeszcze bardziej się ukrywa, i jeszcze usilniej się usprawiedliwia albo wyszukuje argumentów umacniających go w chorej pozycji do świata, Boga i niego samego. Najlepiej, jeśli człowiek sam stanie się odkrywcą swojego zamaskowania, bo wtedy najczęściej z nim zrywa.

AUGUSTYN PELANOWSKI OSPPE,
ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

Dyplomowana pielęgniarka z wieloletnim doświadczeniem zawodowym, m.in. w pracy na oddziale opiekuńczo–lecznicznym zaopiekuje się osobą starszą mieszkającą na Kalinowszczyźnie.

Tel. 601 466 520

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starsza. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z języka francuskiego z możliwym dojazdem do ucznia. Tel. 517 843 909

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwiwalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300–400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiora na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwiatnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam sprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł

do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bale topolowe różnej grubości i długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beccki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łóżkach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samorobkó do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam słoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam koldrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butle gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palników i butle gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga” nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskiety + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł. Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer CDJ-2001 Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji, tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kożuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie”, komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyn do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukłką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamy. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotnicznej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4×11 m–44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl. Tel. 785 231 548

Kupi garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krepieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może być zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym,

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd. Cena do uzgodnienia. Tel. 6 002 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem,, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepe z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekorację CPN (czołg, śmigłowiec, amfibia itp.), tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łączna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię płotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie – może być kolejaj, tel. 604 858 729

USŁUGI

Elektryka, glazura, hydraulika, panele, zabudowy karton-gips, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Tynki cementowo-wapienne, glazura, remonty tel. 695 554 506

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Remonty glazura, sufitu podwieszane, gładź, malowanie, panele, Tel. 781 472 211

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPONSKIE, GLĄDZ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skukanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzne elewacje. Tapetowanie raufazą, sufitu, odgrzybianie. Kulturalni i solidni. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE

603 609 602

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko- malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodom osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

Inne

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamy. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotnicznej. W

Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4×11 m–44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam kamienicę w Lublinie przy deptaku (2 mieszkania plus 2 lokale użytkowe po remoncie). Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krepcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie, III piętro, 3 pokoje, duży balkon, wybudowane w 1997 roku, osiedle Wchód w Świdniku, tel. 889 169 377

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772



Z udziałem przedstawicieli 22 ekip z Polski i Czech w hali sportowej Szkole Podstawowej nr 7 w Świdniku odbyła się w sobotę druga edycja Otwartego Pucharu Polski "Pointfighting Grand Prix" w kickboxingu kadetów młodszych, starszych i juniorów. W zawodach tradycyjnie już udanie startowali gospodarze, reprezentanci świdnickiego LKSW Dana.

Indywidualnie wśród podopiecznych trenera **Piotra Bernata** najlepiej wypadli kadeci starsi – **Kacper Guz** (kadet starszy +69 kg), który wywalczył złoto po walkach z bardzo wymagającymi rywalami, a także **Paweł Dąbrowski**, który był pierwszy w kategorii -52 kg, a trzeci w -57 kg kadetów starszych. **Oliwia Frączyk** była trzecia w kat. -55 kg, a **Natalia Oleszek** druga w -46 kg.

Dwukrotnie na najwyższym stopniu podium stanęła także juniorka **Emilia Sza-**

lak w kategorii -70 i +70 kg, jednak obsada w nich była za mała, aby dało to jej tytuł najlepszej juniorki turnieju.

Złoto w kategorii +94 kg juniorów przypadło w udziale **Danielowi Marcisz-kiewiczowi**, niestety nasz „superciećki” po raz drugi był jedynym zawodnikiem w kategorii. Indywidualnych startów tym razem do udanych nie zaliczą natomiast kadeci młodszy, jedynie w kategorii -28 kg na drugim miejscu podium stanęła debiutująca w walkach **Kinga Matysiak** (ważąca zaledwie

niewiele 23 kg). Trzeba jednak dodać, że była to najsilniej obsadzona grupa wiekowa imprezy, a poziom rywalizacji nierzadko przewyższał mistrzostwa Polski

Podczas zawodów odbył się także turniej walk drużynowych kadetów młodszych i starszych. W tej konkurencji wśród kadetów młodszych tryumfowała drużyna X-Fight Piaseczno przed Kick Ninja Academy Warszawa, zaś trzecie miejsce zajął LKSW Dan i SW Prime Wieliczka. Najlepszą drużyną kadetów starszych po niezwykle

zaciętym finale została ekipa TKD Martial Arts Wesola przed ekipą gospodarzy, a brązy przypadły w udziale SW Prime i PKSW Azja Pabianice. W składach Dana wystąpili kadeci młodszy: **Jakub Trzeźniak**, **Paweł Wilczopolski**, **Tomasz Gumienniak** i **Zuzanna Guz** oraz starsi: **Paweł Dąbrowski**, **Michał Markowski**, **Kacper Guz** i **Oliwia Frączyk**.

Imprezę rozegrano przy wsparciu Gminy Miejskiej Świdnik i pod patronatem burmistrza Świdnika **Waldemara Jaksona**.



Kacper Guz z LKSW Dan wywalczył wśród kadetów starszych w kat. +69 kg) złoto, po walkach z bardzo wymagającymi rywalami

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

14. kolejka: Motor Lublin - Chelmianka 2:0

* Wisła Puławy - Avia Świdnik 1:0

* KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski - Stal Rzeszów 0:0

* Wisła Sandomierz - Spartakus Daleszyce 1:0

(Jarosław Piątkowski 75)

* Podlasie Biela Podlaska - Soła Oświęcim 2:3

(Tomasz Andrzejuk 49, Marcin Kruczyk 83 - Maciej Skiba 11, Eryk Ceglaz 16, Kamil Kuczak 64)

* Czarni Połaniec - OrleTA Radzyń Podlaski 4:4

(Damian Skiba 45, 46, 83, Mateusz Załucki 55 k - Arkadiusz Kot 13, 74, Karol Kalita 26, 45)

* Hutnik Kraków - Wiślanie Jaśkowice 8:2

(Dariusz Gawęcki 13, 20, 45, 70, Tomasz Kurek 32, 59, Hubert Pachowicz 34, Szymon Pietrzyk 86 - Jakub Bator 29, Bartosz Czarnecki 57 k)

* Stal Kraśnik - Podhale Nowy Targ 0:1

(Dawid Dynarek 26 k)

* Sokół Sieniawa - Wólczanka Wólka Pełkińska 0:1

(Maciej Lech 86 k).

1. Podhale	14	29	26-12
2. Hutnik Kraków	14	28	30-20
3. Motor Lublin	14	27	25-15
4. Stal Rzeszów	14	27	32-13
5. Stal Kraśnik	14	23	26-18
6. OrleTA Radzyń	14	22	24-19
7. Wisła Puławy	14	22	15-13
8. Chelmianka	14	20	20-19
9. Avia Świdnik	14	20	17-17
10. KSZO	14	20	19-14
11. Wólczanka	14	19	20-13
12. Wisła S.	14	18	18-22
13. Sokół	14	16	23-25
14. Wiślanie	14	13	19-33
15. Czarni	14	12	15-26
16. Soła	14	12	14-28
17. Spartakus	14	9	10-26
18. Podlasie	14	9	14-34

W następnej kolejce – 3 listopada: Podhale Nowy Targ - Motor (13); Avia - Czarni Połaniec (14).

Na boiskach piłkarskiej III ligi

Derby dla Motoru

Piłkarze trzecioligowego Motoru nie zwalniali tempa w walce o jesenną premię. W sobotę podopieczni trenera Roberta Góralczyka pokonali w wojewódzkich derby na Arenie Lublin Chelmiankę 2:0. Lublinianie awansowali w tabeli rozgrywek III ligi grup 4 o jedną pozycję, na trzecie miejsce. Do lidera, Podhala Nowy Targ, z którym zagrają w najbliższy weekend, tracą tylko dwa punkty.

Jedynie pierwsza połowa sobotniego meczu mogła zadowolić blisko trzy tysiące kibiców zgromadzonych na Arenie Lublin. Gospodarze zdecydowanie dominowali nad zespołem z Chelma, który liczył

w starciu z Motorem na przełamanie i zastopowanie serii czterech przegranych z rzędu. Szkoda tylko, że z wielu okazji do zdobycia goli motorowcy wykorzystali tylko jedną. W 36. minucie były kapitan Chelmianki **Michał Wołos** zagrał do wbiegającego w pole karne **Michała Palucha**, a ten ładnym strzałem z lewej nogi pokonał bramkarza gości.

Druga bramka padła już w doliczonym czasie gry. Świetną kontrolę z lewej strony wypracował **Tomasz Brzyski**. Były reprezentant Polski zagrał do **Szymona Raka**, a ten wpadł w pole karne i mimo asysty trzech obrońców sprytnym strzałem tuż przy słupku umieścił piłkę w siatce. **BAS**



Piłkarze Motoru i Chelmianki rozczarowali. Po pierwszej niezłej części, w drugiej niewiele ciekawego działo się na boisku



Sobotni mecz z Chelmianką oglądało na Arenie Lublin blisko trzy tysiące kibiców

MOTOR LUBLIN – CHEŁMIANKA CHEŁM 2:0 (1:0)
Motor: Olszewski – Kraśniewski, Majewski, Ranko, Wołos, Pożak (75 D. Kamiński), Gałęcki, Cichocki (90 S. Kamiński), Brzyski, Nowak (86 Darmochwał), Paluch (80 Rak).
Chelmianka: Drzewiecki – Kursa, Myszk, J. Niewęgłowski, Jabkowski, Uliczny, Kocoł, Kotowicz, Koszel, Kompanicki, Zawisław (46 Budzyński).
Bramki: 1:0 Paluch 36, 2:0 Rak 90+ 2. **Żółte kartki:** Wołos (M.) oraz Kotowicz, Myszk, Jabkowski (Ch.). **Sędziował:** Konrad Tomczyk (Jarosław). **Widzów:** 2831.

Były zawodnik Wisły pograżył Avię

W obecnym sezonie piłkarze trzecioligowej świdnickiej Avia na wyjazdach grają bezkompromisowo, albo przywożą do domu trzy punkty, albo nic. W sobotę, w Puławach w meczu z Wisłą, tradycji stało się zadość. Świdniczanie przegrali 0:1, tracąc gola w samej końcówce

Choć kto wie jednak, jak potoczyłby się losy spotkania i czy gospodarze zdobyli by

pierwszy komplet punktów u siebie od ponad dwóch miesięcy gdyby zespołowi ze Świdnika nie przyszło grać całą drugą połowę w osłabieniu. Tuż przed przerwą, w 43. minucie drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył **Sebastian Głaz**, były zawodnik... Wisły.

Puławianie zwycięskiego gola zdobyli dopiero w 89. minucie! Po strzale **Krystiana**

WISŁA PUŁAWY – AVIA ŚWIDNIK 1:0 (0:0)
Wisła: Socha – Barański, Pielach, Litwiniuk, Sulkowski, Brzeski (62 Żelisko), Maksymiuk, Supryn, Puton (90+2 Kobiłka), Zmorzyński, Stanisławski (58 Mażysz).
Avia: Wójcicki – Drelch, Mykytyń, Jarzynka, Mater, Kołodziej, Głaz, Koczon (80 Maluga), Mroczek, Bialek, Prędota.
Bramka – Puton 89. **Żółte kartki:** Głaz, Maluga, Mroczek (A.). **Czerwona kartka:** Głaz (Avia, 43 min, za drugą żółtą). **Sędziował:** Paweł Sitkowski (Biała Podlaska). **Widzów:** 600.

Putona piłka najpierw odbiła się od słupka, a po chwili od

pleców bramkarza Avii i ugrzęzła w siatce.

W Centralnej Lidze Juniorów

Złoty gol Raka!

W meczu 13. kolejki Centralnej Ligi Juniorów Motor pokonał w niedzielę w Lublinie Zagłębie 1:0. W 25. minucie bramkę zdobył Szymon Rak.

W tabeli rozgrywek motorowcy z 14. pkt. zajmują 12. miejsce i tracą do dziewiątej Arki Gdynia zaledwie punkt.

W IV LIDZE Lublinianka lepsza od rezerw Górnika

Piłkarze Lublinianki odnieśli w niedzielę już dziewiąte zwycięstwo w obecnym sezonie w IV lidze! Po голу w 5. minucie **Pawła Dzyra** lublinianie pokonali 1:0 w Łęcznej rezerwy Górnika. Dzięki wygranej nasz zespół utrzymał drugie miejsce w tabeli, tuż za Hetmanem Zamość.

W czwartej, ostatniej edycji biegu Mila na Start Brawo reprezentanci lubelskibiegacz.pl Team!

Pod dyktando zawodników grupy lubelskibiegacz.pl Team toczyła się niedzielna, czwarta edycja biegu Mila na Start. Najszybciej dystans 5 mil w czasie 27 minut i 34 sekundy pokonał **Paweł Wojciechowski**.

Kolejne lokaty zajęli jego koledzy z ekipy, drugi był **Krzysztof Siatka** (28:22), a trzeci **Paweł Grochmal** (28:38). Wśród kobiet pierwsza była lublinianka **Martyna Bugała** (31:58). Druga linie mety minęła **Beata Lange** (32:05), a trzecia **Ewa Furmanik** (32:48).

Bieg ukończyło aż 273 osób. Granicę 30. minut oprócz biegaczy, którzy stanęli na podium udało się złamać jeszcze siedmiu zawodnikom: **Pawłowi Mazurkowi** (28:47), **Krzysztofowi Lotkowi** (29:02), **Kamilowi Banaszekiewiczowi** (29:14),

Andrzejowi Orłowskiemu (29:16), **Adamowi Grudzińskiemu** (29:41), **Pawłowi Kozyrze** (29:47) i **Piotrowi Maciejewskiemu** (29:57). Niedzielną impreza była ostatnią w tym roku z cyklu biegów **#biegnijlublin!** **BAS**



Podium w kat. open zajęli w całości zawodnicy grupy lubelskibiegacz.pl Team!

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: W VIII Jesiennej Lidze Orlikowej Ogniska TKKF Omega

Kumple uciekają (na chwilę?) taksówkarzom

Kolejny tydzień zmagania w VIII Jesiennej Lidze Orlikowej, organizowanej przez Ognisko TKKF Omega, przyniósł zmianę na pozycji lidera. Po dwóch wygranych na pierwsze miejsce wysunęli się Kumple, wyprzedzając o trzy punkty AleTaxi. Trzeba jednak pamiętać, że taksówkarze rozegrali aż dwa spotkania mniej od zespołu Pawła Bugały i Bartłomieja Ślepówrońskiego.

– Kumple są już bardzo blisko obrony mistrzowskiego tytułu, ale AleTaxi na pewno nie zrezygnuje z walki, zresztą tak jak terytorialsi, którzy również tracą zaledwie trzy punkty do lidera – mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega, pomysłodawca Jesiennej Ligi Orlikowej.

W ubiegłym tygodniu FC Kumple najpierw rozgromili 8:0 Magię, a następnie pokonali 4:2 KS Tęcza. Porażka dla tych ostatnich oznacza już pożegnanie się z marzeniami o miejscu na podium. – Ale zespołów wciąż mających szansę na zakończenie rywalizacji z medalem jest

aż pięć. Podobnie sytuacja ma się z walką o strzelecką koronę. Wprawdzie już 25 goli zdobył **Adrian Prażmo** z AleTaxi, ale tylko cztery trafienia mniej mają na swoim koncie **Kamil Witkowski** z CWKS L-OT i Sebastian Król z Diagnostyki – dodaje prezes Furman. **BAS**



Przed meczem KS Tęcza (na zdjęciu z lewej) – Hanesco PPNZ Sokół

ALETAXI – POLICZ SE ŻELBET 9:4
Bramki: Mirosław Sałasiński 4, Mateusz Siedlecki 2, Grzegorz Wójcik 2, Dariusz Białek – Paweł Płaczynski 2, Mateusz Patrejko, Błażej Plecha.
CWKS L-OT – DIAGNOSTYKA 9:3
Bramki: Kamil Witkowski 3, Mirosław Tarnowski 2, Bartłomiej Bazyluk 2, Jarosław Wieleba, Michał Lachowicz – Rafał Marciniak 2, Mateusz Chrzanowski.
FC KUMPLE – MAGIA 8:0
Bramki: Miłosz Wilim 4, Paweł Bugała 2, Bartłomiej Ślepówroński, Piotr Ślepówroński Junior.
KS TĘCZA – HANESCO PPNZ SOKÓŁ 3:0
Bramki: Artur Harasim 2, Tomasz Skowronek.
DALIMEX – OMEGA 6:3
Bramki: Piotr Sawicki 3, Sławomir Bucorń 2, Robert Świć – Bartosz Marczak 2.

BALL LUBLIN – POLICZ SE ŻELBET 0:1
Bramki: Daniel Szczęśniak.
KS TĘCZA – FC KUMPLE 4:2
Bramki: Paweł Bugała, Miłosz Wilim, Patryk Ślepówroński, Dariusz Sulenta – Artur Harasim, Robert Misztal.
CWKS L-OT – SPIŻARNIA 6:2
Bramki: Kamil Witkowski 3, Rafał Zdunek, Michał Lachowicz, Jarosław Wieleba – Piotr Gmitrowicz, Arkadiusz Mazur.
POLICZ SEB ŻELBET – DIAGNOSTYKA 3:0
Bramki: Daniel Szczęśniak, Błażej Plecha, Bartosz Szostak.

TABELA ROZGRYWEK				
1. FC Kumple	10	25	55-16	
2. AleTaxi	8	22	59-23	
3. CWKS L-OT	10	22	47-23	
4. Dalimex	10	21	27-24	
5. Diagnostyka	10	19	41-39	
6. Hanesco	10	13	17-29	
7. KS Tęcza	8	12	26-23	
8. Policz SE	10	7	30-43	
9. Ball Lublin	10	7	21-45	
10. Spiżarnia	9	6	23-39	
11. Omega	8	6	20-33	
12. Magia	9	3	14-32	

NAJLEPSI STRZELCY

25 gole – Adrian Prażmo (AleTaxi)
21 – Kamil Witkowski (CWKS L-OT), Sebastian Król (Diagnostyka)
17 – Paweł Bugała (FC Kumple)

W VII Grand Prix Niepodległości Maks i jego drużyna znowu najlepsi

Na Orliku przy SP nr 52 rozegrany został już siódmy turniej z cyklu VII Grand Prix Niepodległości, organizowanej przez Ognisko TKKF Omega. Po raz kolejny zwycięstwo odniosła drużyna Maksy Sprawki, Omega Felin.

Tym razem faworytom szyki próbowały pokrzyżować Bartusie. Nie udało się, ale zabrakło bardzo niewiele. Po remisie w konfrontacji obu zespołów o

NAJLEPSI zawodnik: Max Sprawka (Omega Felin)
strzelec: Hubert Wardziak (FC Bartusie) – 7 bramek.
bramkarz: Antek Kujawa (FC Felin)

końcowym sukcesie decydował bilans bramek ze wszystkich potyczek, a ten zaledwie o gola lepszy miała Omega.

Ognisko TKKF Omega i Nowy Tydzień zapraszają

To będzie już 34. Turniej z okazji Święta Niepodległości

Ognisko TKKF Omega zaprasza zespoły amatorskie do udziału w 34. Turnieju Piłki Nożnej z okazji Święta Niepodległości.

– W tym roku turniej zapowiada się wyjątkowo, bo gramy w 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości – mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega,

organizator turnieju, zapraszając zespoły do gry.

Turniej odbędzie się 11 listopada 2018 na Orliku (o ile pozwoli na to pogoda) lub w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 52 przy ul. Króla Władysława Jagiełły 11.

Szczegółowe informacje i zapisy pod numerem telefonu **501 755 707**. **BAS**



Omega Felin, najlepszy zespół turnieju.



Max Sprawka z Omega Felin wręcza Sławomirowi Błaszczakowi, współorganizatorowi turnieju dla dzieci i młodzieży, odznakę od Zarządu Głównego TKKF

Wyniki:		
Lipa Team – Omega Felin	0:8	Lipa Team – FC Felin
4:3	Lipa Team – FC Bartusie	0:10
Omega Felin – FC Felin	7:0	Omega Felin – FC Bartusie
2:2	FC Felin – FC Bartusie	1:5
Końcowa kolejność:		
1. Omega Felin	7	17-2
2. FC Bartusie	7	17-3
3. Lipa Team	3	3-21
4. FC Felin	0	4-16

IV Jesienna Grand Prix w footbagu

Remek Chorembała znowu najlepszy

Po każdym turnieju Omega organizowane są także zawody w footbagu, popularnej „zośce”.

Po raz kolejny najlepszy wy-

nik uzyskał **Remigiusz Chorembała** – 53 podbicia. Za ledwie jedno odbicie mniej od lidera klasyfikacji generalnej zanotował **Bartek Tokarczyk**.



Lubelska ekipa z medalami. Nasi młodzi zawodnicy wystartowali w mistrzostwach dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego

Sześć medali młodych reprezentantów Sokoła w mistrzostwach Europy w sumo!

Do pełni szczęścia zabrakło tylko złota

Sześć medali, w tym dwa srebrne i cztery brązowe zdobyli reprezentanci Sokoła Lublin w rozgrywanych w estońskim Rakvere mistrzostwach Europy młodzików w sumo!

Najlepiej z podopiecznych trenerów **Krzysztofa i Rafała Boryców** spisali się **Wiktor Chodłowska**, która w kat. 55 kg była druga oraz **Łukasz Wilkołazki**, który wraz z drużyną narodową stanął na drugim stopniu podium, a indywidualnie

w kategorii 70 kg był trzeci. Z brązowymi medalami do Lublina wrócili ponadto: **Regina Watras** (50 kg), **Kacper Berejowski** (40 kg) i **Filip Domalewski** (45 kg).

– Nasi wszyscy startujący w mistrzostwach młodzicy i młodziczki zdobyli medale! – mówi z dumą **Rafał Boryc**, trener Sokoła, zaznaczając, że nasi zawodnicy na co dzień to uczniowie klas sportowych działających w Szkole Podstawowej nr 20 w Lublinie. **BAS**



We wtorek na boiskach pod balonem na stadionie Sygnału przy ul. Zemborzyckiej 3 odbędzie się niezwykle turniej

Piłka nożna to doskonały sport dla wszystkich kobiet

Jutro (wtorek), 30 października, z okazji Międzynarodowego Dnia Spódnicy, na boiskach pod balonem na stadionie Sygnału przy ul. Zemborzyckiej 3 odbędzie się seria piłkarskich spotkań, w których rywalizować będą panie.

Do walki staną między innymi zespoły: Perełki i Perły Lublin, Granit Bychawa oraz Wstań z kanapy, które wyrażą w ten sposób wsparcie dla rehabilitującej się po wypadku **Amandy Suszczyk** (<https://www.facebook.com/pomocamandy/>) oraz pożąka, że wbrew stereotypom piłka nożna

to doskonały sport dla wszystkich kobiet.

– Spódnica jest tu pewnym symbolem i jej długość czy rodzaj nie mają znaczenia, natomiast znaczenie ma dodatkowy cel meczu jakim jest pomoc dla Amandy – mówi **Sylvie Przepióra**, jedna z inicjatorek organizowanego w Lublinie już po raz piąty w historii piłkarskiego zamieszania w spódnicach.

Początek piłkarskiego turnieju o godzinie 17. Panie serdecznie zapraszają kibiców i zawodniczki, oczywiście koniecznie w spódnicach. **BAS**

LZPN czeka na zgłoszenia do końca listopada

Zagraj w Halowym Pucharze Polski!

Lubelski Związek Piłki Nożnej zaprasza drużyny klubowe i amatorskie do udziału w eliminacjach wojewódzkich Halowego Pucharu Polski. Zgłoszenia drużyn będą przyjmowane do dnia 30 listopada.

Turniej eliminacyjny zostanie rozegrany w sobotę 22 grudnia br. w hali im. Polskich Olimpijczyków przy Zespole Szkół w Piaszkach. Podczas rozgrywek będą obowiązywały przepisy gry w futsal. Liczba miejsc w turnieju jest ograniczona – maksymalnie 12

drużyn. O udziale drużyny w eliminacjach będzie decydować kolejność zgłoszeń.

Koszt uczestnictwa drużyny w turnieju zostanie określony po zamknięciu listy zgłoszeniowej (około 250 zł/280 zł.). Zwycięzca eliminacji wojewódzkich wywalczy prawo gry w 1/32 Halowego Pucharu Polski, który rozgrywany będzie w styczniu.

Zgłoszenia pod adresem e-mail: futsal@lzp.pl Szczegółowych informacji udziela koordynator rozgrywek **Jacek Kosierb** (tel. 601 413 856). **BAS**



Trenerzy z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, po raz kolejny najlepszej uczelni AMWL

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA Akademiczne Mistrzostwa Województwa Lubelskiego 2017/18 podsumowane

UMCS potęgą jest i basta!

Lubelski AZS podsumował rywalizację w Akademickich Mistrzostwach Województwa Lubelskiego 2017/18. 11. edycję podobnie, jak wszystkie poprzednie wygrał Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Drugie miejsce przypadło Politechnice Lubelskiej, a trzecie Uniwersytetowi Przyrodniczemu.

Nasza uczelnia dostrzega zapotrzebowanie na sport wśród studentów. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie to idealne miejsce do rozwoju – mówił podczas uroczystego podsumowania AMWL, które odbyło się w sobotnie popołudnie w Hotelu Mercure J.M. Rektor UMCS Lublin – Stanisław Michałowski.

Podczas gali uhonorowano pucharami startujące w rywalizacji uczelnie oraz podziękowano i wręczono statuetki trenerom. Wyróżniono również najwzschodniejszą zawodniczkę i zawodnika – nagrody trafiły do Karoliny Koniarczyk z Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Lublinie (startowała



w dziewięciu dyscyplinach) oraz Kamila Chodonia z Politechniki Lubelskiej (wystartował w siedmiu dyscyplinach).

MAG

AMWL 2017/18	
Klasyfikacja końcowa	
1. UMCS Lublin	612
2. Politechnika	532,5
3. UP Lublin	490,5
4. KUL Lublin	483
5. UM Lublin	431
6. WSNS Lublin	153
7. WSSP Lublin	124
8. PWSZ Chełm	123
9. WSOSP Dęblin	78
10. PWSZ Zamość	71
11. WSEI Lublin	65,5
12. PSW Biała Podl.	64
13. AWF Biała Podl.	28

Po 20. minutach sobotniego meczu w hali MOSiR przy Al. Zygmuntońskich zanosiło się na dużą niespodziankę

Pszczółki powalczyły z Artego

Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS przegrały przed własną publicznością z Artego Bydgoszcz 67:76. O czwartej porażce podopiecznych trenera Wojciecha Szawarskiego, w piątym meczu w tym sezonie w Energa Basket Lidze Kobiet, zdecydowała druga połowa.

Do przerwy grające niezwykle ambitnie akademickie prowadziły różnicą aż 10 punktów (42:32). Pszczółki zdecydowanie ustępujące zespołowi z Bydgoszczy warunkami fizycznymi, grające bez amerykańskiej środkowej Kai James, która nie spełniła pokładanych oczekiwań i wróciła już do USA), zaskoczyły Artego przede wszystkim twardą, nieustępliwą walką.

Losy meczu rozstrzygnęły się na początku trzeciej kwarty. Przyjezdne zdominowały grę, przez pięć minut nie pozwalając Pszczółkom ani razu trafić do kosza. Po serii 15:0 Artego wygrywało 47:42. Niemoc miejscowych "trójka" przerwała Kateryna Rymarenko (45:47), najlepsza w sobotę zawodniczka w akademickich barwach. Niestety, Pszczółkom dogonić zespołu z Bydgoszczy już się nie udało.

Wszyscy widzieli, że zabrakło nam zawodniczki pod koszem – mówił po meczu Wojciech Szawarski, trener Pszczółki. – Do przerwy nasza gra wyglądała dobrze. Potem jednak straciliśmy za dużo łatwych punktów. Zrobiło się nerwowo. Doszły też problemy z faulami. Wydaje mi



W sobotę lubelscy kibice zobaczyli ciekawy, emocjonujący mecz. Szkoda tylko, że Pszczółkom nie udało się ograć jednego z faworytów do mistrzostwa

W STATYSTYCE	
Pszczółka	Artego
67	punkty 76
15	ze strat 24
24	w "pomalowanym" 40
15	drugiej szansy 9
5	z szybkiego ataku 5
10	z ławki 28
34	zbiórki 35

się, że mimo przegranych, gramy coraz lepiej. Brakuje tylko jednego elementu tej układanki, czyli dobrej zawodniczki podkoszowej – dodał szkoleniowiec naszej drużyny.

PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN – ARTEGO BYDGOSZCZ 67:76 (18:16, 24:16, 10:24, 15:20)
Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS: Kiesel 23 (2x3), Rymarenko 16 (2x3), Adamowicz 9 (2x3), Szajtauer 9, Mistygacz oraz Butulija 10 (2x3), Cebulska, Vrancic, Poleszak.
Artego: Morrison 22, Stanković 9, McBride 7 (1x3), Międzik 6, Radočaj 4 oraz Szott-Hejmej 18 (2x3), Poboży 10, Kuczyńska.

Szóste zwycięstwo z rzędu szczypiornistek MKS Perła

Mistrzyni rozpędziły się na dobre

W meczu 8. kolejki PGNiG Superligi Kobiet szczypiornistki MKS Perła Lublin pokonały przed własną publicznością KPR Gminy Kobierzyc 27:23. Do szóstej wygranej z rzędu mistrzyni Polski poprowadziły dobrze spisującą się między słupkami bramki Weronika Gawlik oraz skuteczne w ataku: Kinga Achruk, Marta Gęga i Sylwia Matuszyczek.

Zespół gości, nadszpiewanie dobrze grający w obecnym sezonie w lidze, od początku starał się napsuć krwi naszej drużynie. I to na pewno się przyjeźdnym udało. Zwłaszcza początek spotkania rozgrywanego w śróde w hali Globusie był niezwykle wyrównany. Po 10. minutach na tablicy wyników widniał remis 4:4, a po kwadransie mistrzyni prowadziły zaledwie różnicą jednej bramki.

Choć później lublinianki nieco odskoczyły rywalkom, to do końca musiały być czujne i zachować koncentrację.



Aleksandra Rosiak w meczu z KPR Gminy Kobierzyc zdobyła dla zespołu mistrzyń Polski dwie bramki

MAG

MKS PERŁA LUBLIN – KPR GMINY KOBIERZYCE 27:23 (14:10)
MKS Perła: Gawlik, Beśen – Achruk 6, Gęga 5, Matuszyczek 5, Nocuń 3, Rosiak 2, Łabuda 2, Moldrup 2, Nestsiaruk 1, Szarawaga 1, Królikowska, Urtnowska, Kowalska
KPR: Ciesiołka, Słota – Mączka 7, Kucharska 4, Jakubowska 4, Wiertelak 3, Dąbrowska 2, Kaźmierska 1, Wesołowska 1, Skalska 1, Koprowska, Kuriata, Kozioł, Mokrzka, Walczak, Michalak
Kary: MKS Perła – 8 minut, Kobierzyc – 10 . Sędziowali: Grzegorz Młyński (Zwoleń) i Rafał PuszkarSKI (Legionowo). Widzów: 1800

Z Francuzkami w 3. rundzie Pucharu EHF

Francuski zespół E.S Besancon Feminin będzie rywalem MKS Perła Lublin w 3. rundzie eliminacji Pucharu EHF.

Pierwsze spotkanie odbędzie się w sobotę, 10 listopada, w hali Globus, natomiast rewanż zostanie rozegrany tydzień później.

Zwycięzca dwumeczu awansuje do fazy grupowej Pucharu EHF, gdzie znajdzie się łącznie 16 zespołów (cztery, które odpadły

z Ligi Mistrzyń oraz 12 ekip, które także walczyły w eliminacjach).

E.S Besancon Feminin to drużyna, która po ośmiu rozegranych meczach sezonu 2018/19 zajmuje piąte miejsce w francuskiej ekstraklasie z bilansem czterech zwycięstw, trzech remisów oraz jednej porażki. Z kolei minione rozgrywki krajowe ekipa ze wschodniej części Francji zakończyła z brązowym medalem.

Reprezentacyjna siła MKS Perła

W miniony weekend Superliga PGNiG Kobiet pauzowała. Najlepsze polskie szczypiornistki przez od piątku przebywają na konsultacji szkoleniowej w Pruszkowie.

Wśród 18 zawodniczek powołanych na krótkie zgrupowanie znalazły się także Patrycja Królikowska i Dagmara Nocuń.

z MKS Perła.

Do Kingi Achruk, Weroniki Gawlik, Anety Łabudy, Sylwii Matuszyczek, Aleksandry Rosiak, Joanny Szarawagi i Ewy Urtnowskiej, które od dłuższego czasu regularnie występowały w pierwszej reprezentacji, w grupie powołanych

Pozostałe mecze 8. kolejki PGNiG Superligi: Korona Handball Kielce – Start Elbląg 28:24 (14:10) * Ruch Chorzów – Arka Gdynia 24:22 (13:13) * UKS PCM Kościerzyna – Pogon Szczecin 24:34 (12:20) * Energa AZS Koszalin – KPR Jelenia Góra 29:22 (14:10) * Piotrcovia Piotrków Tryb. – Metraco Zagłębie Lubin 23:26 (12:14).

1. Zagłębie	7	21	226-136
2. Pogoń	8	21	247-182
3. MKS Perła	8	20	243-159
4. Energa AZS	7	19	223-163
5. Kobierzyc	8	15	215-195
6. Korona	8	11	217-231
7. Start Elbląg	8	11	190-194
8. Piotrcovia	8	7	192-236
9. KPR J. Góra	8	6	200-226
10. Ruch Chorzów	8	6	168-221
11. Arka	8	4	153-230
12. Kościerzyna	8	0	195-296

W następnej kolejce – 4 listopada: Zagłębie – MKS Perła (18:00).

MAG

W II lidze siatkarzy

Efektowna wygrana LUK Politechniki

Siatkarze LUK Politechniki bardzo szybko pozbierali się po porażce w derby z Avią Świdnik i w kolejnym meczu, w sobotę u siebie z PZL Sędziszów Małopolski wręcz zdemolowali rywali.

Grający bez Szymona Szeli-gi (kontuzja) i chorych Tomasza Kusiora oraz Mateusza Stasiaka, akademie tylko w ostatnim, trzecim secie przewolili przekroczyć gościom granicę 20 punktów.

LUK POLITECHNIKA LUBLIN – PZL SĘDZISZÓW MAŁOPOLSKI 3:0 (25:17, 25:19, 25:21)
LUK: Szaniawski, Durski, Pałka, Jesień, Zugaj, Cabaj (I) oraz Marzałek, Goss, Kwiecień, Toborek.

Pozostałe mecze 5. kolejki II ligi siatkarzy gr. 6: Neobus Niebylec – Avia Świdnik 1:3 (20:25, 17:25, 25:21, 16:25) * Karpaty Krosno – KS Błękitni Ropczyce 3:0 (25:18, 25:22, 25:23).

Pauzowały: KKS Kozienice i AKS V LO Rzeszów.

1. Avia	4	12	12-2
2. Politechnika	4	9	9-3
3. Karpaty	5	9	10-7
4. KKS Kozienice	3	6	7-5
5. Błękitni	3	4	5-7
6. Niebylec	3	3	4-6
7. AKS V LO	4	2	4-11
8. PZL Sędziszów	4	0	2-12

W następnej kolejce – 3 listopada: Avia – Błękitni, LUK Politechnika – Neobus.

ENERGA BASKET LIGA

4. kolejka: MKS Dąbrowa Górnicza – BM Slam Stal Ostrów Wlkp. 94:82 * Arka Gdynia – Miasto Szkła Krosno 91:78 * Anwil Włocławek – Polski Cukier Toruń 76:79 * AZS Koszalin – Spójnia Stargard 68:74 * GTK Gliwice – Polpharma Starogard Gd. 82:85 * niedzielne mecze: Legia Warszawa – King Szczecin I Rosa Radom – Trefl Sopot zakończyły się po zamknięciu tego wydania * mecz: Stelmet Enea BC Zielona Góra – TBV Start Lublin odbędzie się 31 października (godz. 19:00). W tabeli prowadzi Stelmet przed Arką i Polskim Cukrem (wszyscy po 8 pkt.). TBV Start z 4 pkt. jest trzynasty. W następnej kolejce – 4 listopada: TBV Start Lublin – GTK Gliwice (godz. 12:35).

25. zwycięstwo Łukasza Maćca na zawodowym ringu! Podopieczny trenera Władysława Maciejewskiego pokonał na punkty podczas gali B.ILO Boxing Night Damiana Bonellego z Argentyny

Gruby zrobił swoje

Udanie po ponad półrocznej przerwie powrócił na ring Łukasz Maciec, jedyny lubelski pięściarz zawodowy. Podczas piątkowej gali B.ILO Boxing Night, odbywającej się w hali przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie, podopieczny trenera Władysława Maciejewskiego pokonał na punkty Damiana Ezequiela Bonellego z Argentyny. Dla „Grubego” to 25. zwycięstwo w 29 zawodowym pojedynku.

Pięściarz z Argentyny, legitymujący się przed piątkową walką zbliżonym bilansem do Łukasza Maćca (23. wygrane, w tym 20. przed czasem oraz trzy porażki), okazał się wymagającym rywalem. „Gruby” długo nie mógł złapać swojego rytmu i zaznaczyć przewagi. Pięściarzowi lubelskiego Paco, który w tym roku nawiązał współpracę z grupą **Tymex** i **Mariuszem Grabowskim**, dopiero w czwartej rundzie udało się seriami zepchnąć rywala do odwrotu.

W szóstym starciu Maciec sierpem posłał nawet Bonellego na deski, ale sędzia **Leszek Jan-kowiak** rywala nie liczył, uznając że ten upadł, bo zahaczył o nogi naszego pięściarza.

W ostatniej rundzie Argentyńczyk próbował odmienić losy walki, ale doświadczony lublinianin nie dał sobie już wyrwać wygranej z rąk.

Wszyscy sędziowie punktowali na korzyść Maćca, choć każdy inaczej: **79:73, 77:76 i 78:74**.

– Na początku trochę mnie zaskoczył, bo ruszył mocno do przodu. Z kolei ja nie mogłem złapać tego dystansu, by podejść tą lewą nogą – mówił po walce, o jej początkach **Łukasz Maciec**. – Próbowałem bić lewy na dół, potem wychodzić lewym na górę, ale rywal odchyłał się tułowiem i nie zawsze trafiałem tym lewym sierpem. Nie chciałem przestrzelać, bo mógłby skontrować, co byłoby bardzo niebezpieczne – dodał nasz jedyny pięściarz zawodowy.

BAS



Werdykt piątkowej walki: sędziowie punktowali 79:73, 77:76 i 78:74 – wszyscy na korzyść lublinianina Łukasza „Grubego” Maćca



Łukasz Maciec, jedyny lubelski pięściarz zawodowy w walce z Damianem Ezequelem Bonellem, złapał złapał swój rytm dopiero w 4. rundzie i seriami spychał przeciwnika do odwrotu

Ewa „Kleo” Brodnicka obroniła w Lublinie pas mistrzowski

W głównej walce wieczoru piątkowej gali B.ILO Boxing Night w Lublinie Ewa Brodnicka (16-0, 2 KO) pokonała Nozipho Bell (8-2-1, 3 KO) i po raz drugi obroniła tytuł mistrzyni świata federacji WBO kategorii super piórkowej.

Pojedynek z pewnością nieco rozczarował. Obie pięściarki chyba za bardzo chciały przełamać rywalkę i zamiast „szermierki na pięści” w ringu oglądaliśmy sporo chaosu i dużo (zdecydowanie za dużo) kłinczowania.

Sędziowie ostatecznie punktowali 97:93, 97:93 i 98:92 – wszyscy na korzyść Brodnickiej, a lubelscy kibice, w tym oglądający pojedynek prezes Paco **Andrzej Stachura** i sternik LOZB **Krzysztof Sugier** z rozrównaniem wspominali walki kobiece, które można było obejrzeć



Podczas piątkowej gali B.ILO Boxing Night w Lublinie Ewa Brodnicka pokonała Nozipho Bell odnosząc 16 zwycięstwo na zawodowym ringu i broniąc po raz drugi tytułu mistrzyni świata federacji WBO kategorii super piórkowej

w hali MOSiR przed laty, choćby podczas mistrzostw Polski w 2013 roku z udziałem naszej byłej mi-

strzyni świata i Europy **Karoliny Michalczuk** oraz wielu innych medalistek.

MÓWIĄ O WALCE: MACIEC – BONELLI



KRZYSZTOF SUGIER
PREZES LOZB

To była bardzo emocjonująca walka. Obfitowała w wymiany ciosów z obu stron. Było w tym pojedynku też sporo techniki, takich szybkich zaskakujących akcji. Kibice boksu w Lublinie, którzy przyszli obejrzeć Łukasza Maćca na pewno nie powinni być rozczarowani.



ANDRZEJ STACHURA
PREZES KS PACO

Wygrana Łukasza Maćca nie podlega żadnej dyskusji, choć trzeba przyznać, że przeciwnik był mocny i ten jego rekord 23 wygrane, w tym 20 przez KO i zaledwie trzy porażki, nie był dziełem przypadku. Na pewno walka mogła się podobać kibicom. Mam nadzieję, że już wkrótce zobaczymy „Grubego” w kolejnym starciu, z jeszcze lepszym rywalem.



ŁUKASZ MULAWA
SĘDZIA BOKSERSKI

Pojedynek miał emocjonujący przebieg. Przez trzy rundy Łukasz skrywał w sobie moc. Dopiero w czwartej przebudził się i później wszystko toczyło się już po jego myśli. Choć muszę też przyznać, że były momenty, gdy Argentyńczyk pokazywał, że potrafi dobrze boksować.



Werdykt walki w kategorii 91 kg: Michał Soczyński z KS Paco Lublin, wychowanek MKS II LO Chełm, pokonuje 2:1 Tadasa Tamasauskasa

Zwycięstwa Michała Soczyńskiego i Adama Kulika z KS Paco dały reprezentacji Polski wygraną w Kielcach nad Litwą

Nasi chłopcy złali rywali!

Reprezentacja Polski w boksie pokonała w ramach „Światowej konfrontacji boksu olimpijskiego” zespół Litwy 10:8. Jednymi z głównych autorów wygranej „biało-czerwonych” w meczu rozegranym w piątkowy wieczór w Kielcach byli zawodnicy lubelskiego Paco, **Michał Soczyński** oraz **Adam Kulik**!

Nasza kadra po raz drugi w tym roku pokonała Litwinów. W marcu Polacy w Gołębiewie Średnim wygrali 14:6. W porównaniu z pierwszym spotkaniem w piątek „biało-czerwoni” wystąpili w znacznie przemeblowanym składzie. Kolejny raz boksowali jedynie **Filip Wąchała** i **Michał Soczyński**. Zawodnik Sako Gdańsk odniósł drugie zwycięstwo nad rywalem z Litwy, z kolei bokser lubelskiego Paco pierwsze. „Soczek” po porażce 1:2 z **Tomasem Olberkyssem**, tym razem 2:1 zwyciężył **Tadasa Tamasauskasa**. To po walce podopiecznego trenera Władysława Maciejewskiego Polacy objęli pierwsze prowadzenie w piątkowym spotkaniu!

W kolejnym, przedostatnim starciu meczu **Andrzej Kołton** przegrał z **Robertasem Jokulysem** 0:3 i goście doprowadzili do remisu (8:8).

Na szczęście w ostatnim pojedynku w polskich barwach zobaczyliśmy **Adama Kulika** z Paco. Nasz wicemistrz kraju od samego początku rzucił się na rywala i zasypał go gradem ciosów. Już zaledwie po 30 sekundach **Arvydas Jokuly** został poddany przez

POLSKA – LITWA 10:8

52 kg: Jakub Surma (Skalnik Wiśniówka) – Marius Vysniauskas **0:3 (0:2)**

60 kg: Radomir Obruśniak (Róża Karlino) – Edgaras Skurdelis **1:2 (0:4)**

64 kg: Damian Durkacz (Spartan Knurów) – Mantas Duzinas **3:0 (2:4)**

69 kg: Filip Wąchała (Sako Gdańsk) – Saimonas Banis **2:1 (4:4)**

75 kg: Bartosz Gołębiewski (RUSHH Kielce) – Vytautas Baisys **1:2 (4:6)**

81 kg: Piotr Szczukowski (Sako Gdańsk) – Eigirdas Kasmocius **zwycięstwo Polaka przez RSC w 3. rundzie (6:6)**

91 kg: Michał Soczyński (Paco Lublin) – Tadas Tamasauskas **2:1 (8:6)**

91 kg: Andrzej Kołton (KSZO Ostrowiec Św.) – Robertas Jokuly **0:3 (8:8)**

+91 kg: Adam Kulik (Paco Lublin) – Arvydas Jokuly **zwycięstwo Kulika przez RSC w 1. rundzie (10:8)**

sekundantów!

– To był dobry, wyrównany mecz. Zwycięstwo cieszy, bo w zespole mieliśmy wielu młodych zawodników – powiedział po meczu z Litwinami **Grzegorz Nowaczek**, wiceprezes PZB.

BAS



Adam Kulik z KS Paco w ostatniej walce meczu z Litwą w imponującym stylu pokonał Arvydasa Jokuly, zapewniając naszej reprezentacji wygraną w piątkowym meczu. Walkę w kat. +91 kg w ringu sędziował Tomasz Majcher, obecnie jedyny lubelski arbiter klasy międzynarodowej AIBA

Dwa złote, srebrny oraz brązowy medal to dorobek pięściarzy z Lublina w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski

Zawodnicy Olimpu i Paco nie zawiedli i stanęli na najwyższym stopniu podium

Świetnie w rozgrywanych w Sulejowie Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w Boksie spisali się reprezentanci klubów z Lublina. Pięściarze Olimpu oraz KS Paco aż cztery razy stawali na podium, w tym dwukrotnie na najwyższym stopniu!

Nie zawiedli ci, na których najbardziej liczyliśmy. **Adrian Kowal**, ubiegłoroczny srebrny medalista w kategorii 60 kg (nie obronił tytułu po kontrowersyjnym werdykcie – 2:3 z Radomirem Obruśniakiem)

odzyskał złoto i to w imponującym stylu.

Podopieczny trenera **Andrzeja Głaba** kolejno pokonał **Rafała Jamorskiego** z RUSHH Kielce, **Tomasza Wójcika** z BKS Skorpion Szczecin, **Dominika Palaka** z Sako Gdańsk oraz w finale **Arkadiusza Zakharyna** ze Skorpionia. We wszystkich pojedynkach Kowal zdecydowanie górował nad rywalami i każdej z walk sędziowie powinni przyznać mu jednogłośnie wygraną. Jednak dziwnym zbiegiem okolicz-

ności w starciach ze szczecinianami jeden z pięciu arbitrów nie potrafił poprawnie ocenić tego, co działo się w ringu i walki kończyły się zwycięstwami lublinianina „tylko” 4:1.

Jeszcze mniej, aby zdobyć swój pierwszy złoty w kategorii U-23, musiał napracować się **Michał Soczyński** z Klubu Sportowego Paco. Aktualnego mistrza kraju seniorów przestraszyli się dwaj rywale, oddając starcia walkowerem (**Dawid Zaborowski** i **Tomasz Spychalski**). Kolejny z pięściarzy, **Dawid Seńko**

ze Skorpionia, o potężnym ciosie podopiecznego trenera **Władysława Maciejewskiego** przekonał się już w 1. rundzie ćwierćfinałowego starcia. Finał z **Aleksandrem Celejewskim** z Radomiaka był dla „Soczka” jedynie czystą formalnością.

Pozostałe medale dla Lublina zdobyli – srebrny **Cezary Leśko** z Olimpu, który w finale kategorii 49 kg musiał uznać wyższość Jakuba Słomińskiego (KS Wda Świecie), przegrywając 0:5 oraz brązowy – **Karol Poleszak** z Paco, który w

półfinale 56 kg nie dał rady (0:5) **Kacprowi Harkaw** (Skorpion), a wcześniej już w 1. rundzie przez RSC zwyciężył **Damiana Kotlarka** z BKS Olimpia Szczecin.

O krok od medalu w Sulejowie był także **Wiktor Szadkowski** z Paco. Nasz mistrz Polski juniorów z 2016 roku przegrał walkę ćwiećfinałową z **Dawidem Kopaszem** z MKSW Pomorzanie Toruń po kontrowersyjnym „gospodarskim” werdykcie (2:3).

BAS



Adrian Kowal z Olimpu Lublin prezentuje swój najnowszy „łup”. To już ósmy złoty krążek w karierze podopiecznego trenera Andrzeja Głaba, licząc starty w kategoriach: kadetów, juniorów, młodzieżowców oraz seniorów

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ 100 ZŁ ZA HASŁO

Dawniej: starszy kelner	▼	Peta, więzy	▼	Pies gończy	Kontur, szkic	▼	Radio, rywal Zet-ki	▼	Akacja syberyjska	▼	Arktyczna kuzynka dorsza	Gagatek, dobre ziółko	▼	Szachy lub domino
Stolica Kolumbii	▶		3			21	Rybka akwariorwa lub nie wektor	▶	11				▼	Kapłan w synagodze
	▶				Część bluzki Serbski wynalazca	16				Mieszaniec wielbłądzi Kropelki na trawie			▼	
Kszyk lub dubelt	▶					24	Kuzynka kakadu Siostra Baala	▶					▼	Żandarm turecki
Msza w adwencie	▶	Kończyna z łokciem i dłonią		Sklep z antykami Prozaik niemiecki	10				Greckie zawody Gatunek papugi	12			▼	1
Kwaśna mina	▶						Miasto w Japonii	▶					▼	
Szwedzka ciężarówka	19	Opera Verdi'ego		Rzeka we Francji					Waćpan Uroda, piękno				▼	
	▶		4				Dawny czołg	▶					▼	
Rzeka we Francji, dopływ Rodanu	▶									13			▼	
Skrzydło samolotu		Witka wierzbowa		10 kwintali					Miła woń, zapach Kurort w Szwajcarii				▼	
	▶												▼	
	23												▼	
Odmiana buddyzmu japońskiego	▶			Szal futrzany					Szlam, nanos Zespół Grechuty	15			▼	5
	6								Powóz angielski Imię Dan-cewicz, aktorki	20			▼	
													▼	
													▼	
Bluza dzinsowa		Imię Seniuk, aktorki		Rybka w akwarium Szabla szlachecka									▼	
Ameryk. krewniak krokodyla	▶												▼	
Wróżba, omen	▶								Zły serw w tenisie Koza z Tybetu				▼	
	18												▼	
Dawna nazwa Konga (Afryka)	▶												▼	
	8												▼	

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24, utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

APARATY SŁUCHOWE DOBÓR · SPRZEDAŻ · SERWIS

AKFON

www.akfon.pl

Lublin, al. Sikorskiego 3 tel. 81 446 58 60

Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)

Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14

Rejestracja telefoniczna

LAUREATA KRZYŻÓWKI NR 42/2018 WYLOSOWAŁA JULIA

KUPON – KRZYŻÓWKA NR 44/2018

Wśród osób, które do 7 listopada dostarczą do redakcji (Lublin, ul. Bramowa 6) rozwiązanie krzyżówki (poprawne hasło) z kuponem wyciętym z gazety, rozlosujemy 100 zł.
Rozwiązania można także nadsyłać pocztą oraz wrzucać do naszych żółtych skrzynek ogłoszeniowych.

Adresy skrzynek w Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi”, ul. Godebskiego 10.
Adresy skrzynek w Świdniku: sklepy PSS Spółem: sklep nr 3 „Trójka”, ul. Nie-

podległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek”, ul. Okulickiego 11.

Laureatką krzyżówki nr 42 została **Halina Żydek**, która wygrała 100 złotych. Nagrodę wylosowała Julia

Po odbiór nagrody zapraszamy od środy w godzinach 12.00-16.00. Losowanie krzyżówki nr 43 odbędzie się 2 listopada.

REKLAMA

TAXI z SMS

609 26 96 26

WYŚLIJ ADRES

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)

Teraz rozsądnie podejmuj finansowe decyzje, pamiętając zwłaszcza o przyszłości: „Chcesz przyjaciela stracić? – Pieniądze mu pożycz”. Jeśli ktoś obrazi się za odmowę, niewart był przyjaźni. Zdrowie i humor dopiszą.

Byk (21.04 – 20.05)

Kiedyś mawiano: „Gość nie w porę gorszy od Tatarzana”. W Twoim przypadku porzekałoby się nie sprawdzi i niespodziewana wizyta kogoś dawno niewidzianego sprawi Ci dużo radości. Poprawa w finansach.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

„Zrób komu dobrze, to ci da po zioberze” – wkrótce przekonasz się, że niektórym nie warto iść z pomocą. Nie przejmuj się tym jednak, bo wypróbowani przyjaciele nie zawiodą. Humor poprawi dużą gotówkę.

Rak (22.06 – 22.07)

„Śpiesz się powoli” – to wskazówka dla Raków na najbliższe dni. Przyda się w pracy, ale i w sprawach sercowych – może się bowiem okazać, że zauroczenie kimś minie tak szybko, jak przyszło. Zanim powiesz, że kochasz, trochę się zastanów, abyś nie żałował.

Lew (23.07 – 23.08)

„Po burzy zawsze słońce przychodzi” – przekonają się o tym te Lwy, które borykały się ostatnio z kłopotami. Idą lepsze dni – w dobrym zdrowiu Lwy będą się cieszyć stabilizacją w finansach i gorącym uczuciem.

Panna (24.08 – 22.09)

„Nie święci garnki lepią” – pamiętaj o tym przysłowiu, jeśli planujesz zająć się czymś nowym, ale masz obawy, czy podołasz. Uda się, trzeba tylko

chcieć. A co z finansami? Dobrze – duża kasa w zasięgu ręki.

Waga (23.09 – 23.10)

„Lepsze wrogiem dobrego”, więc na razie ciesz się tym, co osiągnąłeś. Na zmiany przyjdzie czas. Póki co korzystaj z przyływu gotówki. Warto zadbać o zdrowie.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Dla chcącego nie ma nic trudnego, więc w najbliższych dniach przełam się i zrób to, co odkładałeś na później lub „na nigdy”. W sprawach sercowych zastój – cisza przed burzliwym uczuciem. Poprawa w finansach.

Strzelec (23.11 – 21.12)

W najbliższych dniach Strzelce mogą poznać kogoś miłego. Wskazana jednak rozważa, bo do nowego znajomego może pasować powiedzenie: „Modli się pod figurą, a diabła ma za skórą”.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Idzie spokojny tydzień: zdrowie w normie, humor dopisze, a portfel nie będzie świecić pustkami. Poradzisz sobie ze wszystkim, jeśli nie zapomnisz o słowach Seneki: „W trudnościach odwołuj się do rozumu”.

Wodnik (21.01 – 19.02)

Nie jest mądry, kto nie jest cierpliwy – mawiali starożytni. W tym tygodniu zapomnij o tej maksymie i nie ociągaj się! Udadzą Ci się nawet skomplikowane przedsięwzięcia. Po co czekać? Do dzieła!

Ryby (20.02 – 20.03)

Jak posiejesz, tak zbierzesz, więc nie patrz na innych, tylko rób swoje. Nagroda Cię nie ominie. Ledwo zmieści się do portfela.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

Los Angeles, bar, prawie sami faceci. Barman robi drinka. Na koniec wziął cytrynę, wycisnął ją, włożył do imadła, wycisnął, wycisnął i rzucił na stół i woła: „1000 dolarów dla każdego, kto da radę wydusić chociaż jedną kroplę!” Facet przy barze krzyknął „Szykuj kasę!”. Wstał, podszedł do barmana, chwycił cytrynę, ścisnął, ścisnął i... nic z tego. Słychać gwizdy, śmiech. Zdenerwowany rzucił skórę na bar i usiadł na miejscu.

Widział to facet przy najdalszym stoliku – 2 metry wzrostu, wielki jak Pudzian, napakowany jak Arnold za najlepszych lat, ręka jak dwa bochny. Podszedł, ścisnął mocno, mocniej i... nic. Zasapany i zły usiadł i zaczął dopijać drinka.

Na to podchodzi taki facio – postura jak Woody Allen, w okularkach, niski, chudziutki, łysawy, małe rączki. Ekipa krzyczy: „Spadaj, leszczu!”, napakowany rechocze, barman też pokłada się ze śmiechu. Chudzik bierze cytrynę jedną ręką i... wyciska jeszcze pół szklanki.

W barze kompletna cisza... Po minucie jakiś nieśmiały głos się pyta: – Chłopie, kto ty jesteście?!

Chudy uśmiechnął się, zabrał kasę od barmana, nałożył okulary, a wychodząc z baru rzucił cichutko: – Mam na imię Zdzisław, jestem komornikiem Sądu Rejonowego Warszawy Praga Północ.

Kelner pyta klienta, który dopiero wszedł do baru: – Co pan pije? – Codziennie rano szklankę soku owocowego, miksturkę na łupanie w krzyżu, a w sobotę kufelek piwa razem z przyjaciółmi. – Chyba nie zrozumieliśmy się do końca – mówi uprzejmie kelner. – Pytałem, co by pan chciał...? – Mój Boże... Chciałbym być bogaty, mieć domek nad morzem, podróżować po świecie... – Może jeszcze raz zadam pytanie. Czy chce się pan tu czegoś napić? – Czemu nie... A co pan właściwie ma? – Ja? Niewiele. Kłopoty. Trochę długów. Drużyna, której kibicuję, przegrała, kiepsko mi tu płacą, doskwiera mi samotność...

– To pana troszeczkę zaboli – mówi dentysta do pacjenta. – Od dłuższego czasu mam romans z pana żoną...

Kto jest odpowiedzialny za rozwód? Obie strony – żona i teściowa.

Jeżeli spotkałeś kobietę swoich marzeń... to o pozostałych marzeniach możesz zapomnieć.

Kto to jest psychiatra? To facet, który za kupę pieniędzy zadaje ci mnóstwo pytań – tych samych, które codziennie żona zadaje ci za darmo.

– Dlaczego faceci noszą zdjęcie dziewczyny w portfelu? – Żeby przypominało, że w tym miejscu mogły być pieniądze?